Główna Biblioteka Publiczna im. Łukasza Górnickiego
Czytelnia Prasy
Białystok

Jerzy Urban

przewodniczącym Komitetu do spraw Radia i Telewizji

Prezes Rady Ministrów odwołał **Janusza Roszkowskiego** ze stanowiska przewodniczącego Komitetu do spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja" wyrażając mu uznanie i serdeczne podziękowanie za dotychczasową pracę. Na zwolnione stanowisko premier powołał **Jerzego Urbana** z jednoczesnym odwołaniem go z funkcji rzecznika prasowego rządu.

— * —

Jerzy Urban urodził się w 1933 r. w Łodzi, syn dziennikarza. Studiował na Uniwersytecie Warszawskim dziennikarstwo i prawo. Autor wielu książek publicystycznych i zbiorów felietonów. Pracę zawodową rozpoczął w 1951 r. w redakcji „Nowej Wsi". W latach 1955—1957 był kierownikiem Działu Krajowego w redakcji „Po prostu", a następnie od 1960 r. był publicystą w Agencji Robotniczej. W 1962 r. przeszedł do pracy w redakcji „Polityki", potem pracował jako publicysta w „Życiu gospodarczym". W 1969 r. powrócił do „Polityki", gdzie pełnił funkcję publicysty i kierownika Działu Krajowego. Od 1981 r. był rzecznikiem prasowym rządu. Jest bezpartyjny. Żonaty.

R. Dumas przybył do Polski

Z dwudniową, oficjalną wizytą przybył wczoraj po południu do Polski minister Spraw Zagranicznych Francji **Roland Dumas.**

Wizyta, składana na zaproszenie ministra **Tadeusza Olechowskiego,** posłuży omówieniu niektórych aspektów sytuacji międzynarodowej i problemów współpracy dwustronnej, jak również przygotowaniu pobytu w Polsce prezydenta **Mitterranda,** planowanego na połowę czerwca br.

W siedzibie MSZ w Warszawie odbyło się wczoraj spotkanie Tadeusza Olechowskiego i Rolanda Dumasa. Następnie obie delegacje odbyły rozmowy plenarne. (PAP)

Zarejestrowano „Solidarność"

Sąd Wojewódzki w Warszawie wydał na posiedzeniu 17 bm. postanowienie o wpisaniu do rejestru związków zawodowych — Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność", jako organizacji o charakterze ogólnokrajowym z siedzibą w Gdańsku.

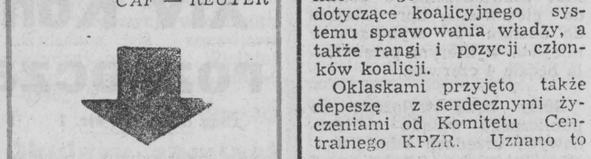
Wydając to postanowienie — stwierdziła przewodnicząca składu orzekającego **Danuta Widawska** — sąd rozważył, że zgodnie z ustawą o związkach zawodowych z 8 października 1982 r., znowelizowaną przez Sejm 7 kwietnia br., pracownicy mają prawo tworzenia i zrzeszania się w związki zawodowe, zakładowe, ogólnokrajowe i inne według swojego uznania. Zmieniony art. 11 ust. 3 ustawy związkowej stanowi, że związek zawodowy zrzesza pracowników jednego lub wielu zakładów pracy, rodzajów zatrudnienia, gałęzi pracy lub zawodów. Jak wynika z przedłożonego statutu NSZZ „Solidarność" — podkreśliła — terytorialno-podmiotowy zakres działania tego związku zgodny jest z przepisami ustawy. Wobec powyższego sąd

Ciąg dalszy na str. 2

Per aspera ad astra. Coraz mniej jest dziedzin niedostępnych dla inwalidów. Australijczycy niepełnosprawni trenują alpinizm.

Na zdjęciu: — zajęcia kursu wspinaczkowego koło Canberry.

CAF — REUTER



XIV Kongres SD rozpoczął obrady

Model małej partii

Stronnictwu już nie wystarcza

BOHDAN HRYNIEWIECKI DEPESZUJE ZE STOLICY

Zanim do Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki został uroczyście wprowadzony sztandar Centralnego Komitetu SD i zanim rozległ się Mazurek Dąbrowskiego wspólnie odśpiewany przez 773 delegatów (ogółem wybrano 780 osób) na XIV Kongresie Stronnictwa Demokratycznego, co w sposób uroczysty rozpoczęło obrady, na wstępnym zamkniętym posiedzeniu wiele godzin poświęcono przedyskutowaniu regulaminów obrad oraz wyborom władz centralnych, a także powołaniu komisji problemowych.

Z uwagą przyjęto referat sprawozdawczy CK SD wygłoszony przez **Tadeusza Witolda Młyńczaka.** Z dużym zainteresowaniem i oklaskami przyjęto również — zawarte w wystąpieniach **Wojciecha Jaruzelskiego** („Krocząc obok siebie, a nie naprzeciw siebie. Tak pojmujemy nasz sojusz") i **Romana Malinowskiego** — stwierdzenia dotyczące koalicyjnego systemu sprawowania władzy, a także rangi i pozycji członków koalicji.

Oklaskami przyjęto także depeszę z serdecznymi życzeniami od Komitetu Centralnego KPZR. Uznano to za przejaw nowych stosunków między KPZR i Stronnictwem Demokratycznym oraz obu naszymi krajami.

Pierwsze głosy w dyskusji już wskazują, że obecny XIV Kongres w niczym nie będzie przypominał swych poprzedników. Przemawiający jako pierwszy, delegat z Gdańska wniósł o zmianę nazwy SD na Polska Partia Demokratyczna, utrzymanie ważności mandatów na cały okres kadencji, wstrzymanie budowy elektrowni jądrowych w Polsce (decyzja powinna zapaść po przeprowa-

Ciąg dalszy na str. 2

Cel wspólny — demokratyczna Polska

Delegaci na XIV Kongres Stronnictwa Demokratycznego spotkali się wczoraj rano w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie na zamkniętym posiedzeniu roboczym. Minutą ciszy uczcili pamięć zmarłych w minionej kadencji członków władz i zasłużonych działaczy Stronnictwa.

Przed oficjalnym otwarciem Kongresu omawiany był porządek i regulamin obrad, wyłaniany skład komisji i zespołów problemowych. Delegaci rozstrzygali również sprawy proceduralne.

Oficjalne otwarcie XIV Kongresu SD nastąpiło po zakończeniu obrad części roboczej.

„Wielość poglądów, ale cel wspólny — demokratyczna Polska" — pod takim hasłem

Ciąg dalszy na str. 2

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 91 (11 694) Białystok—Łomża—Suwałki, wtorek, 18 IV 1989 r. Wydanie 1, 2 Cena 25 zł

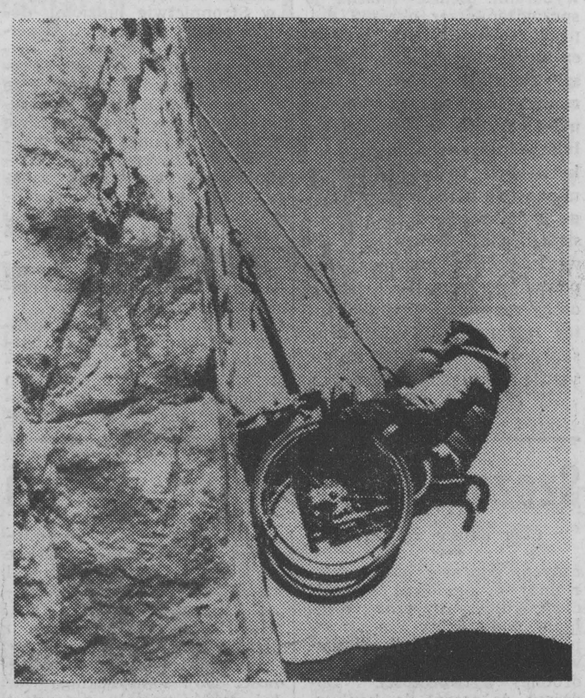
Trudna sztuka negocjacji

ANATOL WAKULUK TELEKSUJE Z RZYMU

W poprzedniej korespondencji z Włoch (gdzie znajduję się w ekipie towarzyszącej oficjalnej wizycie ministra Dominika Jastrzębskiego — szefa resortu Współpracy Gospodarczej z Zagranicą) informowałem o pierwszym dniu pobytu w Mediolanie. Od tego czasu, choć to ledwie dwa dni zdarzyło się wiele.

Zacznijmy jednak od zasadniczego celu piątkowych i sobotnich rozmów. Minister Jastrzębski w licznych kontaktach z przemysłowcami Lombardii namawiał ich do robienia interesów z naszym krajem. Polsce zależy zwłaszcza na kontaktach z małymi i średnimi firmami, na których zresztą oparta jest cała włoska gospodarka. Czynił to w szalenie interesujący sposób. Jak żartowaliśmy później z re-

Ciąg dalszy na str. 2



Trwa akcja „Bariera"

W ramach kontynuowanej akcji „Bariera", od minionego piątku do niedzieli udaremniono na przejściach granicznych wywóz żywności w celach handlowych, stwierdzony u 4,3 tys. polskich „turystów". Ponieważ selektywność kontroli celnych sięga ok. 80 proc., niektórym osobom udało się jednak przewieźć różne wiktuały np. do Berlina Zachodniego.

Na przejściach granicznych drogowych w Świecku, Olszynie i Ślubicach oraz na przejściu kolejowym w Kunowicach — zawrócono w miniony weekend ogółem 1425 naszych obywateli za próby wywozu nadmiernej ilości towarów żywnościowych.

Celnicy mają szczególnie utrudnione zadanie podczas odprawy pasażerów pociągów międzynarodowych. Np. w pociągu z Warszawy do Berlina Zachodniego mającym niewiele ponad 500 miejsc siedzących, podróżowało trzykrotnie więcej osób.

Rekord padł jednak w pociągu relacji: Leningrad-Gdynia-Kolonia z 364 miejscami dla pasażerów; **przewoził on ostatnio aż 1866 osób.** Z osób wysadzonych w Kunowicach na peron można byłoby skompletować podróżnych na dwa dodatkowe pociągi. (PAP)

Epitafium dla zrzeszeń

Spółki: moda, przymus czy po prostu pożytek?

Dyrektor jednego z przedsiębiorstw powiedział tak: — Gdyby nasza gospodarka funkcjonowała normalnie, opierała się o mocny pieniądz i zrównoważony rynek, gdybyśmy nie musieli ciągle się obawiać, że fabryka stanie z powodu braku surowca albo części zamiennych do maszyn — pośrednicy nie byliby nam potrzebni. Ale ponieważ decydują ciągle tzw. czynniki, więc musimy mieć jakieś oparcie.

Tym oparciem dla zakładów pracy i przedsiębiorstw były przez ostatnie lata zrzeszenia. Jako cel ich istnienia najczęściej wymieniano sprawę zaopatrzenia w surowce i materiały. Wprawdzie od reglamentacji zaczęto oficjalnie odchodzić, ale w niczym nie zmieniło to sytuacji: skończyły się rozdziały, pojawiły się rozdzielniki. Lepiej zatem — uważali szefowie firm — trzymać się razem; w pojedynkę niewiele się zdziała.

Wraz ze zmianą ekipy rządowej przyszedł jednak koniec na zrzeszenia. Uznano je za przeżytek, administracyjny balast, który ciąży gospodarce. Jeśli już mają istnieć jakieś związki, to nie mogą one ograniczać się do tej roli, jaką pełniły dotychczas.

28 maja upływa ostateczny termin likwidacji zrzeszeń. Część z nich już wcześniej podjęło decyzję o przekształceniu się w spółki. Na ile usprawnią one działalność przedsiębiorstw, pomogą im znaleźć się w trudnej sytuacji zaopatrzeniowej?

Dyrektor **Piskich Zakładów Przemysłu Sklejek, Jan Muzyka** jako przewodniczący rady byłego zrzeszenia uważa, że istnienie tej formy w strukturze gospodarczej było koniecznością, próbą utrzymania się na powierzchni, kiedy rwało się w zasadzie wszystko; na tym etapie zrzeszenia spełniły swoje zadanie. Dyrektor nie mówi tego bynajmniej tylko z sentymentu. Weźmy niedawny przykład huśtawki cenowej. Minister zarządził podwyżkę sklejki o 13 proc. podczas gdy drewno poszło w górę o 90 proc. Gdyby nie wspólne działanie, wiele zakładów splajtowałoby natychmiast, a tak zrzeszenie skupiające 28 przedsiębiorstw wystąpiło z petycją do resortu i minister uchylił decyzję.

Ciąg dalszy na str. 2

Pogoda

DZIŚ — zachmurzenie duże z opadami deszczu. Temperatura maksymalna 10—12 st. C, minimalna 4—6 st. C. Wiatr słaby, zmienny.

JUTRO — bez opadów, nieco cieplej.

IMIENINY — Bogusławy, Apolonii, Gościsława. (it)

Wśród łomżyńskich mistrzów gospodarności

Szczuczyn znów na podium

Woj. łomżyńskie ma już za sobą podsumowanie kolejnej edycji konkursu, będącego okazją do porównania efektów starań zarówno władz jak i mieszkańców o tytuł mistrza gospodarności. Pozostały tylko zmagania na szczeblu centralnym. W Łomżyńskiem zgłosiło w nim udział 36 jednostek terytorialnych, z czego cztery — Zambrów, Grabowo, Piątnica i Zbójna — wycofały się jeszcze przed podsumowaniem wyników. Można domniemywać, że tu i ówdzie samokrytycznie (lub zbyt krytycznie) uznano, że sięgać po laury i związane z nimi nagrody pieniężne jeszcze nie czas. Niewykluczone również, że uznano zachęty finansowe (po 5 mln zł dla mistrzów i po 3 mln — dla wicemistrzów) za niezbyt imponujące...

Nie pojawiły się natomiast żadne wątpliwości wśród szczuczynian, którzy od paru lat nie wypuszczają z rąk palmy pierwszeństwa. I tym razem wśród 10 miast — gmin **Szczuczyn** właśnie uplasował się na 1 miejscu, zdobywając tytuł mistrza i dodatkowe punkty m.in. za zaangażowanie mieszkańców w realizację czynów społe-

Ciąg dalszy na str. 2

Tydzień żałoby w Liverpoolu

Przewodniczący Rady Miejskiej Liverpoolu **Kevin Coombes** poinformował, że w związku z tragicznymi wydarzeniami na stadionie Hillsborough w Sheffield, które pociągnęły za sobą śmierć 94 osób, w Liverpoolu ogłoszono 7-dniową żałobę.

Piłkarze F. C Liverpool udali się autobusem do Sheffield, by odwiedzić tam 44 kibiców przebywających nadal w szpitalu.

W Liverpoolu wiele rodzin nadal nie jest pewnych co do losu swych bliskich. Na razie zidentyfikowano formalnie 24 spośród 94 ofiar tragedii.

(PAP)

wiadomości dnia

Prezydent Włoch przybędzie do Polski

WARSZAWA — Na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Wojciecha Jaruzelskiego, w dniach 10—13 maja 1989 r. prezydent Republiki Włoskiej Francesco Cossiga złoży oficjalną wizytę w Polsce.

M. Jakesz w ZSRR

MOSKWA — Na zaproszenie KC KPZR 17 bm. przybył do Moskwy z wizytą roboczą sekretarz generalny KC KPCz Milosz Jakesz.

Reforma opieki zdrowotnej

WARSZAWA — Minister Zdrowia i Opieki Społecznej prof. Izabela Płaneta-Małecka zgodnie z ustaleniami podzespołu ds. zdrowia „okrągłego stołu" powołała Zespół ds. reformy opieki zdrowotnej i społecznej. W skład zespołu wchodzą przedstawiciele wszystkich stron uczestniczących w obradach podzespołu. Zadaniem jego jest przygotowanie ostatecznych założeń reformy oraz podstawowych uregulowań prawnych niezbędnych dla wdrożenia planowanych zmian systemowych.

„Ostateczna bitwa" w Bejrucie

KAIR — Również w poniedziałek w Bejrucie dochodziło do ciężkich walk z użyciem broni artyleryjskiej i rakietowej. Źródła policyjne podały, że od soboty w Bejrucie i okolicy śmierć poniosło 41 osób, 156 zostało rannych.

Kuwejt wezwał w poniedziałek do zwołania nadzwyczajnego posiedzenia Ligi Państw Arabskich w celu położenia kresu walkom w Libanie.

Spotkanie Żiwkow — Grosz

SOFIA — W Sofii w poniedziałek odbyło się spotkanie sekretarza generalnego KC BPK Todora Żiwkowa z przebywającym z wizytą w Bułgarii sekretarzem generalnym WSPR Karoly Groszem.

Rozmówcy poświęcili szczególną uwagę procesom przebudowy w Bułgarii i na Węgrzech.

Przerwanie rozmów

PHENIAN — KRLD przerwała prowadzone różnymi kanałami rozmowy z Koreą Południową. Poinformowali o tym przedstawiciele delegacji KRLD na spotkania przygotowawcze do rozmów wojskowych i politycznych między północą i południem Korei.

Przyczyną takiej decyzji było aresztowanie przez władze Korei Południowej znanego południowokoreańskiego duchownego, działacza społecznego Mun Ik Hwana, który niedawno bez zgody władz z Seulu odwiedził KRLD.

(opr. nil)



Około sto osób poniosło śmierć podczas tragicznych wydarzeń na stadionie w Sheffield. NA ZDJĘCIU: pod naporem tłumu ludzie byli miażdżeni o metalowe ogrodzenie na zachodniej trybunie.

CAF—AP—telefoto



Sporządzane są spisy wyborców

Spisy wyborców zameldowanych w gminie, mieście lub dzielnicy na pobyt stały, względnie pobyt czasowy obejmujący dzień wyborów, sporządzają terenowe organy administracji państwowej stopnia podstawowego. **Wyborca nigdzie nie zameldowany może — najpóźniej w siódmym dniu przed wyborami — złożyć wniosek o wpisanie do spisu w miejscu aktualnego pobytu.** Osoba, która zmieni miejsce pobytu już po sporządzeniu spisu, może otrzy-

Ciąg dalszy na str. 2

PLAGA KRADZIEŻY...

Kogo to nie spotkało, ni wyobraża sobie jak wielka jest ilość skradzionych samochodów. Rocznie w całym kraju ginie ich około 10 tys. tj. prawie 30 sztuk dziennie. Wymontowane z nich części sprzedaje się na czarnym rynku z kilkakrotnym zyskiem. Braki w sklepach czynią okazję nabicia sobie kiesy cudzym kosztem. Złodzieje są bezwzględni. A przecież dla większości osób samochód jest źródłem utrzymania, narzędziem pracy, często ratuje zdrowie, życie...

Na zdjęciu: Ten nowy FSO 1500 ME, nr rej. 6955, skradziono z parkingu warszawskiego Bródna nocą 4—5 listopada ubiegłego roku. Dopiero po wielu miesiącach odnaleziono jego szczątki — złom przypadkowo w lesie, w pobliskiej miejscowości Marki. Nieuchwytni złodzieje dalej kradną.

CAF — **Adam Urbanek**

Akt oskarżenia przeciwko zabójcom doc. J. Strzeleckiego

17 bm. na konferencji prasowej w Prokuraturze Wojewódzkiej w Warszawie poinformowano o przekazaniu 14 bm. do Sądu Wojewódzkiego aktu oskarżenia przeciwko sprawcom śmierci doc. Jana Strzeleckiego. Ofiara napadu zmarła 11 lipca ub. r. na skutek obrażeń, odniesionych w wyniku pobicia 30 czerwca ub. r.

Ustalenia śledztwa wykazały, że napadu dokonali 19-letni **Marek Tomasz Marzec** i 25-letni **Krzysztof Chrobociński.** Oskarżeni przyznali się do zarzucanych im czynów oraz do popełnienia kilkunastu innych rozbojów i kradzieży, dokonywanych wspólnie z **21-letnim Bogdanem Chrobocińskim i 20-letnim Grzegorzem Rajkowskim.**

Inicjatorem działania grupy przestępczej jest M. T. Marzec którego oskarża się o: dokonanie zabójstwa doc. J. Strzeleckiego połączonego z napadem rabunkowym przy użyciu niebezpiecznego narzędzia, usiłowanie zabójstwa innej osoby, której zadał kilkanaście ciosów nożem, 11 rozbojów 3 kradzieże. K. Chrobocińskiego oskarża się o napad rabunkowy na doc. Strzeleckiego, 6 rozbojów, kradzieży i paserstwo.

W czasie śledztwa przesłuchano 170 świadków, z których 79 będzie zeznawało na rozprawie sądowej. Termin rozprawy, ze względu na obszerny materiał dowodowy — 10 tomów akt — nie został jeszcze określony. (PAP)

Polonusi o warunkach życia w Polsce

Mogło być gorzej

Co najbardziej zdziwiło pana (panią) bezpośrednio po przyjeździe do Polski? — z tym pytaniem Centrum Badania Opinii Społecznej zwróciło się w ub.r. do grupy przedstawicieli Polonii, głównie z USA i Kanady oraz z krajów Zachodniej Europy, uczestników imprez zorganizowanych przez Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia". Dla większości reprezentantów Polonii północnoamerykańskiej był to pierwszy lub drugi pobyt w Polsce, podczas gdy reprezentanci Polonii zachodnioeuropejskiej w większości byli już w naszym kraju przynajmniej kilkakrotnie.

Pozytywnie zaskoczonych było 41 proc. Polonusów z USA i Kanady. Odpowiadali oni: **„Polska to zielony kraj"**, wskazywali na dobre jedzenie, bogactwo duchowe poznawanych ludzi, stwierdzali że w naszym kraju toczy się zwykłe życie, że w Polsce jest dużo samochodów, zwracali uwagę na solidne, kamienne budownictwo, na pielęgnowanie pamiątek narodowych i miejsc historycznych.

Zaskoczonych na „nie" było 19 proc. Ci zwracali uwagę na kłopoty w zakupie czegokolwiek, na brudne toalety, na ogrom czasu i wysiłku marnotrawionego przy załatwieniu wszelkich spraw, na tłok w autobusach, różnice między miastem a wsią, nagminne palenie tytoniu.

Część (5 proc.) północnoamerykańskich gości stwierdziła, że nic ich nie zaskoczyło, ani nie zdziwiło w Polsce.

Przedstawiciele Polonii zachodnioeuropejskiej, jeżeli byli czymś zaskoczeni, to raczej negatywnie (18 proc. takich odpowiedzi). Mówiono np. że w **Polsce dominuje szarzyzna bloków, mało jest kolorów, że twarze ludzi są smutne i agresywne, że są kolejki i mało jest towarów, uskarżano się, że nie ma na co wydać złotówek, które trzeba było wymienić, wytykano brud na lotnisku, nieprzyjemną kontrolę graniczną i powolność pociągów.**

Zdziwionych w dobrym tego słowa znaczeniu było 11 proc. Najczęściej tym, że „Życie w Polsce biegnie względnie normalnie" i „Nie jest tak źle, jak można było się spodziewać".

Co dziesiąty przedstawiciel Polonii z krajów Zachodniej Europy zaprzeczył, aby zaskoczyło go w Polsce cokolwiek, natomiast aż 61 proc. w ogóle nie odpowiedziało na to pytanie.

Przedstawiciele Polonii północnoamerykańskiej dużo częściej niż zachodnioeuropejskiej, odczuwali brak komfortu w czasie pobytu w Polsce. Na pytanie o trudności,

Ciąg dalszy na str. 2

Jutro w „Gazecie"

☆ Przy wjeździe do Białowieży ma powstać luksusowy hotel dla turystów zagranicznych. Propozycje firm są bardzo nęcące. Wielu niepokoi się jednak, czy nie zagrozi to środowisku. — Naszym obowiązkiem jest przede wszystkim

NIE SZKODZIĆ UNIKATOWEJ PRZYRODZIE

— uspokajają władze. Bez szczegółowego przemyślenia i omówienia, bez powszechnej akceptacji, oferty na pewno nie będą przyjęte.

☆ Ojczyznę opuszczała bez fanfar i ceremonii trzy lata po koronacji. Za to powrót

OSTATNIEJ CESARZOWEJ

Austro-Węgier z wygnania miał już całkiem inną oprawę. Trumnę ze zwłokami umieszczono na lawecie armatniej ciągnionej przez szóstkę czarnych koni. Ulicami odprowadzały ją tłumy mieszkańców Wiednia. Ceremonii pogrzebu w rodzinnej krypcie Habsburgów towarzyszył salut artyleryjski z 21 armat. Tęsknota za monarchią? Niekoniecznie. W końcu łatwiej pochować jedną cesarzową niż żyć z nią pod jednym dachem.

Trudna sztuka negocjacji

Ciąg dalszy ze str. 1

daktorem Jerzym Baczyńskim z „Polityki" — piękny musi być ten kraj na północy Europy, który tak reklamuje minister.

Zostawmy jednak żarty, bo temat jest wyjątkowo poważny. Czas pokaże jakie będą rzeczywiste efekty spotkań ministra (a raczej ministrów, niedawno bowiem był we Włoszech minister Wilczek), ale już dziś można powiedzieć, że Dominik Jastrzębski ujął Włochów osobowością i sposobem prezentacji polskich problemów. Jak to czyni, napiszę szerzej po powrocie, ale dziś zdradzę, iż znakomicie operował żartem, satyrą, a także przykładami z własnego (sześcioletniego) pobytu na Zachodzie. Pewno minister nie obrazi się, jeśli napiszę, iż „pomogli" mu w tym jego poprzednicy na ministerialnych stołkach. Włosi mówią, że wielu polskich ministrów zanim przeszło w rozmowach do interesów, nudziło gospodarzy godzinnymi rozważaniami politycznymi etc. Dziś, zwłaszcza po „okrągłym stole", zaufanie do Polski wzrosło znacznie, ale oczywiście od sympatii do interesów droga daleka.

Podczas spotkań z biznesmenami znów pojawiły się akcenty z naszego regionu. Minister wysunął bowiem koncepcję (wykorzystując ogromną sympatię Włochów do radzieckiej pieriestrojki) szerokiego wykorzystania rynku radzieckiego dla towarów pochodzących z polsko-włoskiej współpracy. Największą rolę, mówił minister, mogą tu odegrać województwa przygraniczne, a więc białostockie, suwalskie, łomżyńskie i inne.

W sobotę delegacja polska uczestniczyła w uroczystym otwarciu wielkich międzynarodowych targów w Mediolanie. Przemawiał m.in. premier De Mita. Pragnę, korzystając z uprzejmości tłumacza, zapewnić naszych czytelników, że wystąpienia polityków włoskich są jeszcze dłuższe niż naszych. Pełno w nich wskaźników, ogólników, symboli trudno zrozumiałych dla cudzoziemców i chyba dla przeciętnych Włochów. Obecni jednak na sali przemysłowcy słuchali z uwagą. Na targach jest również — zupełnie spory — polski pawilon, który wizytował minister. Prezentujemy się tu zupełnie nieźle. Gdyby jeszcze lepsze opakowania i... większa natarczywość polskiej obsługi (oj, dostało się niektórym za sposób prezentacji towarów) sukces byłby większy. W pierwszym dniu targów ukazało się specjalne wydanie tutejszego wielkonakładowego dziennika z szesnastokolumnową „polską" wkładką, oczywiście po włosku. Może to znacznie pomóc w promocji Polski.

Tych, którzy sądzą iż wizyta zagraniczna to same przyjemności, muszę niestety zmartwić. Jest to ciężka praca. Piątkowy dzień zakończył się grubo po północy. Co prawda nieoczekiwany efekt końcowy nieco urozmaicił trudy dnia. Była to nocna jazda w otoczeniu mediolańskiej policji, tkóra wymusza pierwszeństwo takimi metodami jak przykładanie do szyby krnąbrnego włoskiego kierowcy zajeżdżającego drogę... pistoletu maszynowego. Na wszelki wypadek wolałem nie pytać, czy pistolet był załadowany ostrą amunicją.

Weekend również spędził minister na spotkaniach, tym razem w Rzymie, z kolejną grupą przemysłowców i działaczy gospodarczych. Tym razem jednak były to rozmowy bez udziału osób towarzyszących, co skwapliwie wykorzystaliśmy na niedzielne zwiedzenie Rzymu. Udało się nam nawet zobaczyć Jana Pawła II wygłaszającego przemówienie do pielgrzymów i turystów zgromadzonych na Placu św. Piotra. No bo być w Rzymie...

W chwili, kiedy nadajemy tę korespondencję, trwa spotkanie ministra Jastrzębskiego z Renato Ruggiero, włoskim ministrem Handlu Zagranicznego. Po kilkugodzinnych rozmowach nastąpi wizyta we włoskim Instytucie Handlu Zagranicznego, spotkanie z min. Andreottim i wiele innych spotkań, ale o tym w następnej korespondencji.

Korzystając z okazji na prośbę ministra za pośrednictwem „Gazety Współczesnej" chciałbym przekazać serdeczne pozdrowienia od ministra mieszkańcom Łomżyńskiego. Białostockiego i Suwalskiego.

ANATOL WAKULUK

Sporządzane są spisy wyborców

Ciąg dalszy ze str. 1

mać zaświadczenie o prawie do głosowania, uprawniające do udziału w wyborach w miejscu, w którym przebywała będzie 4 czerwca.

Spisy będą wyłożone do publicznego wglądu w terenowych urzędach administracji najpóźniej na 10 dni przed wyborami. Będzie można je sprawdzać przez okres 3 dni, po 5 godzin dziennie. **Wyborca może wnieść reklamację w sprawie nieprawidłowości sporządzenia spisu, a w szczególności w sprawie pominięcia lub zamieszczenia w nim określonych osób.** Reklamacje muszą być rozpatrzone w ciągu 3 dni przez organ administracji. Od decyzji nie uwzględniającej reklamacji lub powodującej skreślenie jakiejś osoby ze spisu wyborców, autor reklamacji względnie ta skreślona osoba mogą wnieść skargę do sądu rejonowego.

(PAP)

Vademecum wyborcze

Nowa ordynacja wyborcza potwierdza konstytucyjne normy procesu wyborczego; stanowi, że wybory są powszechne, równe, bezpośrednie i tajne.

Powszechność oznacza, iż prawo wybierania, tj. czynne prawo wyborcze, ma każdy obywatel, który do dnia wyborów ukończył 18 lat — bez względu na płeć, przynależność narodową i rasową, wyznanie, wykształcenie, czas zamieszkiwania w obwodzie głosowania, pochodzenie społeczne, zawód i stan majątkowy. Nie mają prawa wybierania osoby ubezwłasnowolnione przez sąd z powodu choroby psychicznej, pozbawione praw publicznych orzeczeniem sądu oraz pozbawione praw wyborczych przez Trybunał Stanu. Wybranym do Sejmu i Senatu, tj. posiadającym bierne prawo wyborcze, może być każdy obywatel, któremu przysługuje prawo wybierania, pod warunkiem ukończenia do dnia wyborów 21 lat.

Równość prawa wyborczego oznacza, iż każdy obywatel uczestniczy w wyborach na równych zasadach, to znaczy każdemu przysługuje jeden głos.

Bezpośredniość oznacza, iż obywatele wybierają posłów i senatorów bezpośrednio, a każdy wyborca może głosować tylko osobiście.

Tajność głosowania gwarantują m.in. pomieszczenia za osłoną, które muszą znajdować się w każdym lokalu wyborczym oraz obowiązek wrzucania kart do głosowania do pieczętowanej urny wyborczej.

(PAP)

XIV Kongres SD rozpoczął obrady

Ciąg dalszy ze str. 1

dzeniu referendum), powierzenia funkcji kierowniczych w Stronnictwie ludziom dotąd takich funkcji nie pełniącym ze szczególnym uwzględnieniem młodego pokolenia. Stwierdził także, że narzucony SD udział w przyszłym Sejmie, wyrażający się 5,5 proc. ogólnej ilości mandatów, zbulwersował członków Stronnictwa, gdyż stanowi wyraźny regres w stosunku do dotychczasowego stanu posiadania. Wniósł także o uczczenie 50. rocznicy rozpoczęcia II wojny światowej budową w Gdańsku — pomnika szpitala.

Prezes Federacji Konsumentów — **Małgorzata Niepokulczycka** życzyła „ciekawych, burzliwych i owocnych obrad". Nawiązując do propozycji zmiany nazwy Stronnictwa stwierdziła: „Nie nazwy decydują, ale ludzie. Niech SD kojarzy się ze stwierdzeniem: **silni demokracją**".

Przewodniczący niedawno zarejestrowanej Unii Młodzieży Demokratycznej — **Piotr Górski** powiedział: „Nie chcemy być gwiazdą jednego wieczoru". Dodajmy tu, że w skład grona inicjatywnego organizacji młodzieżowej, związanej ideowo ze Stronnictwem Demokratycznym, wchodzi szef — sekretarz koła zakładowego przy PKP w Białymstoku, radny WRN — inż. **Michał Kaczko.**

Po przerwie obiadowej kontynuowano dyskusję plenarną. Zamierzają zabrać m. in. w niej głos nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 38 w Białymstoku — **Grażyna Suchodolska** i przewodniczący Miejskiego Komitetu SD w Ełku — **Jan Bubienko.** W poniedziałek w godzinach wieczornych na zamkniętym posiedzeniu dokonany zostanie wybór przewodniczącego Centralnego Komitetu SD. Już wiadomo, że ubiega się czterech kandydatów. Ogłoszenie wyników wyborów nastąpi dopiero we wtorek. Również we wtorek zgłoszeni zostaną kandydaci do władz centralnych Stronnictwa.

W poniedziałek w pierwszym dniu obrad, w dyskusji plenarnej zabrał głos delegat z woj. łomżyńskiego, wiceprzewodniczący WK SD, dyrektor Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — **Kazimierz Uszyński.**

Teleksował:
BOHDAN HRYNIEWIECKI

Szczuczyn znów na podium

Ciąg dalszy ze str. 1

cznych, poprawę bazy materialnej i lokalowej szkolnictwa, kultury fizycznej, działania podjęte na rzecz poprawy sytuacji mieszkaniowej w mieście oraz rozwój drobnej wytwórczości. Dodajmy, że zespół ds. konkursu wnioskował o wyróżnienie wysokim odznaczeniem państwowym **Feliksa Witkowskiego,** przewodniczącego Miejsko-Gminnej Rady Narodowej w Szczuczynie.

Tytuł wicemistrza gospodarności przypadł w udziale miastu i gminie **Grajewo.** Na kolejnych pozycjach w tabeli są **Ciechanowiec, Wysokie Mazowieckie, Stawiski, Goniądz, Rajgród.**

Wśród osiemnastu gmin miano mistrza gospodarności za ubiegłoroczną działalność przyznano gm. **Szumowo,** szczególnie wysoko premiowano za inicjatywy podjęte w celu poprawy sytuacji mieszkaniowej, bazy materialnej placówek kulturalnych, utrzymania czystości, ładu i porządku.

Wicemistrzami gospodarności woj. łomżyńskiego w tej grupie zostały natomiast dwie gminy — **Szepietowo** i **Piekuty Nowe,** a po nich na liście znalazły się gminy **Klukowo, Kulesze Kośc., Miastkowo, Śniadowo, Czyżew, Sokoły, Wizna, Rutki.** Najsłabiej wśród ocenianych wypadły gminy **Turośń i Perlejewo.**

Nagrody i okolicznościowe dyplomy zostaną wręczone na majowej sesji WRN w Łomży. W eliminacjach na szczeblu centralnym Łomżyńskie reprezentować będą **Szumowo, Szepietowo, Piekuty Nowe, Szczuczyn i Grajewo.** (nom)

Cel wspólny

Ciąg dalszy ze str. 1

rozpoczęły się w poniedziałek o 10.30 obrady XIV Kongresu Stronnictwa Demokratycznego. Otwarcie Kongresu przypadło w 50-lecie powstania Stronnictwa. (PAP)

Zarejestrowano „Solidarność"

Ciąg dalszy ze str. 1

orzekł jak w sentencji postanowienia.

Nowelizacja ustawy o związkach zawodowych — zaznaczono w uzasadnieniu wydanego postanowienia — daje prawną podstawę rozpoczęcia nowego etapu pluralizmu związkowego w naszym kraju. Społeczeństwo polskie łączy ogromne nadzieje z rzetelnym działaniem wszystkich związków zawodowych w zakresie dotyczącym praw i interesów ludzi pracy oraz realizacji ich potrzeb materialnych i kulturalnych.

Przed salą w gmachu sądów, gdzie miała nastąpić rejestracja zgromadziło się kilkadziesiąt osób. Na salę wpuszczono za okazaniem zaproszenia. Postanowienie sądu o zarejestrowaniu NSZZ „Solidarność" zebrani powitali oklaskami.

Po ogłoszeniu postanowienia o rejestracji NSZZ „Solidarność" dziennikarze zapytali **Bronisława Geremka** o program związku.

— Myślę — powiedział — że „Solidarność" będzie służyć Polsce, tak jak służyła, będzie kontynuować to z czego wyrosła, a więc jasny, czysty nurt sierpnia 1980 r. Myślę w tym momencie o tych milionach ludzi, którzy pozostali „Solidarności" wierni. Jest to kapitał, który może być teraz dla Polski wykorzystany.

Chciałbym dostrzec w tym dzisiejszym wydarzeniu także wolę władzy w mądrym i odważnym wyjściu naprzeciw aspiracjom społecznym. Legalizacja „Solidarności" i „Solidarności Rolników Indywidualnych" oraz NZS sądzę, że będą początkiem pewnego procesu, którego przedmiotem nie są ani prawne, ani polityczne decyzje, ale prawdziwy interes kraju. To właśnie o Polskę tu chodzi... (PAP)

Żubry grajcie odważnie!

Po meczu w Zabrzu

Gdy po ligowym meczu Ruch — Jagiellonia przeglądałem śląską prasę, zrobiło mi się smutno. Nie dlatego, że białostoczanie przegrali, ale z powodu stylu gry. Miejscowi dziennikarze zarzucili im brak ambicji, umiejętności piłkarskich itp. Według ich opisu Jagiellonia była drużyną, która myślała tylko o jak najmniejszej porażce. Pozostawiła po sobie fatalne wrażenie W sobotę w Zabrzu powitały więc budowlanych okrzyki: *„Nie bójcie się Górnika", „Żubry, grajcie odważnie".* I jagiellończycy tak zagrali.

Mecz z Górnikiem Zabrze mógł się podobać. Szybkie, pomysłowe akcje, zacięta gra na całym boisku, strzały i interwencje bramkarzy oraz cztery gole musiały usatysfakcjonować kibiców. Jagiellonia swoją postawą z pewnością zaskoczyła nie tylko nas, ale i zabrzan. Nie bała się ryzyka, zmusiła rywali do maksymalnego wysiłku.

Znani trenerzy **Hubert Kostka i Zdzisław Podedworny** nie szczędzili słów pochwał pod jej adresem. Zgodnie stwierdzili, że jagiellończycy grają bardzo mądrze i kontrolują przebieg wydarzeń na boisku. Natomiast zabrzańscy kibice pytali: *„Gdzie jest Urban?", „Co robią w ataku Cyroń i Kamiński?"* Odpowiedzią na te pytania i pochwały jest chyba taktyka białostoczan i jej realizacja.

Ambrożej pilnował Kamińskiego, A. Kulesza grał przy Cyroniu, Bartnowski i Gierejkiewicz opiekowali się Urbanem. Mocnym punktem w obronie był Lisowski. Defensorów wspomagali Romaniuk i Szugzda, który oprócz Czykiera był głównym reżyserem poczynań zespołu w środku pola. A Czykier, którego często krytykowano, tym razem nie zawiódł. Był tam gdzie potrzeba, rozsądnie kierował piłki do swych kolegów. W ataku zaś dobrze spisywali się Jacek Bayer i Cezary Kulesza. Ten drugi pokazał, że mimo braku doświadczenia ligowego, z powodzeniem może walczyć w meczach ekstraklasy. Trener Andrzej Prawda dał mu szansę i ten ją wykorzystał.

W Zabrzu zagrali jeszcze Sowiński i Szymanek. Bramkarz Jagiellonii puścił dwie piłki, ale nie ponosi za to winy. W pozostałych sytuacjach bronił pewnie. A Szymanek? Wszedł na boisko na 11 minut i strzelił gola. Tym samym sprawił sobie sporą frajdę, bo przecież przed laty grał w... Górniku. Zresztą radość była ogólna. Tuż po ostatnim gwizdku sędziego białostoczanie wzajemnie sobie gratulowali, uściskali trenera Prawdę, który także dziękował im za postawę.

Jagiellończycy grali w Zabrzu kontratakami. Nie bali się jednak również ataku pozycyjnego. Mimo że jest on ich słabą stroną, zademonstrowali kilka ciekawych akcji. Były dalekie przerzuty piłki, były zagrania z „klepki" czyli z pierwszego uderzenia. I co najważniejsze — celne. Dlaczego zatem — zapytają Czytelnicy — nie grają tak w Białymstoku? Jak mówią piłkarze, nie bez znaczenia jest stan boiska. Na stadionie Gwardii jest on fatalny, a w Zabrzu — jak stwierdzili — grali na trawiastym dywanie. No cóż, skoro nawet tuż przed zabrzańskim meczem murawę wyrównywał walec...

Na zakończenie kilka słów o atmosferze podczas meczu i po nim. Radiowy sprawozdawca mówił o burdach na trybunach. Powiem szczerze, że takich nie widziałem. Po prostu zabrzanie bardzo nie lubią kibiców Ruchu Chorzów. W momencie, gdy chorzowianie pojawili się na stadionie Górnika, otrzymali porcję gwizdów i zostali przywitani chamskimi wyzwiskami. I w ten sposób rozpoczęła się ordynarna słowna wojna. **Kilkunastoosobowa grupa fanów Jagiellonii w niej nie uczestniczyła.**

I jeszcze jedno. Dziennikarz z radia stwierdził, że atmosfera w zespole Jagiellonii nie jest dobra, a red. **Maciej Biega** w telewizyjnym programie „Piłka w grze" wręcz zarzucił trenerowi Prawdzie, że czyhał na miejsce M. Mojsiuszki. Piłkarze, którzy słuchali radiowych przekazów, zdanie: „Jagiellonia sięgnęła po raz pierwszy po sukces pod wodzą nowego trenera" skwitowali oklaskami. Brawami pożegnali Andrzeja Prawdę, gdy ten wysiadł z autokaru w Warszawie. Wiadomość o złej atmosferze w drużynie po prostu wygwizdali. I to jest chyba odpowiedź na insynuacje dziennikarzy warszawskich. Im zaś polecam rzetelniejsze podejście do pracy. Gola w Zabrzu strzelił Czykier a nie Bartnowski, a w akcji w 45 min. nie brał udziału Giedrojć, bo... siedział wówczas na ławce rezerwowych.

Jedno jest pewne. Jeśli jagiellończycy w kolejnym meczu ligowym z **Olimpią Poznań (w sobotę, 22 bm. o godz 16)** zagrają tak jak przeciw Górnikowi, to możemy być spokojni o wynik. Oby tylko nie spoczęli na laurach.

D. KLIMASZEWSKI

W SKRÓCIE

UDANY PRZESZCZEP SZPIKU KOSTNEGO

Kolejny sukces medyczny przyniosła praca zespołu lekarzy i immunologów z Ośrodka Transplantacji Szpiku Kostnego w Specjalistycznym Szpitalu Przeciwgruźliczym i Chorób Płuc im. Kazimierza Dłuskiego we Wrocławiu. 17 bm. wypisano stąd na dalsze, kilkumiesięczne leczenie 5-letniego Pawła po udanym przeszczepie szpiku kostnego. 5-letni chłopiec chory na białaczkę był od wielu miesięcy leczony w Klinice Hematologii Dziecięcej Akademii Medycznej we Wrocławiu. Przeszczep szpiku kostnego wykonano pobierając go od 9-letniego brata. Przez 6 tygodni po operacji mały pacjent pozostawał we wrocławskim szpitalu pod troskliwą opieką w szczególnych warunkach aseptycznych. Ostatnie badania wykazały pełne przyjęcie przeszczepu. Obecnie Pawełek już dobrze biega, bawi się i ma dobry apetyt.

BARTEK NIZIOŁ LAUREATEM KONKURSU YEHUDI MENUHINA

15-letni szczeciński skrzypek **Bartek Nizioł,** został laureatem międzynarodowego konkursu Yehudi Menuhina w Wielkiej Brytanii. Otrzymał on nagrodę w grupie młodych skrzypków od 17 do 22 lat.

W młodszej grupie również do finału zakwalifikował się Polak, **Krzysztof Barański** z Poznania, zajmując szóste miejsce. Obaj są uczniami prof. **Jadwigi Kaliszewskiej** z poznańskiej Akademii Muzycznej.

JERZY KOSIŃSKI ZNÓW W POLSCE

Do Polski przybył 17 bm. **Jerzy Kosiński,** amerykański pisarz polskiego pochodzenia. Główną okazją do wizyty stało się wydanie przez Spółdzielnię Wydawniczą „Czytelnik" jego głośnej książki „Malowany ptak".

OWCZE SZEŚCIORACZKI

W gospodarstwie rolnym **Mieczysława Madeja** w Kłodawie (woj. krośnieńskie) przyszły na świat owcze sześcioraczki. Jest to niezwykle rzadki przypadek. Wielorodność hodowanych na Podkarpaciu owiec staje się coraz częstszą. Nieco wcześniej w Nawsiu Kołaczyckim, w gospodarstwie **Franciszka Rączki,** odebrano owcze pięcioraczki.

(opr. nil)

W OBIEKTYWIE „GW"

Nowy szef WUSW w Suwałkach

Wczoraj w siedzibie Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Suwałkach odbyło się przekazanie obowiązków szefa WUSW Po 44 latach zaangażowanej służby przeszedł na emeryturę płk **Franciszek Kaczmarek.** Z tej okazji otrzymał list gratulacyjny od ministra Spraw Wewnętrznych. Szefem WUSW został płk **Wiesław Kołodziejski,** do niedawna sekretarz KW PZPR. W uroczystości uczestniczyli gen. bryg. **Stefan Stochaj** z MSW, I sekretarz KW PZPR — **Waldemar Berdyga,** prezes WK ZSL — **Kazimierz Kozioł** i wojewoda — **Kazimierz Jabłoński.** (m)

Łotewscy bibliotekarze w Łomżyńskiem

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Łomży gości delegację bibliotekarzy z Łotwy. Program pobytu przewiduje wymianę doświadczeń, prezentację bibliotek działających na terenie województwa a także omówienie form dalszej współpracy. Łotewscy goście zwiedzą również biblioteki i inne placówki kulturalne w województwie, m.in. Muzeum Okręgowe w Łomży i Muzeum Przyrodnicze w Drozdowie. (kłos)

Laureaci mistrzostw pedagogów

Już po raz drugi odbyły się w Białymstoku ogólnopolskie Mistrzostwa Szaradziarskie Pracowników Oświaty i Wychowania. Trzydniowa impreza, na którą zjechali nauczyciele z siedmiu województw zyskała atrakcyjny program; za sprawą organizatorów: Zarządu Okręgu ZNP, Kuratorium Oświaty i Wychowania, Zakładu Usług Socjalnych Ministerstwa Oświaty oraz Klubu „Arara" nie zabrakło spotkań literackich, rekreacji, a także wycieczki do Supraśla i okolic, których wdzięk podziwiano w świetle dziennym i przy blasku ogniska.

Podstawową rywalizację w rozwiązywaniu zadań diagramowych literackich i rebusów wygrał już po raz drugi **Jerzy Cwojdziński z Gorzowa Wlkp.,** uzyskując 48 pkt. (na 50 możliwych do zdobycia). Kolejne miejsca zajęli: **Zbigniew Wołasiewicz z Choszczna, Wojciech Smorz** i **Teresa Nieborek z Giżycka** oraz **Janusz Wojdacki z Nowego Targu.**

W niekonwencjonalnym łamaniu głowy (pół godziny na ułożenie krzyżówki z maksymalną liczbą liter „ą, ę, ó") najlepszymi okazali się **Leszek Kawski z Torunia i Jerzy Cwojdziński,** przy czym los szczęścia był łaskawszy dla tego pierwszego. Gość z Gorzowa udowodnił jednak swą supremację podczas komponowania panoramicznej krzyżówki z hasłami wiążącymi akcenty tatarskie i islamskie. Gospodarze z Białegostoku, którzy zdążyli przyzwyczaić nas do sukcesów w tej dziedzinie, tym razem nie stanęli na starcie. Szkoda, bo impreza okazała się udana i pożyteczna, co chórem podkreślali wszyscy uczestnicy.

(apo)

Epitafium dla zrzeszeń

Ciąg dalszy ze str. 1

O zrzeszeniach wypowiadano różne opinie, ale dopóki przedsiębiorstwa płaciły na ich utrzymanie, mogły dyktować warunki, żądać czegoś. Było wspólne konto i wspólny interes. Jeżeli jakaś firma znalazła się w tarapatach, wiedziała że może liczyć na wsparcie w myśl hasła: dziś pomagam tobie, jutro ty mnie pomożesz.

Czy teraz będzie podobnie? Decyzja o przekształceniu zrzeszenia zapadła w ubiegłym roku. W to miejsce powstała spółka „Polpłyt", która w tej chwili — można powiedzieć — nabiera mocy prawnej. Na listę wpisali się wszyscy członkowie zrzeszenia. Jeszcze w tym miesiącu odbędzie się walne zgromadzenie i ukonstytuuje się zarząd. Spółka będzie pełnić podobną rolę, jak jej poprzednik. Udziałowcy spodziewają się, że powinna ona nadal pomagać w zaopatrzeniu w surowce, ułatwiać import części zamiennych, udzielać pomocy w sprawach ekonomiczno-finansowych oraz świadczyć usługi taniej, niż czynią to centrale handlu zagranicznego.

Zwolennicy spółek uważają więc, że nie jest to tylko kwestia mody. Są one tą formą, która umożliwia najszerzej realizację inicjatyw organizatorskich, na prowadzenie nietypowych przedsięwzięć, na znacznie większe pole manewru. Bardziej elastyczne są również zasady funkcjonowania. Pozwalają na szybsze podejmowanie decyzji bez długiej drogi administracyjnej.

W Zrzeszeniu Przedsiębiorstw Handlu Wewnętrznego np. każda decyzja dyrektora wymagała akceptacji rady, która składała się ze 150 osób z całego kraju. Teraz w spółce o postanowieniach dyrektora przesądzać będzie kilkuosobowa Rada Nadzorcza. Głównym jednak efektem planowanych przekształceń ma być prowadzenie działalności gospodarczej w imieniu i na konto udziałowców. Dyrektorzy WPHW liczą zwłaszcza na podwojenie obrotu towarowego. Spółka bowiem zapowiada zwiększenie importu w drodze wymiany towarowej.

Większych korzyści oczekują wszyscy udziałowcy. Dotychczas członkowie zrzeszenia opłacali jego działalność z zysku swoich firm. W nowym układzie — stwierdza dyr. **BZPW im. dyr. Sierżana, Henryk Gotowicki** — otrzymywać będą dywidendy z zysku spółki.

W jaki sposób spółka może zarabiać? Ta, za którą opowiedziała się Rada Pracownicza Zakładów Sierżana ma podobno duże możliwości. Chociażby problem zagospodarowywania odpadów, które w tej chwili są sprzedawane za pół darmo rzemieślnikom. Spółka zamierza przejąć na siebie to zadanie i rozpocząć produkcję włóczki, wykorzystując pojedyncze maszyny w poszczególnych przedsiębiorstwach. Dalej — sprawa wełny krajowej rozproszonej po różnych fabrykach, którą można przerobić z zyskiem. Spółka planuje też podjąć współpracę z hodowcami zwierząt oraz stworzyć bazę wysyłki eksportowej (pakowanie przysparza ogromnych kłopotów wielu zakładom). Przystąpiło do niej 30 przedsiębiorstw; wszystkie, które należały do zrzeszenia „Północ") w tym również z naszego regionu). Siedzibą spółki pozostanie Łódź.

Trudno jednak oczekiwać, że spółki załatwią wszystko: niedostatek materiałów, problemy organizacyjne. Nie sposób przejść automatycznie na zupełnie inny model gospodarowania. Siła przebicia spółki zależeć będzie od jej kondycji. Jeżeli stanie się przedsiębiorstwem prężnym ekonomicznie, to odegra znaczącą rolę w reformowanej gospodarce. Nowe rozstrzygnięcia prawne stwarzają takie możliwości.

ALICJA ZIELIŃSKA

Mogło być gorzej

Ciąg dalszy ze str. 1

jakie napotykali w naszym kraju, najczęściej wymieniali: **brak środków higieny, mało urozmaicony „wieprzowy" jadłospis, konieczność wystawania w kolejkach, nieprzyjemną obsługę w sklepach, kłopoty w komunikowaniu z powodu niesprawności i powolności polskiej poczty, uciążliwe przejazdy autobusami, a także... brak noży w barach** (42 proc. tego rodzaju odpowiedzi).

26 proc. respondentów z USA i Kanady odpowiedziało, że nie napotkali jakichkolwiek trudności, zaś 32 proc. — nie udzieliło na to pytanie odpowiedzi.

Polonusi zachodnioeuropejscy uskarżali się przede wszystkim na kolejki, kłopoty z zakupami w sklepach, trudności w nabyciu biletu powrotnego, na biurokrację i na to **„że wszystko trwa tak długo"** (25 proc.) jednocześnie 45 proc. z nich stwierdziło, że przebywając w Polsce nie zetknęli się z jakimikolwiek trudnościami, a 35 proc. — uchyliło się od odpowiedzi na to pytanie. (PAP)

Doniesienia agencyjne

KASPAROW JUŻ DRUGI

W 14 rundzie szachowego turnieju o puchar świata **Garri Kasparow (ZSRR)** grał białymi z **Predragiem Nikolicem** (Jugosławia). Mimo silnego ataku na królewskie skrzydło czarnych Jugosłowianin bronił się skutecznie. Padł remis, który pozwolił mistrzowi świata awansować na 2 miejsce w tabeli. Przegrał bowiem zajmując tę pozycję Brytyjczyk **Nigel Short** z Johannem **Hjartarsonem** z Islandii.

Liderem jest nadal popisowo dotąd spisujący się w Barcelonie **Ljubomir Ljubojevic** (Jugosławia), który tym razem zremisował z innym arcymistrzem z czołówki — **Robertem Huebnerem** (RFN). Ma przewagę nad Kasparowem 1 punktu.

PO TRAGEDII W SHEFFIELD

Jak oświadczył w poniedziałek sekretarz generalny UEFA **Gerd Signer** wcześniejsza decyzja Komitetu Wykonawczego tej federacji o dopuszczeniu angielskich klubów do rozgrywek europejskich pucharów począwszy od edycji 1990—91 r. zostanie utrzymana w mocy. O tym, czy stanie się to faktem, zadecyduje rząd brytyjski.

18 OSÓB RANNYCH W DREZNIE

Jak donosi „Junge Welt", 18 osób zostało rannych w Dreznie podczas incydentów, do jakich doszło podczas przedsprzedaży biletów na niedawny mecz piłkarski **Dynamo Drezno — VFB Stuttgart.** Organizacja przedsprzedaży była fatalna, co — zdaniem gazety — doprowadziło do kompletnego chaosu. Wyjaśnienia złożył przedstawiciel klubu odpowiedzialny za bezpieczeństwo **Peter Stehr.**

Kibice czekali w kolejkach na otwarcie kas, aż 48 godzin. Przedsprzedaż rozpoczęła się w nocy 8 kwietnia i w ciągu kilku godzin sprzedano 38 tys. kart wstępu.

SZEŚCIU KANDYDATÓW

Sześć miast zgłosiło swoje kandydatury do organizacji letnich Igrzysk Olimpijskich 1996.

15 kwietnia minął termin składania wniosków Jak podał MKOl., oficjalne zgłoszenia nadesłały: Ateny (Grecja), Atlanta (USA), Belgrad (Jugosławia), Manchester (W. Brytania), Melbourne (Australia) i Toronto (Kanada).

O tym komu przyznana zostanie organizacja igrzysk, zadecyduje MKOl. na sesji we wrześniu 1990 r. w Tokio Faworytem są Ateny. W 1996 r przypada bowiem setna rocznica nowożytnych igrzysk olimpijskich.

(opr. nil)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

WPHW

WYDZIERŻAWI

tereny targowe przy ul. Kawaleryjskiej wszystkich zainteresowanych działalnością handlową na terenach targowych prosimy o kontakt z Działem Organizacji Handlu WPHW, Aleja 1-Maja 13/1 pok. 6 tel. 357-04 wewn. 247 w dniach 18—19 kwietnia 1989 r. w godz. 8—15.

k 2117-1

RADA PRACOWNICZA PAŃSTWOWEGO OŚRODKA MASZYNOWEGO w Piszu OGŁASZA

KONKURS NA STANOWISKO DYREKTORA

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełniać następujące warunki:
- wykształcenie wyższe techniczne, ekonomiczne lub prawnicze
- staż pracy co najmniej 8 lat, w tym 5 na stanowiskach kierowniczych
- wiek do 50 lat
- dobry stan zdrowia
- dobra znajomość zasad funkcjonowania przedsiębiorstwa.

Oferta powinna zawierać:
- pisemne zgłoszenie do konkursu z podaniem motywacji
- życiorys z uwzględnieniem przebiegu pracy zawodowej
- kwestionariusz osobowy z fotografią
- uwierzytelniony odpis dyplomu ukończenia studiów
- uwierzytelnione odpisy innych dokumentów stwierdzających posiadane kwalifikacje
- opinie z ostatnich 5 lat pracy zawierające m.in. ocenę:
- wyników pracy
- umiejętności organizatorsko-kierowniczych
- umiejętności kierowania zespołem ludzkim i kształtowania właściwych stosunków międzyludzkich
- zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia, stwierdzające brak przeciwskazań do zajmowania stanowiska dyrektora
- krótki autoreferat kandydata informujący o jego zainteresowaniach i osiągnięciach w pracy zawodowej

Oferty z ww. dokumentami w zamkniętych kopertach należy kierować do Rady Pracowniczej przedsiębiorstwa z dopiskiem na kopercie: „KONKURS", w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie pod adresem:

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Piszu, ul. Warszawska 49, telefon 332-31.

O terminie konkursu kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

Informacji o stanie i działalności przedsiębiorstwa można zasięgać w siedzibie biura przedsiębiorstwa.

Zastrzega się prawo odrzucenia ofert bez podania przyczyn.

k 2144-1

ZATRUDNIĘ kierownika budowy, robót drogowych, zaopatrzeniowca oraz murarzy, zbrojarzy, cieśli z terenu Krynek Łap Hajnówki oraz Białegostoku, tel. 226-36. k 2122-0

ZATRUDNIĘ emerytki do wyrobu dywanów. Tel 75-09-46 g 2556-1

PRZYJMĘ do pracy pracownika uczniów Mechanika Pojazdowa, Józef Doroszkiewicz, ul. Ogrodniczki 56/1. g 2565-1

60 m kw. Centrum II — tanio sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „2552". g 2552-1

„ELEKTRON" 275D gwarancja — sprzedam. 513-468. g 2551-1

PRZYCZEPĘ D-83 — sprzedam (ładowność 10 t). Siemiatycze, tel. 55-53-50. g 2546-1

GRZEJNIKI żeliwne — sprzedam. Dojlidzka 15, tel. 417-129. g 2561-1

WOŁGĘ diesel, mazdę — sprzedam, zamienię. Tel. 85-113. g 2572-1

ZAPOROŻEC (1978) po naprawie, skuter simson (nowy) rozrusznik — sprzedam Czyżew, tel. 252 (po 16). g 2569-1

OKAZJA! Niedrogo sprzedam lub zamienię mercedesa 200 (benzyniak) automatic (1982) z wszelkimi wygodami. Suwałki, tel. 61-206. Sg — 3337-1

FOLIĘ — sprzedam. 415-766. g 2576-1

Paszport z komputera

Rozmowa z naczelnikiem Wydziału Paszportów WUSW w Białymstoku — ppłk. Bogdanem Szepietowskim

— Gdzie się podziały te ogromne kolejki ze stycznia i lutego br. ustawiające się już w przeddzień wieczorem przed Wydziałem Paszportów, listy społeczne zawierające po kilkanaście tysięcy nazwisk osób ubiegających się o paszport ważny na wszystkie kraje świata, tłumy na korytarzach? Przypomnę, że rozmawiamy w połowie kwietnia...

— Chyba sytuację mamy już opanowaną. Nie należą do rzadkości dni gdy wszyscy zgłaszający się po odbiór paszportu są załatwiani na bieżąco, a czas oczekiwania w kolejce niejednokrotnie skrócił się do godziny.

Jest to rezultatem wprowadzonych wielu zmian i usprawnień w organizacji pracy Wydziału, systemie przyjęć interesantów a także niewątpliwie skutkiem wzmocnienia obsady osobowej w najtrudniejszym okresie o piętnaście osób. Nie wymagamy okazania wyciągu z konta dewizowego, wystarczy oświadczenie wpisane do wniosku. Współmałżonek może odebrać paszport nie tylko swój ale również męża lub żony oraz dzieci. Referaty paszportowe w siedmiu terenowych RUSW, także przyjmują wnioski oraz wystawiają i wydają paszporty.

Mając na względzie zmniejszenie kolejek i nieskupianie ich w jednym miejscu, upoważniliśmy sześć białostockich biur podróży — „Almatur", „Gromada", „Juventur", „Orbis", PTTK „Turysta", a od kwietnia także i PZMot do przyjmowania wniosków o wydanie paszportu.

— Czy to posunięcie zdało egzamin?

— Mam tu, jakby powiedzieć, nieco mieszane odczucia. Wydawało się nam, że prosta czynność wymagająca jedynie wnikliwości przy sprawdzaniu prawidłowości wypełnienia wszystkich rubryk we wniosku, a następnie porównania z dowodem osobistym, i książeczką wojskową, nie powinna nastręczać kłopotów, zwłaszcza że biura podróży pobierają wcale nie tak małe opłaty manipulacyjne. Tymczasem najlepiej wypełnione wnioski otrzymywaliśmy z PTTK, „Almaturu" i „Juventuru", natomiast z pozostałych biur podróży blisko siedemdziesiąt procent trzeba było odsyłać z powrotem, jako wypełnionych wadliwie. Narażało to petentów na dodatkową stratę czasu, ponowne chodzenie, gdy wszystko mogło być załatwione w ciągu pięciu—sześciu minut.

W wyniku naszej interwencji i wytknięcia dość niefrasobliwego traktowania obowiązków przez niektórych pracowników obsługi ruchu turystycznego, uzyskaliśmy znaczną poprawę ale ile nerwów ludzie niepotrzebnie stracili i to nie z naszej winy. Myślę, że biura podróży wyciągną z tego wnioski bo teraz o klienta trzeba już zabiegać a konkurencja jest coraz większa.

— Ile dotychczas wydano paszportów?

— Przypomnę, że już w r. 1984 rozpoczęliśmy wystawianie paszportów ważnych na europejskie kraje socjalistyczne. W latach 1986—87 odnotowaliśmy wzrost ilości składanych wniosków. Ale to co nastąpiło w br. przeszło wszelkie nasze oczekiwania. Ilość złożonych wniosków wzrosła aż o trzysta procent w stosunku do pierwszego kwartału ub.r.

Ogółem do końca marca br. tylko w Wydziale Paszportów, a więc w ciągu trzech miesięcy — przyjęto ponad trzydzieści pięć tysięcy wniosków. Sześć biur podróży, niezależnie od tego, że każdego tygodnia przedstawiają sześćset—siedemset wniosków o wystawienie paszportów dla uczestników wycieczek zagranicznych, dostarczyło nam w marcu br. ponad siedem tysięcy wniosków. Kilka tysięcy przyjęły referaty paszportowe RUSW.

Jako pierwsze zaczęliśmy wydawać paszporty dotychczas znajdujące się u nas w depozycie. Obecnie gdy obywatel po raz pierwszy ubiega się o paszport, otrzyma ten dokument po trzech miesiącach od daty złożenia wniosku. Jeśli już natomiast posiada paszport ważny na kraje socjalistyczne a zamierza wojażować do wszystkich krajów świata, dokument otrzyma za 45 dni. Paszporty z depozytu wydawane są w ciągu siedmiu dni, a nawet i krócej.

Niezależnie od zdarzeń losowych, gdzie niezbędne formalności załatwiane są nieraz w ciągu kilku godzin, przyspiesza się wydawanie dokumentu paszportowego mając na względzie sprawy ludzkie jak ślub, wyjazd po leki lub odbiór samochodu, już opłacona wycieczka zagraniczna aczkolwiek wielu turystów, po załatwieniu w biurze podróży wszelkich formalności, dopiero w ostatniej chwili, tuż przed wyjazdem, przystępuje do starań o paszport.

Dużo jest także wyjazdów związanych z wymianą zagraniczną oraz współpracą przygraniczną. Te wzajemne kontakty obejmują już każdego roku kilka tysięcy osób — dzieci, młodzież, przedstawicieli organizacji, instytucji i zakładów pracy. Tu również staramy się załatwić szybko, także w ciągu kilku dni.

— Ale mówi się i też, że te przyspieszenia wpływają na wydłużenie załatwiania wniosków składanych w zwykłym trybie...

— Nie zgodzę się z tym stwierdzeniem. Przy wszelkiego rodzaju przyspieszeniach wykazujemy zrozumienie zaistniałej sytuacji, staramy się pomóc. Nie wpływa to jednakże na przedłużenie czasu załatwiania. Jednakże przy tak ogromnej ilości wniosków nie do uniknięcia jest pewien margines błędu, wydłużenia trybu załatwiania. Nasi pracownicy i kierownictwo Wydziału są na to bardzo wyczulone. Reagujemy natychmiast w razie stwierdzenia tego typu niedopatrzeń, które — podkreślam — nie wynikają ze złej woli czy też lekceważenia ale ogromnego natłoku spraw bieżących.

Zdarza się i tak, że nasi petenci najpierw interweniują, piszą podania o przyspieszenie a potem... paszporty leżą nie odebrane, niepotrzebnie zajmując ogromne szafy...

— Dużo jest takich paszportów?

— W tej chwili w depozycie mamy nie odebranych około pięciu tysięcy paszportów ważnych na wszystkie kraje świata, a ponadto cztery tysiące paszportów na kraje socjalistyczne, wystawione co najmniej rok temu. Niemal połowy z nich dotyczyły interwencje i wnioski o przyspieszenie.

— Może więc wprowadzić opłaty za nie odebranie paszportu w terminie?

— To jest myśl! Przedstawię ją moim przełożonym. Tylko — w dobie obecnej inflacji — na jakiej wysokości ustalić odpowiednie opłaty aby nie były symboliczne lecz odczuwalne...

— Rozmawiamy już ponad godzinę a tu ani jednego telefonu z prośbą o przyspieszenie wystawienia paszportu. Czyżby sekretarka uprzedzona aby nie łączyć z naczelnikiem...?

— Żałuję, że nie zaproponowałem panu choćby jednodniowego dyżuru dwa miesiące temu, gdy telefon dzwonił niemal bez przerwy i większość rozmów dotyczyła tylko i wyłącznie przyspieszeń. Teraz interwencji jest o wiele mniej. Sprawił to fakt, że już od półtora miesiąca niemal wszyscy zgłaszający się z różnymi zresztą sprawami, są załatwiani niemal w tym samym dniu. Chyba, że problem jest nieco skomplikowany ale tego typu przypadków nie mamy zbyt dużo. Zdarzają się raczej sporadycznie.

— Czyżby interesantów a tym samym chętnych na posiadanie paszportu w domu było już mniej?

— Ilość składanych każdego dnia wniosków nie zwiększa się od połowy marca. Nastąpiło więc jakby pewne ustabilizowanie. To nam umożliwi, jeśli taka tendencja utrzyma się w dalszym ciągu, przyspieszenie wydawania paszportów i skrócenie obecnie wyznaczonych terminów. Musimy jednak liczyć się, że niebawem okres urlopowy i czas wakacji. Może więc nastąpić pewne zakłócenie obecnego rytmu pracy, bowiem nagle pojawią się ludzie z terminem załatwienia „na wczoraj".

Sądzę jednak, że największa fala już minęła i poczynamy sprawy załatwiać na bieżąco. Nam też na tym zależy.

— Kto głównie ubiega się o paszport?

— Kryterium wieku jest tu bardzo zawodne. Wśród naszych interesantów (naturalnie reprezentowanych przez rodziców), są dzieci od lat trzech a także osoby z siódmym czy ósmym krzyżykiem na plecach. Geograficznie dominuje Białystok, a następnie Hajnówka, Bielsk Podlaski i Sokółka...

— A Mońki?

— Tam głównie odbiór paszportów z depozytu. Od dawna już podróżują, głównie w jednym kierunku. Obecnie wystawia się tam paszporty dla ludzi młodych, co po raz pierwszy jadą do krewnych „za wielką wodę".

— Sporo ostatnio mówiło się o obostrzeniach na granicy Berlina Zachodniego, wstawianiu do paszportu — przy próbie wwiezienia dużej ilości artykułów żywnościowych lub stwierdzeniu nielegalnego handlu — stempli „z niedźwiadkiem" uniemożliwiających w najbliższych latach przyjazd do Berlina Zachodniego i RFN oraz tranzyt, bez względu na środek lokomocji. Dużo jest takich pieczątek?

— Jak do tej pory nie mamy ani jednego takiego przypadku. Reagujemy zresztą zdecydowanie, zgodnie z ustawą o paszportach, na wszelkie przejawy niewłaściwego zachowania za granicą, wykorzystywania paszportów niezgodnie z przeznaczeniem.

— Kiedy w większym stopniu przy wystawianiu paszportów będzie zastosowana nowoczesna technika, bo z tym — jak do tej pory — jest jeszcze nader skromnie...

— Posiadamy wprawdzie komputer ale nie w pełni odpowiada on naszym potrzebom. Bardzo by się przydał sprzęt bardziej nowoczesny i w większej ilości. Mamy zapewnienie Biura Paszportów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, że takowy otrzymamy. Oczekujemy też na również niezbędne wyposażenie techniczne, ułatwiające wypisanie paszportów, gromadzące dane ewidencyjne.

— Można więc się spodziewać niebawem paszportu z komputera...

— To już kwestia otrzymania i uruchomienia urządzeń. Myślę, że niebawem to nastąpi...

Rozmawiał:
BOHDAN HRYNIEWIECKI

Muzeum medycyny

Niedawno w Moskwie otwarto Centralne Muzeum Medycyny Akademii Nauk Medycznych ZSRR. Mieści się ono w budynku będącym pomnikiem architektury z przełomu wieków XVIII i XIX. W salach muzealnych znajduje się wiele unikatowych eksponatów, m.in. torba polowa felczera wojskowego sprzed siedemdziesięciu lat. Zachowały się narzędzia, igły, pojemniki z tabletkami.

Większość eksponatów przekazały instytuty i kliniki radzieckie, znani uczeni, entuzjaści medycyny. Unikatowe fotografie, plakaty, dokumenty przedstawiają działalność szkół N. Pirogowa, I. Sieczenowa, I. Pawłowa i innych koryfeuszy nauki, którzy położyli podwaliny pod rozwój medycyny i ochrony zdrowia w ZSRR.

Duża ekspozycja w muzeum poświęcona jest rozwojowi medycyny w czasie Wielkiej Wojny Narodowej (1941—1945).

(Opr. Jc)

Okulary zamiast tabletek

Jeśli ktoś ma zły nastrój, z pomocą mogą mu przyjść ...okulary „filat". Okulary skonstruowane przez radzieckich naukowców składają się z dwóch oprawek z kolorowymi filtrami świetlnymi. Aby uzyskać niezbędne efekty, ludzie zdrowi powinni nosić okulary przez 10 minut, chorzy — do 2,5 godziny. Przy leczeniu za pomocą „filata" nastrój chorych znacznie się poprawia, wzrasta apetyt, przedłuża się sen, zwiększa się zdolność kojarzenia. (P)

Kolekcjoner

Ponad 100 tysięcy egzemplarzy gazet zebrał Bob Brammer, żyjący w niewielkim miasteczku w stanie Ohio.

W kolekcji Brammera znajdują się gazety z 45 państw, a najstarszą z nich jest brytyjskie wydanie z 25 października 1665 roku. Największym zmartwieniem Brammera jest zabezpieczenie pism przed niszczącym działaniem powietrza i wilgoci. (P)

Dyskusja wzbogaca, nawet jeśli pozostaje się nie przekonanym

Spróbujmy częściej

Na zaproszenie klubu Niezależnego Zrzeszenia Studentów FUW „Bez lokalu" (nazwę tę należy również czytać dosłownie) w spotkaniu ze studentami Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku wziął udział I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR Włodzimierz Kołodziejuk.

TEMAT SPOTKANIA: „Okrągły stół — porażka czy zwycięstwo dla rządu" sformułowany — jak widać — nieco wyzywająco, zapowiadał atmosferę daleką od układnej wymiany okrągłych zdań. I rzeczywiście już po pierwszych odpowiedziach I sekretarza KW, konwencja pytanie — odpowiedź przerodziła się w dyskusję, w której studenci formułowali dłuższe wypowiedzi, dotyczące ocen przeszłości i czasów obecnych, prezentowali swoje poglądy polityczne, gospodarcze, oceniali stan wojenny i „okrągły stół", PZPR i opozycję, siły porządkowe i manifestacje organizowane przez własne środowisko...

Wypowiedzi były zdecydowane, dyskusja ostra, ale i mogąca jednocześnie stanowić przykład wysokiej kultury politycznej. Dobrze to świadczy o białostockim środowisku studenckim. Wiele kontrowersji wywołało stwierdzenie I sekretarza KW o tym, że teraz, po „okrągłym stole", nie ma żadnych politycznych przeszkód rejestracji NZS-u, a jeżeli do tego jeszcze nie doszło, to wina może leżeć także po stronie tej organizacji, na przykład jej statutu nie dostosowanego do obowiązujących przepisów prawa.

Gremia kierownicze NZS, wyjaśnił jeden z działaczy tego zreszenia, podjęły decyzję o rejestracji, ale nie na takich warunkach jakich chcą władze. NZS-owi zależy na podwójnej osobowości prawnej tej organizacji — i Krajowej Komisji Koordynacyjnej i komisji uczelnianych. Jeśli natomiast — jak chcą władze — osobowość prawną uzyska jedynie KKK, grozi to silnym scentralizowaniem organizacji, jeśli zaś będzie to dotyczyć wyłącznie komisji uczelnianych, to — cytujemy niemal dosłownie — „nie mamy żadnej pewności, że wszystkie 74 komisje na uczelniach zostaną zarejestrowane ze względu na przewidywany silny sprzeciw niektórych władz lokalnych".

Kontrowersyjną sprawą jest także prawo do strajku, którego władze studentom odmawiają.

Nie chodzi o to, jak powiedział sekretarz Kołodziejuk, „by NZS był czerwony, zielony czy bezbarwny". Sejm uchwalił ustawę o stowarzyszeniach i chodzi tylko o to, by był zgodny z prawem.

Część studentów wyraziła poczucie zawodu, jakie opanowało ich po zakończeniu „okrągłego stołu". **Artur Milewski** (były przewodniczący Samorządu Studenckiego FUW, działacz NZS) liczył na przykład na pełną demokratyzację, pluralizm i wolność zrzeszania się, wolność słowa. A tego — jego zdaniem — ciągle nie ma. Powiedział wręcz (o stronie opozycyjno-solidarnościowej): jeśli mój przyjaciel, któremu ufałem, porozumiewa się z moim nieprzyjacielem, który spowodował moją nędzę, to zmieniam przyjaciela.

— Zgadzam się, że przyjaciół — jak ktoś chce, może zmieniać, tylko brat jest przypisany na stałe — stwierdził Włodzimierz Kołodziejuk. Demokratyzacja w Polsce nie jest sprawą łatwą. Przebiega ewolucyjnie, jest procesem rozłożonym w czasie i wszyscy musimy się jej uczyć. A mówiąc o prasie, to przecież powstawało, powstaje i będzie powstawać wiele tytułów, które lansują poglądy bynajmniej nie przychylne PZPR. Od roku 1990, kiedy papier przestanie być limitowany, na rynku prasowym nastąpi w pełni wolna gra sił.

NZS: — Na dwa tygodnie przed stanem wojennym aktywistom PZPR rozdano broń. Przeciw komu? Społeczeństwu?

W. Kołodziejuk: — To było niepotrzebne. Zresztą broni by nie starczyło.

— Jak pan ocenia protest I sekretarzy 49 województw przeciw rozpoczęciu rozmów przy okrągłym stole? — zapytał inny działacz NZS.

W. Kołodziejuk: — To nieprawda, niczego takiego nie było. Informację tę podaje pan prawdopodobnie za prof. Stelmachowskim, który mówił o tym w telewizji, ale to nie jest prawda. Prawdą jest tylko to, że przed zapadnięciem decyzji o okrągłym stole zasięgano opinii — jak to się dzieje na całym świecie — w terenowych organizacjach partyjnych.

I sekretarza KW zapytano też o to, jak w obliczu kształtującego się pluralizmu, oceniać interwencję milicji przeciwko rozmaitym pokojowym manifestacjom organizowanym m.in. przez NZS, na przykład 17 lutego w Białymstoku.

— Czy oddziały ZOMO w pełnym rynsztunku miały bronić pewnego budynku przy ul. Próchniaka przed kilkusetosobową grupą młodych ludzi, która przyszła wręczyć petycję?

— Jeśli są manifestacje, jeśli nie przebiegają zgodnie z prawem, są nielegalne, to mogą się zdarzyć jeszcze gorsze, bardziej niebezpieczne sytuacje — stwierdził W. Kołodziejuk. — Demokracja to nie jest swawola nie poddana żadnym ograniczeniom. Jedni chcą manifestować, inni spokojnie żyć. W praworządnym państwie obywatel ma nie tylko prawa, ale i obowiązki. W każdym razie władze miasta zmierzają do tego, by w Białymstoku udostępnić jakiś większy plac właśnie dla manifestantów i zwolenników prezentowania swych poglądów na świeżym powietrzu. Zanim do tego dojdzie, to pewnie i emocjonalna atrakcyjność manifestacji osłabnie.

Zaprezentowaliśmy kilka niewielkich fragmentów kilkugodzinnej dyskusji, by pokazać, że o trudnych sprawach można rozmawiać dyskutować, mając odmienne krańcowo poglądy. Mamy nadzieję, że w Białymstoku spotkań takich będzie coraz więcej. Namawiamy do tego wszystkie strony, wszystkie odcienie polityczne i ideowe istniejących i powstających organizacji i stowarzyszeń. Demokracja rodzi się bowiem nie wtedy, kiedy ludzie stoją plecami do siebie złorzecząc na przeciwników tylko we własnym gronie. Demokracja, pluralizm — to walka na argumenty, a ta z kolei jest możliwa tylko wtedy, kiedy się ze sobą rozmawia; ostro, szczerze, ale i z szacunkiem dla oponenta.

Po spotkaniu I sekretarza KW PZPR z NZS-em, który to — o ile wiem — po raz pierwszy wystąpił z taką inicjatywą, stałem się ostrożnym optymistą: w Białymstoku jest to również możliwe. Dyskusja wzbogaca, nawet jeśli pozostaje się nie przekonanym.

KRZYSZTOF OCHRYMIUK

obroty, wzloty i knoty

Jak zrobić gwiazdę?

ZAWARTEGO w tytule pytania może by się śmiano tam, gdzie już od dawna funkcjonuje na rynku pojęcie „gwiazdy piosenki", u nas jednak to pytanie wcale nie musi wywoływać śmiechu. Bo proszę pomyśleć — czyż można za gwiazdę uważać np. **Marylę Rodowicz, Ewę Bem** lub **Hannę Banaszak?** Nic podobnego! Są to wspaniałe piosenkarki, które dobrze wiedzą co należy zrobić z piosenką jako surowcem, ale można je raczej porównać do pilnych robotnic niż do królowych (v. pszczele społeczeństwo). Kto się u nas zresztą na to korzystniejsze porównanie zgodził? Przyzwolenie na bycie gwiazdą dostają tylko panienki z Zachodu, choćby były najgorsze. Z prawa super-gwiazd korzystały nawet **Sabrina** i **Kim Wilde**, choć obie wcale nie popisały się w Sopocie.

Druga z nich ma już utrwaloną renomę, wydała kilka płyt, a szósta z nich, kilka miesięcy temu, ukazała się na polskim rynku. Właśnie **Kim Wilde** miałem na myśli, zadając tytułowe pytanie. Jest to urocza blondynka o proporcjonalnych kształtach i zmysłowych ustach, oczarowująca z miejsca każdego chłopaka. Ci, którzy zajęli się kiedyś panną Kim, dostrzegli w niej walory, których nie mogą dziś przyćmić niedostatki głosowe, zwłaszcza podczas koncertów. Okazało się, że postawili na to, co trzeba i... stała się gwiazdą dyskotekowej muzyki.

LP „CLOSE"

zawiera fachowo zrobioną, nowoczesną muzykę do tańca o brzmieniu elktronicznym. Początek jest nawet niezły.

W **„You came"** (aż wierzyć się nie chce, że taki szmoncowy kawałek wyparł wiele ciekawszych propozycji wykonawców polskich) nie ma już śladu „czerni", za to jest banalna melodia i płytkie, choć wypolerowane wykonanie. Piosenkarka przypomina tu licealistkę, tyle że z dużą rutyną. W **„Love's a no"** jest jeszcze „lepsza" — wypada jak sentymentalna pensjonarka. Dyskotekowy rozmach odzyskuje dopiero w **„Never trust a stranger"**, ale dopiero pod koniec drugiej strony pojawia się jedyna piosenka na tej płycie, która jest czymś więcej, niż użytkowe nagranie do tańca. To **„European soul"**, w stylu staroeuropejskiej ballady, z poetyckim tekstem (tu warto dodać, że na wewnętrznej okładce płyty wydrukowano wszystkie teksty) i bardzo ładną melodią. Szkoda, że takich piosenek nie ma więcej na tej płycie. Inna sprawa, że może to po wielu przeciętnych nagraniach tej piosenkarki, a zwłaszcza po zdecydowanie nieudanym występie podczas ubiegłorocznego festiwalu w Sopocie, „European soul" wydaje się arcydziełem.

A gdyby ktoś uparcie domagał się odpowiedzi na zawarte w tytule pytanie, odpowiem krótko: trzeba mieć nosa (to o producencie), ładną buzię (o gwieździe) i dużo, dużo pieniędzy, najważniejszego argumentu w procesie „przekonywania" przyszłych fanów.

Ale czy w naszym kraju jest ktoś taki, co by miał to wszystko? Ha, ha, ha...

HIT

KSIĄŻKI NADESŁANE

A. A. MILNE — KUBUŚ PUCHATEK. Książka i Wiedza 1989, nakład 200 000 egz., str. 132, cena 280 zł.

17 już polskie wydanie pięknej opowieści dla dzieci, w przekładzie Ireny Tuwim.

STANISŁAW GRZESIUK — BOSO, ALE W OSTROGACH. Książka i Wiedza 1989, nakład 100 000 egz., str. 262, cena 680 zł.

JOHN GALSWORTHY — NA GIEŁDZIE FORSYTE'ÓW. Książka i Wiedza 1988, nakład 200 000 egz., str. 174, cena 480 zł.

WITOLD GOMBROWICZ — FERDYDURKE. Wydawnictwo Literackie 1989, nakład 100 000 egz., str. 270, cena 750 zł.

ZOFIA NIEDZIAŁKOWSKA — KURPIE. BORY OSTROŁĘCKIE. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1988, nakład 5 000 egz. str. 211, cena 380 zł.

Próba przypomnienia, uporządkowania i wzbogacenia wiadomości o zmieniającej się kolei losów tego wyodrębniającego się regionu geograficznego, historycznego i kulturowego, od pierwszych śladów jego zasiedlenia, po rok 1939. Praca ta stanowi kompendium informacji dotyczących terenu i ludzi tej ziemi.

(zet)

Na puszczańskie szlaki z nową mapą!

Ostatnie, czwarte wydanie mapy turystycznej Puszczy Białowieskiej, opracowanej przez **Janusza Bogdana Felińskiego**, ukazało się w 1980 r. Trzydziestotysięczny nakład rozszedł się całkowicie w ciągu trzech-czterech lat. Niebawem wyczerpały się też nakłady folderów i przewodników po tym terenie. Od co najmniej trzech lat turysta przybywający do Białowieży praktycznie nie mógł kupić żadnego wydawnictwa ułatwiającego mu zaznajomienie się z tym rejonem. I oto, po tej kompromitującej przerwie, pojawiło się w sprzedaży nowe wydanie turystycznej mapy Puszczy Białowieskiej (skala 1:75 000), tym razem w opracowaniu **Agnieszki Wędrychowskiej** i **Wiesława Ostrowskiego**. Część tekstową podał prof. J. B. Faliński. Mapę wydało Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych w nakładzie 50 tys. egzemplarzy. Cena 1 egz. — 150 zł.

Obecna mapa ma nieco inny, poręczniejszy format. Za plus dla niej należy też policzyć uwzględnienie północnych partii puszczy wraz z przyległościami, trzeba bowiem liczyć się z coraz większą penetracją tego obszaru w związku z budowanym zalewem Siemianówka. Zawiera ona również planik Białowieży w skali 1:25 000 (w następnych wydaniach można by dołączyć podobny planik Hajnówki) i rysunki przedstawiające kroje liści dominujących gatunków drzew puszczańskich. Na okładkach zamieszczono dwa barwne zdjęcia **Zdzisława Wdowińskiego**.

Za główne wady mapy należy uznać liczne niedokładności (czasami braki) w nazewnictwie lokalnym tudzież odchylenia w prawidłowym przebiegu niektórych szlaków turystycznych. Lepsze byłoby też zastąpienie oznaczenia dominujących gatunków drzew przez rozmieszczenie typów siedliskowych lasu, przy czym za mało jest zróżnicowana kolorystyka tych oznaczeń. W części „Informacja turystyczna" rażą nieaktualne numery telefonów dla Białowieży.

W sumie jednak najświeższe wydanie mapy trzeba powitać z radością. Ponieważ wysokość obecnego nakładu (pod warunkiem, że przynajmniej połowa jego znajdzie się w sprzedaży w Białowieży i Hajnówce) wystarczy na dwa-trzy lata, już teraz należy zacząć przygotowywać nowe wydania. (baj)

Fachowcy rolnikom

Wiosna na łąkach

Wcześniej niż w latach ubiegłych ruszyła wegetacja roślin na użytkach zielonych. O tym, czy uzyskamy odpowiednią ilość wysokogatunkowej paszy decydujemy już teraz, wczesną wiosną.

Porządkowanie gospodarki na użytkach zielonych rozpoczynamy od rozrzucania kretowisk, wyrównania powierzchni i wysiewu nawozów mineralnych, dostosowując dawki do zasobności gleb oraz przewidywanych plonów. Nawożenie należy wykonać jak najszybciej w celu przyśpieszenia pozimowej wilgotności gleb. Wysiewamy całą dawkę nawozów fosforowych (około 80—100 kg P/ha), 1/3 dawki azotowych (40 kg N/ha) i 1/3 dawki potasu (40—60 kg K/ha).

W warunkach woj. białostockiego, gdzie większość łąk położonych jest na glebach pochodzenia organicznego, bardzo duże znaczenie ma wałowanie, które należy wykonywać przynajmniej co trzy lata. Do tego celu można wykorzystać sprzęt znajdujący się w SKR, kółkach rolniczych wsi, spółkach wodnych i u rolników indywidualnych.

Zachęcając rolników do przyspieszenia prac pielęgnacyjnych na użytkach zielonych przypominamy, że jest prowadzony konkurs „Zielone złoto bogactwem rolnika". Na laureatów czekają nagrody pieniężne i przydziały maszyn na szczeblu gminnym i wojewódzkim. Warunkiem jest złożenie zgłoszenia w urzędzie gminy i wykonanie zadań konkursowych. Komitety organizacyjne przy urzędach gmin i Wojewódzkim Zarządzie Inwestycji Rolniczych zapewniają poradnictwo fachowe i pomoc organizacyjną. (opr. lk)

mgr inż. HALINA LONDOWSKA
WZiR w Białymstoku

Dobry na wszystko...

Lekarze fińscy w opracowanym na zlecenie krajowej rady ds. zdrowia raporcie wysuwają tezę o ścisłym związku między satysfakcją z życia płciowego i radością życia.

Okazuje się, że ludzie aktywni seksualnie są mniej podatni na depresje, rzadziej zapadają na choroby związane z przeżyciami psychicznymi. Pozytywne doświadczenia płynące z życia płciowego są doskonałym antidotum na stres.

Autorzy raportu podkreślają, że w świecie równowagi seksualnej, przy pozytywnym nastawieniu do spraw seksu nie byłoby wykorzystywanych seksualnie dzieci, gwałconych kobiet i odbierających sobie życie mężczyzn. (P)

Szczotka dla melomanów

Jedna z firm południowokoreańskich wyprodukowała „muzykalną" szczotkę do przecierania podłóg. W długiej rączce konstruktorzy umieścili miniaturowy magnetofon z popularnymi nagraniami oraz zasilacz. Włączenie magnetofonu następuje automatycznie po zetknięciu się narzędzia pracy z czyszczoną powierzchnią. Odtwarzacz wyłącza się samoczynnie, gdy szczotkę odstawia się na miejsce.

Według opinii sprzątaczek i gospodyń domowych, posługiwanie się oryginalną szczotką wprawia je w dobry nastrój i powoduje, że monotonne czynności wykonują z przyjemnością. (P)

Refleksje przekorne

A nasz Siwek panie Bronikowski?

JESTEM TELEWIDZEM, który uwielbia wprost red. Adama Bronikowskiego. Zawsze z niecierpliwością czekam, kogóż znowu zaprosi do studia telewizyjnego choćby na temat modnej teraz demonopolizacji w skupie żywca i przetwórstwie spożywczym. To nic, że trudno mi dociec, co takiego mówią, a raczej wybełkoczą eksperci z cenzusem naukowym i... biurokratycznym. Operują bowiem hermetycznym slangiem pseudoekonomicznym.

Demonopolizacja w skupie żywca... Co to takiego? I czy koniecznie na ten temat należy zwoływać sympozja naukowe, narady, występy przed kamerą telewizyjną? Proszę wybaczyć, ale jeszcze raz muszę się odwołać do osobistych wspomnień. Mój ojciec z zawodu był rzeźnikiem. Naukę pobierał u najlepszego mistrza w Zakopanem, jeszcze za czasów c.k. Austrii.

Miał też prywatną jatkę i masarnię. W rodzinnej wsi egzystowała również i druga, prowadzona przez p. Biernackiego. Oczywiście, wszystko działo się jeszcze przed wojną. Te dwa zakłady z sobą cały czas konkurowały; jeden prosperował, drugi upadał i vice versa, jak to w normalnym interesie. Gdy któraś z tych dwóch masarni wiejskich plajtowała, nasz sołtys zwykł był nie alarmować, że w Polsce trwa wyprzedaż kapitalizmu, bo gdyby to czynił, zaraz okrzyknięto by go wariatem.

Oczywiście, dwaj rzeźnicy musieli przyciągnąć do siebie klientów przede wszystkim jakością i smakiem wyrabianych wędlin, no i ich ceną. Oczywiście, o żadnej biurowości nie mogło być mowy. Bo i komu była ona potrzebna? A demonopolizacja w skupie żywca? Dobre sobie! Tę demonopolizację załatwiał po prostu nasz poczciwy konik — Siwek. I jego ducha powinien wywołać do swego studia red. Bronikowski. On powiedziałby najlepiej o tym, jak się teraz winno realizować uchwałę rządu o zdemonopolizowaniu skupu żywca.

Otóż zaprzęgaliśmy tego Siwka do wozu i objeżdżali targi i jarmarki w okolicznych miasteczkach — Brzesku, Wojniczu, Zakliczynie, Szczurowej, a nawet Bochni. Zależało od tego, gdzie było taniej. Ojciec był klasyfikatorem, nabywcą, kasjerem i furmanem w jednej osobie. Czasem pomagał mu brat lub siostra.

— Komu to potrzebne? — dopytywał się nasz sąsiad, p. Karol.

— Komu? A tym, co wlepią mi domiar.

Szybko się okazało, że największa skrupulatność w wypełnianiu tych piekielnych ksiąg nie uchroniła ojca w sławetnej wojnie o handel. Musiał się pożegnać ze swoją masarnią. Na arenę wstąpili uspołecznieni monopoliści. Za c.k., Austrii i za sanacji prosperowały w naszej wsi 2—3 masarnie, ale niestety, teraz musiał wieczorami ślęczeć nad jakimiś księgami, jakie mu przysłano z urzędu skarbowego. Wpisywał do nich każdego nabytego prosiaka, jego płeć, wagę za życia i po ubiciu, ilość sprzedanych wędlin, z wyszczególnieniem ich gatunków i cen.

Co dał monopol w przetwórstwie rolno-spożywczym — każdy teraz może sprawdzić w sklepach. Demonopolizacja... Wiele też rozprawia się o niej w handlu zagranicznym. I tu znowu podzielę się wspomnieniami, ale już z naszego, białostockiego podwórka. Kiedyś do jednej ze spółdzielni przyjechał handlowiec z RFN. Z jej prezesem uzgodnili, że zakupi kilka ton marynowanych opieniek.

— Kiedy więc mogę się spodziewać dostawy? — spytał kupiec.

— A, to już nie moja sprawa... — odrzekł prezes.

— A czyja?

— Tu musi się pan porozumieć z naszą centralą handlu zagranicznego „Rolimpexem".

— Jaki znowu Rolimpex? — zdziwił się kupiec z RFN. — Po co nam pośrednik? Pan sprzedaje grzybki, ja kupuję, a zyskiem podzielimy się między sobą.

Kiedy prezes mi to opowiadał, tylko westchnął ze zdziwienia:

— I jak oni tam żyją bez Rolimpexu, Animexu, Coopeximu i podobnych central handlu zagranicznego?

— A jednak żyją...

— Ale chyba dłużej nie pociągną, prawda?

— Ale dość już tego bajdurzenia o prywatnych przedwojennych jatkach, naszym poczciwym Siwku, egzotycznym i cudacznym Niemcu z RFN. Czas najwyższy się zabrać do nowej porcji lektur o demonopolizacji, indeksacji, pluraliźmie, kolejnym etapie reformy. No i czas włączyć telewizor. Za chwilę w magazynie „Teraz" wystąpią kolejni specjaliści od uzdrawiania nieszczęsnej, polskiej gospodarki.

A na przyszły tydzień, niech pan nie zapomni, red. Bronikowski o naszym Siwku. To był ekspert!

STANISŁAW ŚWIERAD

Rejon Dróg Publicznych w Suwałkach ul. Przytorowa 24 ogłasza I przetarg nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych środków:

1. Samochód osobowy fiat 126p, r. prod. 1985
   cena wywoławcza — 1.800.000 zł
2. Walec drogowy WDS-10A, r. prod. 1986
   cena wywoławcza — 500.000 zł
3. Nadwozie fiata 125p po wypadku
   cena wywoławcza — 200.000 zł
4. Kabina używana żuka
   cena wywoławcza — 150.000 zł
5. Spawarka SPB 315
   cena wywoławcza — 50.000 zł
6. Żuraw bramowy Q 3,5
   cena wywoławcza — 30.000 zł
7. Agregat prądotwórczy PAB-4
   cena wywoławcza — 500.000 zł
8. Betoniarka BWE 250
   cena wywoławcza — 50.000 zł
9. Silnik samochodu fiat 1500
   cena wywoławcza — 100.000 zł
10. Silnik samochodu star A-29
    cena wywoławcza — 100.000 zł
11. Silnik samochodu UAZ
    cena wywoławcza — 100.000 zł
12. Silnik D65Ls (koparka E302B i Białoruś)
    cena wywoławcza — 200.000 zł
13. Silniki S301 szt. 2
    cena wywoławcza 1 szt. — 50.000 zł
14. Silnik S261
    cena wywoławcza — 30.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 3 maja 1989 r. o godz. 10 w siedzibie Rejonu. Przedmioty przetargu można oglądać w godz. 10—14 w siedzibie RDP. Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić do kasy wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w przeddzień przetargu.
W przypadku niedojścia do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się w dniu 17 maja 1989 r. na warunkach podanych za cenę wywoławczą obniżoną o 50 proc.
Rejon Dróg Publicznych zastrzega prawo wycofania z przetargu w całości lub części zgłoszonych środków.

k 1713-1

Państwowy Ośrodek Hodowli Zarodowej w Ełku ogłasza przetarg ograniczony na sprzedaż nw. maszyn, które znajdują się w następujących gospodarstwach:

		ilość	cena wywoławcza
1.	**ZUR Ełk ul. Zamkowa 8**		
	Samochód Nysa 522	1	628 tys. zł
2.	**Gosp. Ełk**		
	Kombajn „Bizon"	1	3.350 tys. zł
3.	**Gosp. Talusy**		
	a) samochód Gaz 53 A (silnik wysokoprężny)	1	820 tys. zł
	b) samochód „Żuk" (A13)	1	680 tys. zł
	c) czyszczalnia do zbóż	1	40 tys. zł
	d) wialnia — 309	1	50 tys. zł
4.	**Gosp. Szarek**		
	a) mieszalnik pasz dla trzody	1	95 tys. zł
	b) rozsiewacz RCW (250 S)	1	250 tys. zł
	c) dmuchawa do słomy	1	10 tys. zł
	d) rozsiewacz RCW (227 S)	1	250 tys. zł
	e) ciągnik C-385	1	2.300 tys. zł
	f) ciągnik C-360 (218)	1	1.100 tys. zł
5.	**ZSP Nowa Wieś**		
	a) ciągnik C-330	1	850 tys. zł
6.	**Gosp. Ruska Wieś**		
	a) sortownik do ziemniaków (KSP 15 B)	1	160 tys. zł
	b) Rozsiewacz nawozów RNP	1	320 tys. zł
	c) rozsiewacz nawozów RCW 3/504	1	350 tys. zł
	d) rozsiewacz nawozów RCW 3/524	1	360 tys. zł
	e) pługi PN 4×35	4	20—30 tys. zł
	f) dmuchawa do zboża T-205	2	25 tys. zł
	g) ciągnik C-360	1	1.280 tys. zł
7.	**Gosp. Rymki**		
	a) ciągnik C-360 (318 R)	1	1.250 tys. zł
	b) ciągnik C-360 (319 R)	1	1.300 tys. zł
	c) ładowacz cyklop T-214	1	350 tys. zł
	d) przetrząsaczo-zgrabiarka (rama)	1	40 tys. zł
	e) rozsiewacz nawozów RCW 3	1	300 tys. zł
	f) pługi ciągnikowe	3	30—40 tys. zł
	g) roztrząsacz obornika PTU 4	1	260 tys. zł
	h) Prasa K 442	1	400 tys. zł
	i) Ciągnik C-360 580 2 R	1	1.500 tys. zł
	j) Kombajn Bizon	1	2.980 tys. zł
8.	**Gosp. Buniaki**		
	a) Ciągnik C-360	1	1.230 tys. zł

Przetarg odbędzie się w dniu 27 kwietnia 1989 r. o godz. 10.00 w siedzibie POHZ Ełk ul. Zamkowa 8. Rolnicy przystępujący do przetargu powinni przedstawić zaświadczenie o posiadaniu gospodarstwa rolnego lub odpis nakazu płatniczego podatku gruntowego, jak również opłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej danej maszyny w kasie POHZ Ełk na godz. przed przetargiem. Maszyny można oglądać codziennie w godz. od 7 do 15 w ww. gospodarstwach. W przypadku nieodbycia się I przetargu, przetarg II odbędzie się w tym samym dniu.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1764-1

BIURO POŚREDNICTWA SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW AUTOMOBILKLUBU PODLASKIEGO ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY

1. samochód star A-28 osinobus, rok prod. 1984
   cena wywoławcza 1.800.000 zł
   własność Przedsiębiorstwa Handlu Sprzętem Rolniczym „Agroma" w Czarnej Białostockiej. Oglądać można codziennie w godz. 7.30—14.30 w bazie PHSR „Agroma".
2. samochód żuk A-07 furgon-towos, rok prod. 1976, nr rej. BKA 809Y
   cena wywoławcza 430.000 zł
   własność Wojewódzkiej Handlowej Spółdzielni Inwalidów „Podlasie". Oglądać można codziennie w godz. 7.30—15 po uzgodnieniu w Dziale Technicznym WHSI w Białymstoku, Lipowa 4/6, tel. 418-291.

Przetarg odbędzie się 4 maja o godz. 10 w siedzibie Automobilklubu Podlaskiego w Białymstoku, Lenina 19.
Przystępujący do przetargu powinni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy Automobilklubu lub na konto NBP O/O Białystok 5021-35-80-132.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1968-1

DYREKCJA ZESPOŁU OPIEKI ZDROWOTNEJ w Węgorzewie ul. 1-go Maja 17 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót remontowych w niżej wymienionych obiektach służby zdrowia:

1. Szpital Rejonowy w Węgorzewie — elewacja budynku głównego z terazytu m kw. — 1180
2. Budynek mieszkalny służbowy — Węgorzewo ul. Chopina 4 — elewacja oraz remont kapitalny wnętrza: roboty elektryczne, co i hydrauliczne.
3. Malowanie oddziałów Szpitala Rejonowego — położniczy, chirurgiczny, noworodki.

Termin zakończenia robót 30 września 1989 r.
Informacji udziela Sekcja Techniczna Zespołu Opieki Zdrowotnej w Węgorzewie, tel. 32-52 wewn. 33.
W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Otwarcie ofert nastąpi w terminie 10 dni od daty ogłoszenia przetargu.
„Zastrzegamy swobodny wybór oferenta"

k 1655-1

ZAKŁAD DOŚWIADCZALNY MELIORACJI I UŻYTKÓW ZIELONYCH w Biebrzy gm. Rajgród woj. łomżyńskie ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż nw. maszyn i sprzętu rolniczego:

— ciągnik Ursus C-360 szt. 1
  cena wywoławcza 219.051 zł
— roztrząsacz obornika Rt szt. 1
  cena wywoławcza 239.148 zł
— siewnik zbożowy SO52 szt. 1
  cena wywoławcza 190.092 zł
— wóz asenizacyjny PN-60 szt. 1
  cena wywoławcza 410.733 zł
— agregat deszczowni Agro 2D szt. 1
  cena umowna
— agregat deszczowni Agro 1D szt. 1
  cena umowna
— wyprzedaż części do kombajnu ziemniaczanego produkcji NRD

Przetarg odbędzie się w siedzibie Zakładu dnia 28 kwietnia 1989 r. o godz. 9.
Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej do godz. 8 w dniu przetargu.
Sprzęt można oglądać codziennie w godz. 8—14.
Zakład nie ponosi odpowiedzialności za wady ukryte w ww. sprzęcie.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu lub wycofania z przetargu poszczególnych maszyn bez podania przyczyn.

k 1590-1

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „PRZYSZŁOŚĆ" w Bielsku Podlaskim, ul. Żwirki i Wigury 1 ogłasza w dniu 27.04.1989 (czwartek) o godz. 11 PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochód żuk A-13M, rok prod. 1974 (tech. spraw.)
  cena wywoławcza 1.200.000 zł
— skrzynia biegów star 29
  cena wywoławcza 2.000 zł
— skrzynia biegów star 25
  cena wywoławcza 1.500 zł
— tylny most żuk
  cena wywoławcza 3.000 zł
— mechanizm różnicowy star 200
  cena wywoławcza 30.000 zł
— tarcza koła jezdnego szt. 2
  cena wywoławcza 1.000 zł
— opona używana 825×20 szt. 5
  cena wywoławcza 5.000 zł
— opona używana 650×20 szt. 1
  cena wywoławcza 5.000 zł
— zbiornik paliwa star szt. 1
  cena wywoławcza 1.000 zł

Przetarg odbędzie się w siedzibie Spółdzielni. Przystępując do przetargu należy wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Spółdzielni najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10.30. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1710-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w Milejczycach ogłasza w dniu 4 maja 1989 r. o godz. 10 I PRZETARG OGRANICZONY dla rolników niezależnie od miejsca zamieszkania na nw. sprzęt:

1. Kombajn zbożowy „Bizon-Super Z-056" szt. 1
   cena 5.268.172 zł
2. Ładowacz „Cyklop" szt. 1
   cena 219.070 zł
3. Kolumna parnikowa szt. 1
   cena 641.480 zł
4. Sieczkarnia zaczepiana wraz z przyrządem szt. 1
   cena 241.863 zł
5. Kosiarka rotacyjna Z-036 szt. 1
   cena 195.762 zł
6. Siewnik zbożowy szt. 1
   cena 212.891 zł
7. Kopaczka do ziemniaków szt. 1
   cena 262.785 zł
8. Dystrybutor paliw szt. 2
   cena 20.000 zł
9. Nagrzewnica olejowa szt. 1
   cena 20.000 zł
10. Kojce i ruszta plastykowe do tuczu kpl. szt. 30
    cena złomu użytkowego.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania do kasy SKR najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.
Jednocześnie należy przedłożyć nakaz podatku gruntowego wzlędnie zaświadczenie z Urzędu Gminy o posiadaniu gospodarstwa rolnego.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu ogłasza się o godz. 12 tego samego dnia II przetarg ograniczony z obniżką ceny do 20 proc. dla poz. 1, 3, 6.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu w całości lub wyłączenie części sprzętu bez podania przyczyn.
Za wady ukryte sprzętu SKR nie ponosi odpowiedzialności.

k 1418-1

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO w Suwałkach Oddział w Augustowie ogłasza I i II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. Samochodu ciężarowego Star A-28 nr fabr. 120851, rok prod. 1970
   cena wywoławcza 1.800.000 zł

Przetarg I i II odbędzie się w dniu 25 kwietnia 1989 r. o godz. 10 w biurze WSTW O/Augustów ul. Słowackiego 29.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12. Wadium 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy WSTW O/Augustów najpóźniej w przeddzień przetargu. Samochód można oglądać w przeddzień przetargu w godz. 10—13 po zgłoszeniu się do Dz. Technicznego.
Zastrzega się wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

k 1533-1

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO Oddział Pisz ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochód ciężarowy marki Star A-28 rok prod. 1977

cena wywoławcza 1.250.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 24 kwietnia 1989 r. o godz. 10 w WSTW Oddział w Piszu.

Uczestnicy przetargu winni wpłacić wadium do kasy Oddziału w wysokości 10% ceny wywoławczej — najpóźniej na dwie godziny przed przetargiem. Ww. pojazd można oglądać w zajezdni Oddziału przy ul. Dworcowej 4 codziennie od godz. 7—15.
W przypadku niedojścia do skutku sprzedaży w I przetargu zostanie przeprowadzony II przetarg w tym samym dniu o godz. 13.

Oddział zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1341-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w Goniądzu ogłasza PRZETARG 2 ciągników C-360 z roku 1975 i 1981.

Przetarg odbędzie się w dniu 4 maja 1989 r. o godz. 10 na placu SKR.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1935-1

P.P. POLMOZBYT podaje do publicznej wiadomości iż w przedsiębiorstwie przy ul. Zwycięstwa 10 zgodnie z Zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 26.11.1982 r. Monitor Polski Nr 28 poz. 250 z 1982 r. w sprawie rozporządzania przez jednostki gospodarki uspołecznionej zbędnymi pojazdami odbędzie się dnia 3 maja 1989 r. o godz. 10 licytacja n/w pojazdów:

Marka i typ pojazdu	Nr podwozia	Rok prod.	Cena wyw. do I licytacji
1. Polonez 1,5 SLE	292624	1988	7.327.000,—
2. Polonez 1,6 SLE	272906	1988	6.567.600,—
3. Łada 1300/21072	385331	1988	5.910.000,—
4. Łada 1300/21072	379262	1988	5.670.000,—
5. Łada 1300/21072	338951	1988	5.772.800,—
6. Łada 1300/21072	311465	1987	5.698.000,—
7. Łada 1300/21072	235695	1986	5.580.000,—
8. Łada 1300/21072	171758	1985	5.400.000,—
9. Łada 1300/21072	265956	1987	5.606.000,—
10. Łada 1300/21072	293240	1987	5.640.000,—
11. Łada 1300/21072	267423	1987	5.720.200,—
12. Łada 1300/21072	241061	1986	5.678.000,—
13. Łada 1300/21072	241019	1986	5.657.000,—
14. Łada 1300/21072	265976	1987	5.710.000,—
15. Łada 1300/21072	163859	1985	5.421.500,—
16. Łada 1300/21072	234910	1986	5.613.586,—
17. Łada 1300/21072	166324	1985	5.422.300,—
18. Łada 1300/21072	165900	1985	5.412.300,—
19. Łada 1300/21072	241173	1986	5.580.000,—
20. Łada 1300/21072	240141	1986	5.590.000,—
21. Łada 1300/2105	488202	1984	5.174.445,—
22. FSO 1,5 ME	2322433	1986	3.926.300,—
23. FSO 1,5 C	2322207	1986	3.775.900,—
24. FSO 1,5 L	2253585	1985	3.575.450,—

a dnia 4 maja 1989 r. odbędzie się licytacja następujących samochodów:

L. p	Marka i typ pojazdu	Nr podwozia	Rok prod.	Cena wyw. do I licytacji
1.	Opel Rekord Berlina 2,3D	1221856	1984	4.785.080,—
2.	Toyota Starlet	GOP p61-05568412	1982	1.966.516,—
3.	Mercedes-Benz 200D	10-08-7739	1978	6.336.000,—
4.	Audi 100L	4372145695	1980	2.775.080,—
5.	Puegeot 305 GLS	581A018146860	1978	1.860.000,—
6.	Volkswagen Golf S	1783492397	1978	3.348.000,—
7.	Ford Granada 2,3 GL	36610	1979	6.920.000,—
8.	Moskwicz Jż 27151	46402	1983	3.480.000,—
9.	Nysa 522T	161608	1975	1.000.000,—
10.	SFA D-50 — przyczepa skrzyniowa	1212	1983	525.600,—
11.	Fiat 126P FL	9033856	1986	1.798.943,—
12.	Fiat 126P FL	9071187	1987	1.634.200,—
13.	Fiat 126P FL	19185633	1987	1.657.440,—
14.	Fiat 126P FL	9258368	1987	1.808.920,—
15.	Fiat 126P E st	9136807	1987	1.574.130,—
16.	Fiat 126P FL	9270592	1988	1.835.200,—
17.	Zaz 968 M	1172122	1987	1.331.000,—
18.	Zaz 968 M	1228729	1987	1.535.000,—
19.	Zaz 968 M	1230519	1987	1.415.000,—
20.	Zaz 968 M	1227094	1987	1.520.000,—
21.	Zaz 968 M	1225701	1987	1.538.800,—
22.	Zaz 968 M	1312304	1988	1.568.000,—

Samochody są udostępnione do oglądania w godz. 9—14 w Magazynie Samochodów przy ul. Ciołkowskiego 2 dnia 2 maja br. Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa przy ul. Zwycięstwa 10 w dniu przetargu w godz. 8—10.
Wpłata wadium w wysokości najwyższej upoważnia do wzięcia udziału w licytacji każdego z wymienionych samochodów. Wygrywający licytację winni posiadać tablice rejestracji próbnej z właściwego dla miejsca zamieszkania Wydziału Komunikacji.
Uwaga: Pojazdy nie sprzedane w wyżej podanym terminie będą podstawione do licytacji, której data zostanie określona.
Zastrzega się unieważnienie przetargu.

k 2030-1

PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ INSPEKTORAT w Dąbrowie Białostockiej ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:
sam. marki „Tarpan" 223 nr podw. 21377050 rok prod. 1976, nr silnika 49304.
Cena wywoławcza 687.500 zł
I przetarg odbędzie się w dniu 5 maja 1989 r. o godz. 11 w lokalu Inspektoratu PZU w Dąbrowie Białostockiej ul. Wesoła 38.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu II przetarg odbędzie się 19 maja 1989 r. o godz. 11.
Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy Inspektoratu PZU w Dąbrowie Białostockiej lub na konto PBK filia Dąbrowa Białostocka nr 370448-446.
Samochód marki „Tarpan" można oglądać codziennie do 27 kwietnia 1989 r. w godzinach 8—14. w Inspektoracie PZU w Dąbrowie Białostockiej ul. Wesoła 38.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1924-1

KOMUNALNA ROZLEWNIA GAZU PŁYNNEGO „KORGAZ 4" w Łomży ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu Żuk GŻ-21 nr podw. 254480, nr silnika 746466, rok prod. 1977
  cena wywoławcza 546.000 zł

Ww. pojazd można oglądać codziennie w godz. 8—14 w KRGP Łomża ul. Gwardii Ludowej 13.
Przetarg odbędzie się 3 maja 1989 r. o godz. 10 w świetlicy KRGP „Korgaz 4". Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy Komunalnej Rozlewni Gazu Płynnego w Łomży lub na konto Państwowy Bank Kredytowy w Warszawie Oddział w Łomży nr 374404-677 do godz. 8 w dniu przetargu.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

k 1642-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w Płaskiej z.s. w Gorczycy koło Augustowa ogłasza II przetarg nieograniczony na następujący sprzęt:

1. Kombajn bizon Z-056, r. prod. 1982
   cena wywoławcza — 6.925.500 zł
2. Samochód nysa K-522, r. prod. 1982
   cena wywoławcza — 1.159.200 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 28 kwietnia 1989 r. o godz. 10 w biurze SKR w Gorczycy.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie SKR najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10.
Sprzęt można oglądać w godz. 8—14 w ZUM Gorczyca.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu w części lub całości bez podania przyczyn.

k 1721-1

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE w Wasilkowie ul. Wojtachowska ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż sprzętu rolniczego:

1. Ciągnik typ MTZ-82 nr fabr. 085620, nr ewid. 99-746-81, rok prod. 1981
   cena wywoławcza 1.853.231 zł
2. Sieczkarnia typ Z-320, nr fabr. 6214, nr ewid. 92-594-81, rok prod. 1980
   cena wywoławcza 2.783.962 zł
3. Sieczkarnia typ Z-320, nr fabr. 2795, nr ewid. 43-594-81, rok prod. 1978
   cena wywoławcza 2.693.035 zł
4. Sieczkarnia typ Z-305, nr fabr. 12157, nr ewid. 116-594-81, rok prod. 1981
   cena wywoławcza 281.529 zł
5. Pług 3-skibowy typ U-023/1, nr ewid. 22-590-81, rok prod. 1981
   cena wywoławcza 37.673 zł
6. Pług 3-skibowy typ U-023/1, nr fabr. —, nr ewid. 25-590-81, rok prod. 1981
   cena wywoławcza 37.673 zł
7. Pług 4-skibowy typ PzN-435, nr ewid. 123-590-82
   cena wywoławcza 45.323 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 25 kwietnia 1989 r. w biurze PGR Wasilków o godz. 10. Sprzęt można oglądać dzień przed przetargiem w godz. 7—15. W przypadku niedojścia do skutku sprzedaży w I przetargu, tego samego dnia o godz. 13 odbędzie się II przetarg.
Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy PGR do godz. 9 przed przetargiem. Zastrzega się prawo wycofania dowolnego sprzętu z przetargu lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1656-1

SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO w Białymstoku, Oddział w Łapach, Harcerska 8 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu star A-28 (skrzyniowy), nr rej. BKA 527P, rok prod. 1972,
  cena wywoławcza 1.560.000 zł
— samochodu star A-29 (skrzyniowy), nr rej. BKA 574P, rok prod. 1972.
  cena wywoławcza 1.404.000 zł
— silników S-530 szt. 3
  cena wywoławcza 480.000 zł

I przetarg odbędzie się w dniu 3 maja 1989 r. o godz. 10 w STW Łapy.
Pojazdy i silniki można oglądać w STW Łapy.
Przystępujący do przetargu zobowiązany jest wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w Banku Spółdzielczym w Łapach na konto STW Łapy — Bank Gdański z/s w Gdańsku III Oddział Białystok 300403-866, najpóźniej w przeddzień przetargu.
W przypadku niesprzedania ww. pojazdów lub silników w terminie I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu 5 maja 1989 r. o godz. 10 w STW Łapy z ceną wywoławczą obniżoną o 50%.
Zastrzega się prawo wycofania ww. pojazdów i silników z przetargu lub jego unieważnienie bez podania przyczyn.

k 1742-1

Wyrazy współczucia

Irenie Okłota

z powodu zgonu

TEŚCIOWEJ

składają:

dyrekcja i współpracownicy Gospodarstwa Pomocniczego Zespołu Szkół Rolniczych w Czartajewie

k 2168-1

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu długoletniego pracownika PEUiM

Mikołaja Ostapczuka

składają:

dyrekcja, POP, NSZZ i współpracownicy PEUiM w Białymstoku

k 2121-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Kazimierzowi Kłoskowskiemu

z powodu śmierci

BRATA

składa:

Wojew. Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe w Białymstoku

k 2119-1

Wyrazy szczerego współczucia

kol. Czesławowi Masłowskiemu

z powodu śmierci

OJCA

składają:

dyrekcja i współpracownicy Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego w Białymstoku

k 2163-1

Wyrazy szczerego współczucia

mgr. inż. Jerzemu Jeszce

Dyrektorowi POM Białostoczek z powodu zgonu

OJCA

składają:

dyrekcja i pracownicy Zrzeszenia PTOR w Białymstoku

k 2135-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu śmierci

mgr farm. Aliny Głowackiej

kierownika apteki w Starosielcach

składają:

dyrekcja i pracownicy PZF „Cefarm" w Białymstoku

k 2138-1

Wyrazy współczucia emerytowanemu pracownikowi

Michałowi Woronko

z powodu zgonu

SYNA

składają:

dyrekcja i pracownicy Gospodarstwa Pomocniczego Zespołu Szkół Rolniczych w Czartajewie

k 2169-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Halinie Abłażewicz

z powodu zgonu

MATKI

składają:

dyrekcja, Zarząd Związku Zawodowego i współpracownicy DH „Nowy" Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Białymstoku

k 2141-1



W loterii **Błyskawica** *do wygrania*

5 POLONEZÓW, 45 FIATÓW 126p FL

10×5.000.000 zł, 10×2.000.000 zł, 20×1.000.000 zł

Ogółem do wygrania 1.293.200.000 zł

LOSY W KIOSKACH RUCH — CENA LOSU 100 ZŁ

k 1038-00

---

różne

ZATRUDNIĘ szefa kuchni, personel kuchenny, kelnerki w Zajeździe „Zagłoba" w Płoskach. Wiadomość: kawiarnia „Czar Kółek", Lenina 19.

g 2523-1

PRZEDSIĘBIORSTWO Produkcji Różnej, Handlu i Usług „Agropol" Spółka z o.o. Czyżew Chrapki 8, 18-220 Czyżew tel. 188 przyjmie zamówienia na opakowania foliowe różne rozmiary, krótkie terminy.

p 413-1

Wyrazy szczerego współczucia

kol. Walentemu Buzuk

z powodu zgonu

SIOSTRY

składają:

dyrekcja i współpracownicy Zakładu Gazowniczego Białystok

k 2164-1

Wyrazy szczerego współczucia

mgr. inż. Jerzemu Jeszce

Dyrektorowi POM Białostoczek z powodu zgonu

OJCA

składają:

dyrekcja i pracownicy ZUM „TORMEN" w Białymstoku

k 2136-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Edwardowi Putyńskiemu

z powodu zgonu

MATKI

składają:

dyrekcja, POP, NSZZ oraz współpracownicy Okręgowego Zakładu Transportu i Maszyn Drogowych w Białymstoku-Zaściankach

k 2146-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Franciszkowi Topka

z powodu śmierci

OJCA

składają:

dyrekcja i pracownicy Państwowego Ośrodka Maszynowego w Piszu

k 2145-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Eugeniuszowi Mukosiejowi

z powodu zgonu

OJCA

składają:

dyrekcja, Rada Pracownicza i współpracownicy POI w Białymstoku

k 2166-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Irenie Ługowskiej

z powodu zgonu

OJCA

składają:

Inspektor Oświaty i Wychowania, Dyrekcja, Zarząd Oddziału ZNP oraz wszyscy pracownicy Szkoły i Państwowego Przedszkola w Mielniku

k 2073-1

OKAP nadkuchenny, tapczan-półkę, stół — sprzedam. Tel. 246-29.

g 2429-1

POLONEZA białego (1989) — sprzedam. Tel. 434-140

g 2506-1

NOWĄ karoserię wartburga nieuzbrojoną i wartburga (1974) — sprzedam. Wiesław Truskowski, Jakubowskie 99 gm. Boćki.

g 2518-1

SPRZEDAM tanio automaty zręcznościowe . Warszawa 28-73-69.

k 1983-0

SPRZEDAM: mozaikę, szafki, wykładzinę, pronilent. 510-816.

g 2513-1

LODÓWKĘ, telewizor czarno-biały — sprzedam. Konopnickiej 14/10.

g 2509-1

TELEWIZOR „Neptun" 505 pal-secam — sprzedam. Tel. 313-08 (po 16).

g 2508-1

AKUMULATOR 60 zamienię na 45. 334-20.

g 2522-1

OPRYSKIWACZ do zboża sprzedam. Edward Uździło Wronowo, 16-420 Raczki, suwalskie.

Sg — 3301-1

WÓZ do ciągnika (nowy) — sprzedam. Smolanka 3, 16-121 Rozedranka, gm. Sokółka.

g 2514-1

BUDYNEK rzemieślniczy do remontu — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „2507".

g 2507-1

DZIAŁKĘ budowlaną około 13 arów — sprzedam. Pisz, ul. Orzyska 23, Edward Wysocki.

p 378-00

SPRZEDAM dom w Łomży. Wiadomość: Łomża, tel. 56-28.

Łg 1720-1

lokale

MIESZKANIE M-3 odstąpię. Tel. 222-61.

g 2481-1

M-6 zamienię na 2 mniejsze. 270-65.

g 2469-1

MIESZKANIE 24 m kw. z przepierzoną kuchnią, gaz, Wałbrzych, Zajączka 7/15 zamienię na podobne Ełk, Grajewo, Olecko.

p 408-1

M-3 własnościowe w Suwałkach sprzedam. Wiadomość Suwałki, Bakałarzewska 44.

Sg — 3311-1

MIESZKANIE spółdzielcze M-3 w Zielonej Górze zamienię na podobne lub mniejsze w Białymstoku lub okolicach Białegostoku. Wiadomość: Zielona Góra, Zawadzkiego 18/14.

g 2511-1

M-3 spółdzielcze w Sosnowcu zamienię na podobne w Grajewie, Ełku, Łomży lub Białymstoku. Borawski Kazimierz, Sosnowiec, ul. PPR 34/65.

g 2520-1

UWAGA

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE „KEYSTONE"

w Starych Juchach

posiada do sprzedaży

▼ dzianinę interlockową bawełniano-stylonową nadającą się do szycia:
- ▽ koszulek
- ▽ bluzek
- ▽ bielizny damskiej
- ▽ ubiorów dziecięcych i młodzieżowych

Zainteresowanych prosimy o kontakt z Zakładem Produkcji Dzianin PZ „Keystone" Giżycko ul. Kilińskiego 4, tel. 37-51.

k 1615-00

KOMUNIKAT

Niniejszym zawiadamiam, że dnia 17 kwietnia 1989 r. została wydana decyzja lokalizacyjna na budowę linii elektroenergetycznej SN 15 kV do zasilania nowobudowanego elewatora zbożowego w Bielsku Podlaskim przy ul. Kleszczelowskiej.

Przedmiotowa decyzja wraz z załącznikami ustalającymi przebieg linii znajduje się do wglądu w Urzędzie miasta Bielsk Podlaski, pokój Nr 42.

Od wyżej wym. decyzji służy stronom odwołanie do Wojewody Białostockiego w Białymstoku za pośrednictwem Naczelnika miasta Bielsk Podlaski w terminie 14 dni od daty ukazania się komunikatu w prasie.

Naczelnik miasta
Bielsk Podlaski

K 1883-1

KOMUNIKAT

NACZELNIK MIASTA I GMINY OLECKO

ZAWIADAMIA, ŻE

przystępuje się do sporządzania założeń aktualizacji oraz opracowania miejscowego ogólnego zagospodarowania przestrzennego gminy Olecko.

Jednostki organizacyjne, gospodarcze, społeczne, samorządowe i polityczne oraz osoby fizyczne proszone są o zgłaszanie potrzeb inwestycyjnych lub wszelkich wniosków i postulatów, informacji mogących mieć wpływ na sposób przestrzennego zagospodarowania gminy Olecko do Wojewódzkiego Biura Planowania Przestrzennego w Suwałkach, ul. Kościuszki 71 lub za pośrednictwem moim w terminie miesiąca od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

k 1969-1

DYREKCJA FABRYKI MASZYN SPOŻYWCZYCH „SPOMASZ"

w Białymstoku, ul. Nowosielska 6

PILNIE ZATRUDNI

- ▼ ślusarzy
- ▼ polerowaczy
- ▼ malarzy
- ▼ tłoczarzy w metalu
- ▼ spawaczy
- ▼ wytrawiaczy
- ▼ robotników niewykwalifikowanych
- ▼ maszynistkę

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu lub telefonicznie 292-77 wewn. 215, 209, 261.

k 1625-0

W.P. „EKOSTAL" SPÓŁKA Z O.O. (J.G.U.)

w Białymstoku

ZATRUDNI

spawaczy z uprawnieniami:

✳ spawania gazowego i elektrycznego

✳ w osłonie CO_2

Kontakt telefoniczny na nr 200-36 wewn. 211 lub osobisty w Biurze „Ekostalu" przy ul. Składowej 14 (Zakł. Prod. „Instal").

k 1727-1

ZARZĄD ŁOMŻYŃSKIEJ SPÓŁDZIENI MIESZKANIOWEJ

w Łomży

UPRZEJMIE ZAPRASZA

członków oczekujących na przydział mieszkania

na zebranie grupy członkowskiej w terminie:

21 kwietnia 1989 r. o godz. 17

w lokalu Osiedlowego Domu Kultury

przy ul. Małachowskiego 4 w Łomży.

k 1920-1

UWAGA

jednostki gospodarki uspołecznionej

URZĄD MIEJSKI W BIAŁYMSTOKU

WYDZIAŁ FINANSOWY

PRZYPOMINA, ŻE

na podstawie przepisów art. 3 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. o funduszu gminnym i funduszu miejskim (Dz. U. nr 52 poz. 269) przepisu art. 12 pkt 2 ustawy z dnia 16 czerwca 1988 r. o zmianie niektórych ustaw regulujących zasady funkcjonowania terenowych organów władzy i administracji państwowej (Dz. U. nr 19, poz. 132) **istnieje obowiązek świadczenia na fundusz miejski przez jednostki gospodarki uspołecznionej, które na obszarze miasta:**

a) wykonują działalność przemysłową handlową lub usługową albo prowadzą gospodarstwo leśne
b) są właścicielami lub posiadaczami nieruchomości nie związanych z gospodarstwem rolnym (leśnym) lub działalnością przemysłową handlową bądź usługową.

Deklaracje należy pobrać i złożyć w lokalu Urzędu Miejskiego Wydziału Finansowego w Białymstoku przy ul. Kilińskiego 14 pokój nr 2.

Termin płatności zadeklarowanej kwoty funduszu miejskiego minął 31 marca 1989 r.

k 2124-1

KOMUNIKAT

Zgodnie z art. 27, ust. 1 ustawy z dnia 12 lipca 1984 r. o planowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 35, poz. 185) **informuję, że Zakład Planowania Przestrzennego TUP Pracownia w Białymstoku przystąpiła do sporządzania** PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU SZCZEGÓŁOWEGO ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO ZESPOŁU WSI: JUCHNOWIEC KOŚCIELNY, JUCHNOWIEC DOLNY.

Zainteresowane jednostki administracji państwowej, jednostki organizacyjne, organizacje i osoby fizyczne mogą zgłaszać uwagi i wnioski dotyczące sposobu zagospodarowania przestrzennego do Urzędu Gminy w Juchnowcu Dolnym do dnia 10 maja br.

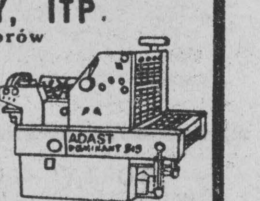
k 2100-1

Etykiety, metki,

KATALOGI, FOLDERY, ITP.

w szerokiej gamie kolorów

poleca



Z.U.P. „XERODRUK"

18-400 ŁOMŻA

ul. Raginisa 14a tel. 31-56

(zakład zrzeszony w Spółdzielni Rzemieślniczej „PRODUCENT" w Łomży)

k 1726-0

ŁOMŻYŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

w Łomży, ul. Nowogrodzka 1

zatrudni natychmiast

pracowników o specjalności:

I. Na stanowiska nierobotnicze:

1. Kierownika Zakładu Prefabrykacji Elementów Budowlanych „FADOM" w Łomży z wykształceniem wyższym lub średnim budowlanym z uprawnieniami budowlanymi.

II. Na stanowiska robotnicze:

1. Murarzy-tynkarzy
2. Cieśli budowlanych
3. Blacharzy-dekarzy
4. Brakarzy — wykształcenie średnie budowlane
5. Laboranta — wykształcenie średnie budowlane
6. Spawaczy-zbrojarzy
7. Betoniarzy.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Służby Pracowniczej pokój nr 4, Łomża ul. Nowogrodzka 1.

k 1496-00

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO

w Białymstoku, ul. Pozioma 4

ZATRUDNI PRACOWNIKÓW

✳ mechanik samochodowy — wymagana ZSZ

Przedsiębiorstwo zapewnia wysokie wynagrodzenie, posiłki regeneracyjne oraz 8 kg mięsa i jego przetworów w cenie detalicznej.

Informacji udziela Kierownik WEM tel. 411-067, lub Dział ds. Pracowniczych tel. 410-646 wewn. 217 lub 226.

k 2027-0

PODLASKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE w Białymstoku ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY:

1. Ciągnik jelcz — C-317 rok prod. 1977
   cena wywoławcza 5.000.000 zł
2. Naczepa — Betonomieszarka BSH-061C rok prod. 1986
   cena wywoławcza 7.000.000 zł
3. Naczepa skrzyniowa 16 t rok prod. 1976
   cena wywoławcza 2.000.000 zł
4. Samochód skrzyniowy — robur — typ LO-2202 diesel, ładowność 2,5 t. rok prod. 1987
   cena wywoławcza 7.000.000 zł
5. Przyczepa niskopodłogowa typ T-035 ład. 8 ton rok prod. 1988
   cena wywoławcza 2.500.000 zł
6. Samochód dostawczy Tarpan — typ F-237 rok prod. 1984 (nowa kabina)
   cena wywoławcza — 3.000.000 zł

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Przedsiębiorstwa do dnia przetargu lub na konto w PBK w W-wie I O/B-stok nr 370406-2020.

Ww. pojazdy można oglądać w Bazie Transportu przy ul. Świerkowej 25.

Przetarg odbędzie się 2 maja 1989 r. o godz. 9 w świetlicy przy ulicy Myśliwskiej 2A.

II-gi przetarg odbędzie się jw. o godz. 12.

Zastrzegamy prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn.

k 2173-1

Rejon Energetyczny Łapy przeprasza za przerwy w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią w miejscowościach:

— Jeżewo Nowe, Milewo Zabielne, Kobylin Kruszewo, Sikory Wojciechowięta, Sikory Jankowięta, Sikory Pawłowięta, Zalesie Łabędzkie, Garbowo Nowe i kol. Garbowo Nowe w dn. 89.04.19 w godz. 8.00—14.00.

Ww. przerwa podyktowana jest modernizacją linii nn. Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Łapy, tel. 22-01.

k 1670-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — „Gałązka rozmarynu", godz. 18 (duża scena). „Mały książę", godz. 10 i 12 (mała scena). „Osiem kobiet", godz. 19 (mała scena).

KINA

„Pokój" — „Piłkarski poker" (polsk., l. 15) godz. 11, 13, 15, 17, 19. Seans nocny „Nocny jastrząb" (USA, l. 18) godz. 21 (oba filmy ostatnie dni).

„Ton" — „Kosmiczne jaja" (USA, l. 12) godz. 10, 12, 14, 16. „Malone" (USA, l. 18) godz. 18 i 20 (ostatnie dni).

„Syrena" — „Klasztor Shaolin" (Hongkong, l. 15) godz. 10.30, 13, 15.30. „Dzika namiętność" (USA, l. 18) godz. 17.45 i 20.

KINA W WOJEWÓDZTWACH:

BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Nietykalni" (USA, l. 18).

Dąbrowa Białostocka — „Przebojowa dziewczyna" (radz., l. 15).

Hajnówka — „Trzech ojców" (franc., l. 15).

Łapy — „Klątwa Doliny Węży" (polsk.-radz., l. 12)

Siemiatycze — „Biały smok", (polsk.-USA, l. 12).

Sokółka — „Superglina" (USA, l. 18).

Suchowola — „Tam, gdzie rosną poziomki" (szwedzk., l. 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Kosmiczne jaja" (USA, l. 12).

Grajewo — „Blue Velvet" (USA, l. 18).

Wysokie Mazowieckie — „Niesamowity jeździec" (USA, l. 15).

Zambrów — „Szczęśliwa trzynastka" (chińsk. l. 12).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Oszołomienie" (polsk., l. 18)

Suwałki „Barnaba" — „Stowarzyszenie złoczyńców" (franc., l. 15).

Augustów — „Gliniarz z Beverly Hills II" (USA, l. 15).

Biała Piska — „Czarna wdowa" (USA, l. 15).

Ełk „Orzeł" — „Pół żartem, pół serio" (USA, l. 12)

Ełk „Polonia" — „Piłkarski poker" (polsk., l. 15)

Ełk „Studio" — „Kocham kino" (polsk., l. 15).

Ełk „Zorza" — „Misja" (ang., l. 15).

Giżycko — „Malone" (USA, l. 18).

Gołdap — „Śmiercionośna ślicznotka" (USA, l. 18).

Kowale Oleckie — „Sławna jak Sarajewo" (polsk., l. 15).

Mikołajki — „Greystoke: Legenda Tarzana władcy małp" (ang., l. 12).

Olecko — „Commando" (USA, l. 15).

Orzysz — „Protector" (USA, l. 18).

Pisz — „Na srebrnym globie" (polsk., l. 18).

Prostki — „Dzieci gorszego boga" (USA, l. 15)

Ruciane-Nida — „Trójkąt bermudzki" (polsk., l. 15).

Ryn — „Rok niebezpiecznego życia" (austral., l. 15).

Sejny — „Harry Angel" (USA, l. 18).

Węgorzewo — „Obywatel Piszczyk" (polsk., l. 15)

Wydminy — „Och, Karol" (polsk., l. 15).

MUZEA

W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawy stałe: „Pradzieje Białostocczyzny". „Galeria Malarstwa Polskiego". Wystawa czasowa: „Drewno w tradycyjnej kulturze wiejskiej Białostocczyzny".

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego — remont.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie oprócz poniedziałków, wtorków i dni poświątecznych w godz. 9.30—17. Wystawa stała: „Dzieje wojskowe Białostocczyzny". Galerie: „Wojsko Polskie w sztuce ludowej". „Rzeźba batalistyczna E. Majkowskiego". Wystawa czasowa: „Fotogramy Andrzeja Kozłowskiego".

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Muzeum Przyrodniczo-Leśne Białowieskiego Parku Narodowego czynne codziennie oprócz poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—15.30 (wstęp do 15). Wystawa czasowa: „Galeria białowieska".

Punkt muzealny w Supraślu — czynny codziennie oprócz poniedziałków i wtorków po wolnych sobotach w godz. 9—16.

Ekspozycja wnętrz pałacu w Choroszczy — remont

Muzeum w Bielsku Podlaskim (Ratusz) — czynne codziennie oprócz poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa stała: Nabytki Muzeum w Bielsku Podlaskim Wystawa czasowa: „Poplenerowa wystawa malarstwa „Białowieża '88".

Muzeum w Tykocinie — czynne codziennie oprócz poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawy stałe: Ekspozycja wnętrza Sali Wielkiej dawnej synagogi. Uczta sederowa. Gabinet Glogerowski. Galeria malarstwa Z. Bujnowskiego. „Wśród pamiątek po prowizorach farmacji". „Wystawy czasowe: „Judaica" — zaczątek nowej kolekcji ze zbiorów Muzeum Archeologicznego w Warszawie." „Nabytki z ostatnich lat".

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne codziennie oprócz poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa stała: „Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej". Wystawa czasowa: „Malarstwo Jana Dobkowskiego".

W WOJ. ŁOMŻYŃSKIM

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne codziennie w godz. 9—16. Wystawy stałe: monografia K. Kluka, uprawa roślin, skansen mazowiecko-podlaski, muzeum weterynarii, polskie tradycje zielarskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, garncarstwo, plecionkarstwo, obróbka drewna, galeria rzeźb działaczy ruchu ludowego dłuta J. Ślusarczyka, historia chowu i hodowli zwierząt gospodarskich w Polsce, przemiany w gospodarstwie domowym kobiet wiejskich w I poł. XX wieku. Wystawy czasowe: Wystawa pokonkursowa prac plastycznych dzieci: „Kto nam niszczy przyrodę?". „Świat starego dokumentu". „Wizerunek zwierząt w grafice".

Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — czynny codziennie oprócz poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16 (w soboty i niedziele zwiedzanie po uzgodnieniu). Wystawy stałe: „Adam Chętnik — życie i jego dzieła". „Pradzieje Nowogrodu".

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie oprócz poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 8—16. Wystawy stałe: historyczna, „Z przeszłości geologicznej Suwalszczyzny i Mazur Wschodnich". „Pradzieje Suwalszczyzny i Mazur Wschodnich". „A. Wierusz-Kowalski — życie i twórczość". Wystawa czasowa: „Suwalszczyzna w latach 1914—1939".

Muzeum im. M Konopnickiej — remont.

WYSTAWY

W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 — czynny codziennie oprócz poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—18. Wystawy: „Malarstwo Jolanty Musiałowicz". „Malarstwo Henryka Musiałowicza".

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 — czynna codziennie oprócz poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa malarstwa i rzeźby twórców polskich od roku 1918 po czasy współczesne.

Galeria „Art", P.P. „Sztuka Polska", ul. Sienkiewicza 14 — czynna codziennie oprócz sobót i niedziel w godz. 10—18. Wystawa malarstwa Leonidasa Wiszenki z Siemiatycz.

Galeria Klubu MPiK, ul. Sienkiewicza 3 — czynna w godzinach pracy klubu.

Minigaleria (foyer Teatru Dramatycznego) — Wystawa rysunku Artura Chocieja.

W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny codziennie oprócz poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—16, w soboty i niedziele w godz. 12.30—16. Wystawa rysunku Jana Dobkowskiego.

Galeria Klubu Środowisk Twórczych „Pod Arkadami", pl. Żeglickiego — czynna w soboty i niedziele w godz 13—22, w poniedziałki 8.30—16, w pozostałe dni w godz. 8.30—22 Wystawa malarstwa i rysunku Mieczysława Birlewa.

W SUWAŁKACH

Galeria BWA, ul Noniewicza 18 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16. Wystawa: „Cmentarz żydowski na warszawskich Powązkach w fotografii A. Janickiego".

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

W godz. 16.00, 18.00, 19.00, 21.30: Relacje z obrad XIV Kongresu Stronnictwa Demokratycznego.

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00; 0.10 Muzyka nocą; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.30 Poranne sygnały; 7.00 Dziennik poranny; 7.40 Uniwersytet przy śniadaniu; 8.05 Budownictwo w woj. przemyskim; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski zwiad; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Bal" — odc. pow.; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Radio kierowców; 13.30 Przeboje mistrzów; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm"; 16.08 Muzyka i aktualności; 17.00 Ten stary, dobry jazz; 17.30 Zapraszamy do myślenia; 17.50 Kto tak pięknie gra — Pat Metheny; 18.05 Uczyć, wychowywać, a nie dręczyć; 18.20 Z radiowych studiów; 19.00 Magazyn: Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 „Nocowała ongi chmurka złota" — odc. pow.; 21.05 Kronika sportowa; 22.05 Na różnych instrumentach; 22.15 Wieczory chopinowskie; 23.00 Dziennik wieczorny oraz informacje sportowe; 23.30 Jazz dla wszystkich; 23.55 Północ poetów.

PROGRAM II

nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 8.00, 13.00, 21.10, 0.55; 5.30 Program lokalny; 8.10 Poranna serenada; 8.40 Archiwum polskiej piosenki; 9.00 „Krzak gorejący" — odc. pow.; 9.20 Muzyka, którą lubi Jan Machulski; 9.50 „Umarli nie zdradzają" — odc. pow.; 10.00 Godzina melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Muzyczny non stop; 11.40 Z malowanej skrzyni; 12.05 Muzyczny non stop cz. II; 12.40 Polscy laureaci Międzynarodowych Konkursów Muzycznych; 13.05 Program lokalny; 13.20 Sztafeta orkiestr radiowych; 13.50 Koncert na bis; 14.50 Pamiętniki i wspomnienia; 15.00 Album operowy; 15.30 Polski rock — premiery, debiuty, wspomnienia; 16.00 Program lokalny; 17.15 Dzieła, style, epoki; 18.15 „Umarli nie zdradzają" — odc. pow.; 18.30 Klub Stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.20 Studio Form Dokumentalnych: „Na antenach świata"; 22.00 Słuchajmy razem — zaprasza J. Skolarska; 23.00 „Krzak gorejący" — odc. pow.; 23.20 Muzyka naszych czasów; 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje; 0.50 Miniatura literacka — Józef Czechowicz „Wiersze".

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.10 Czy mówisz po polsku?; 8.30 „Piekło w dolinie" — odc. pow.; 9.05 Każdy gra inaczej; 9.40 Muzyczny interklub; 10.00 „Dziwne losy Jane Eyre" — odc. pow.; 10.30 Polskie archiwum jazzowe; 11.00 Są sprawy; 11.10 Folk w pigułce; 11.20 „Muzeum ziemi ojczystej" — odc. pow.; 11.30 W stylu koncertującym; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Piekło w dolinie" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Symfonika francuska przed Berliozem; 15.05 Przypominamy zespół Grand Funk Railroad; 15.40 Warsztaty literackie; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 18.15 Akcenty Trójki; 19.00 Od zagłady do wolności; 19.30 Złote lata bluesa; 19.50 „Muzeum ziemi ojczystej: — odc. pow.; 20.00 Cały ten rock; 20.45 Audycja literacka; 21.00 Punctus contra punctum; 21.45 Dwór polski, wiejski cz. II; 22.05 24 godziny w 10 minut; 22.15 Reggae, pieśni wędrowców; 22.45 Audycja literacka „Menora"; 23.00 Opera tygodnia: G. Donizetti — „Maria de Rudenz"; 23.15 Miniatura poetycka; 23.50 „Zamienię życie".

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — prowadzi L. Marek; 6.15 „Z mikrofonem przez wieś" — aud. T. Haładyja; 7.30 „W obronie pocałunków" — fel. B. Ciruk; 13.05 Piosenka przypomni Ci; 16.00 Białostocka Popołudniówka Radiowa — opr. W. Szymańskiego; 16.15 Białostocka Liga Muzyczna; 16.30 „Samorząd i pieniądze" — aud. L. Pilarskiego; 16.45 „Wieczory w Filharmonii" — aud. A. Danilczuka.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.35 „Domator" — Rady na życzenie — Chcę schudnąć dla zdrowia i urody
8.50 „Domowe przedszkole"
9.15 DT — Wiadomości
9.25 DT — Dodatek gospodarczy
9.40 „Synowie i córki Jakuba Szklarza" (3) — „Powrót" — serial obycz. prod. CSRS
10.40 „Domator" — Rady na życzenie
12.00 Historia kl. II lic.
12.50 Wiedza o społeczeństwie, kl. VII
13.30 i 14.00 TTR — Semestr IV
15.25 „Kim być?" — program dla 15-latków
15.55 Program dnia — DT — Wiadomości
16.00 „Adwokat z Old Bailey" — ang. serial kryminalny (ostatni odcinek)
16.55 Teleexpress
17.10 Studio Sport: Mistrzostwa Świata w hokeju na lodzie CSRS — Polska
18.50 Dobranoc: „Dwa małe trzmiele"
19.00 „10 minut"
19.10 „Od A do Z" — M — jak mleko"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.05 „Synowie i córki Jakuba Szklarza" (3) — „Powrót" — serial obycz. prod. CSRS
21.00 Kto, jak, kiedy, dlaczego?
21.05 Konferencja prasowa rzecznika rządu
21.30 „Po debiucie" — wydanie specjalne
22.10 Studio XIV Kongresu SD
22.40 DT — Echa dnia
23.00 Język angielski

PROGRAM II

16.55 Język angielski
17.25 Program dnia
17.30 „Szokujące nowości. U progu sztuki współczesnej" — serial dok prod. ang.
18.00 Program lokalny
18.30 „Za chwilę dalszy ciąg programu" — zapraszają Wojciech Mann i Krzysztof Materna
19.30 Studio Sport — Magazyn alpinistyczny
20.00 „Epopeja Czerwonego Krzyża" (2) — „W czasie pokoju jak na wojnie" — serial dok. prod. szwajcarsko-franc.
21.00 „Powtórka z historii" — Bolesław Bierut (2)
21.30 Panorama dnia
21.45 „Krew i honor": „Rok 1933" — serial obyczajowy prod. RFN
22.45 Komentarz dnia
22.50 Studio Sport — Mistrzostwa Świata w hokeju na lodzie: Kanada — USA

TELEWIZJA RADZIECKA

4.30 Program informacyjno-muzyczny
6.35 „Dwa życia, dwa losy"
8.50 „To było... było...
9.10 Godzina dla dzieci
10.10 Program muzyczny
13.40 Filmy dokumentalne
14.20 Filmy animowane
14.50 A. Arutiumian Szkice do portretu kompozytora
15.55 Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie ZSRR — Finlandia
18.35 Występ zespołów folklorystycznych z Polski
19.00 Dziennik
19.40 Obiektyw aktualności
20.35 Międzynarodowy dzień ochrony pomników
21.20 Dziś na świecie
21.35 Jazzowe portrety
22.40 „Obraz" — film tv, cz. II
0.10 Magazyn sportowy
0.40 Program muzyczny

W razie wypadku

Pogotowie MO — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

SŁUŻBA ZDROWIA

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 22-222

Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19—7, w niedziele i święta czynne całą dobę:

— ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41 — pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego.

— ul. Nowotki 21, tel. 218-03 i 202-07 — internistyczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych, ginekologiczne, stomatologiczne.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel 410-700 i 990 — ambulatorium ogólne.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej — ul. Wołodyjowskiego 3a.

APTEKA

DYŻURUJĄCA PRZEZ CAŁĄ DOBĘ

Apteka nr 05-003, ul Lipowa 45, tel. 233-65

Informacja o lekach — tel. 219-04

SZPITALE

DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 279-41 — dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 253-01 i 202-08

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15, tel 417-694 i 417-570, po godz 15, tel. 417-593 — dyżurują oddziały: zakaźny, sztucznej nerki, gruźlicy dziecięcej.

Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71.

DYŻURY SZPITALI

W DNIU 18 IV 1989 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA — PSK, ul. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 40.

ZAKAŹNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalist. im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel.: 417-516.

POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im M Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71

ODDZIAŁ GRUŹLICY — Specjalistyczny P/gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81.

NEUROLOGIA — Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ w Choroszczy, tel. 270-51

WEWNĘTRZNY — Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 750-800 i 788-824.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe, tel. 999 oraz 38-55.

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.

Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel 32-44

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe, tel. 999.

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel 62-546.

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988 — czynny codziennie w godz 17—6.

Łomża — tel. 988 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 18—19.

DYŻURNE TELEFONY WSW

Białystok — tel 209-03.

Giżycko — tel 24-56.

Druk: BZGraf. T-7.

Spółdzielczość inwalidów w Rynie

„ZORZA" — BEZ TARYFY ULGOWEJ

Spółdzielnia Pracy Niewidomych „Zorza" istnieje trzydzieści lat. Działa bez żadnej taryfy ulgowej — jest na własnym rozrachunku gospodarczym i — pomimo dużych kłopotów z zaopatrzeniem w surowce — wypracowuje zyski pozwalające na rozbudowę. Ostatnio powstała stolarnia, warsztat samochodowy, dział głównego mechanika z narzędziownią, gdzie stoją nowe maszyny gotowe do produkcji. Gorzej z fachowcami, którzy by je obsługiwali. Dobry tokarz z Rynu wybiera Giżycko, Mrągowo czy „Polam" w Wilkasach.

Obok istniejącego internatu dla pracowników spółdzielni najpóźniej w 1991 roku ma stanąć drugi wygodniejszy. „Zorza" jest znana wśród niewidomych daleko poza Rynem. Według zapewnień wiceprezesa ds. rehabilitacji — **Andrzeja Kawalca**, przyjmowani są prawie wszyscy chętni do pracy z pierwszą i drugą grupą inwalidzką. Jeżeli mają ku temu warunki, pracują u siebie w domu w systemie pracy nakładczej. W innych przypadkach przenoszą się do Rynu. Nowo przyjęty pracownik zaczyna najczęściej od przyuczenia do produkcji szczotkarskiej — najłatwiejszej. Później, zależnie od predyspozycji, może wybierać spośród innych czynności.

360 osób pracuje w „Zorzy" przy wytwarzaniu szczotek, pędzli, wycieraczek, elementów elektrotechnicznych, galanterii metalowej. Tak szeroki asortyment produkcji wymaga nie lada operatywności przy zdobyciu potrzebnych materiałów. Częste wizyty u producentów i hurtowników, czasem powołanie się na charakter zakładu pozwalają na utrzymanie ciągłości produkcji.

„POKÓJ" — WYBÓR PRACY

W kwietniu tego roku mija 35 lat od powstania Spółdzielni Inwalidów „Pokój" w Rynie. Pracownicy i zarząd spółdzielni mniej jednak myślą o jubileuszu, a więcej o sprawach codziennych zakładu.

Około 70 proc. ze 146 zatrudnionych stanowią inwalidzi. Najczęściej cierpią oni na schorzenia układu krążenia, dróg oddechowych. Każdy nowo zatrudniony ma możliwość przyuczenia do zawodu, czy nawet konkretnej czynności. Często takiej, której opanowanie przychodzi mu najszybciej i sprawia najmniej kłopotu. Na takie wybory pozwala różnorodna struktura produkcji. Wśród wyrobów „Pokoju" dominuje (50 proc. wartości) konfekcja dziecięca. Także ze szwalni i od inwalidów pracujących poza spółdzielnią pochodzą rękawice robocze — podobnie jak odzież dziecięca objęte zamówieniami rządowymi.

40 proc. z 685 mln zł, czyli z przewidzianego na bieżący rok planu produkcji stanowić będą artykuły elektrotechniczne, m.in .oprawy przemysłowe i wiązki teletransmisyjne.

Urozmaicona produkcja ułatwia inwalidom wybór pracy, a kierownictwu pozwala na dużą elastyczność przy podejmowaniu decyzji ekonomicznych, choć z drugiej strony staje się barierą na drodze do ścisłej specjalizacji, a ta — jak wiadomo — cechuje gospodarkę najbardziej efektywna.

Spółdzielnia „Pokój" z racji swojej produkcji ma różnorodne powiązania kooperacyjne. Szczególnie wzorowo układa się współpraca z zakładami „Polam" w Wilkasach i PZT „Telkom" w Warszawie. Pierwsza z tych firm często i bezinteresownie udziela pomocy, zwłaszcza w narzędziowni, dzięki drugiej być może już wkrótce po długich zapowiedziach Ryn doczeka się nowej centrali telefonicznej. Dzięki zwolnieniu spółdzielni z bariery 40-procentowego wzrostu wynagrodzeń od stycznia pensje stały się wyższe o około 50 proc. Jak twierdzi prezes zarządu, Roman Hubicki, mimo tego nie są one zbyt wysokie i pragnieniem zarządu jest dorównanie w tym względzie do średniej wojewódzkiej. (pim)



Na taśmie herbatniki. Przy oblewaniu kuwerturą pracuje brygada Zuzanny Ślipko.

Słodka produkcja

Giżycka „ŁUCZANKA" jest prawdziwym potentatem słodkich produktów nie tylko wśród zakładów WZSR „Samopomoc Chłopska" w Suwałkach. W ciągu 30 lat wytwórnia (zaczynająca od wypieku chleba i bułek) osiągnęła poziom pozwalający jej równać się z czołowymi producentami tej branży w kraju.

W ubiegłym roku „Łuczanka" dostarczyła na rynek 4500 ton wyrobów w 30 najróżniejszych asortymentach. Wśród nich pięć posiada znak jakości: galaretka w czekoladzie i w cukrze oraz herbatniki piracki, niegocinki i słoneczne. Wszystko wytwarzane jest w oparciu o własną technologię. „Łuczanka" zatrudnia 210 osób, przeważają kobiety. (az)

Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ





Wśród 30 asortymentów giżyckiej wytwórni są drażetki.

Galaretki z „Łuczanki" produkowane na naturalnych sokach cieszą się szczególnym popytem na rynku.

Sesja MRN w Giżycku

W piątek, 14 bm. odbyła się kolejna sesja Miejskiej Rady Narodowej w Giżycku.

W trakcie obrad rozpatrzono i zatwierdzono sprawozdanie z wykonania planu rocznego, z wykonania budżetu miasta za miniony rok oraz sprawozdanie z działalności naczelnika. Radni wysłuchali także opinii komisji rozwoju społeczno-gospodarczego i gospodarki finansowej oraz w tajnym głosowaniu bezwzględną większością głosów (41 za, 9 przeciw) udzielili absolutorium naczelnikowi miasta — **Wacławowi Widuto**.

Rada zatwierdziła także plan zagospodarowania terenów przylegających do ul. Wodociągowej. Ze względu na grząski grunt przewidywana jest tam zabudowa niska z przeznaczeniem usługowo-handlowym.

W interpelacjach zwrócono m.in. uwagę na niepokojącą tendencję zmian giżyckich sklepów spożywczych na przemysłowe. Uwaga ta kierowana jest przede wszystkim pod adresem PSS „Społem".

(pim)

Święto służby zdrowia

Dopiero w miniony piątek ponad tysiącosobowa załoga **Zespołu Opieki Zdrowotnej w Grajewie** obchodziła swoje święto, na które przybyli przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych miasta i gminy. Z tej okazji uhonorowano wyróżniających się pracowników medalami i odznakami resortowymi.

I tak Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymała **Maria Kozłowska**, Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali: **Aleksander Miłkowski, Apolonia Merska** i **Elżbieta Zawistowska**, a Brązowy Krzyż Zasługi — **Jolanta Miller**. Odznakę honorową „Za zasługi dla ochrony zdrowia" wręczono **Teresie Skapskiej**, a odznaki „Za wzorową pracę w służbie zdrowia" otrzymali: **Witold Brajczewski, Zygmunt Molski, Alicja Koniecko, Alicja Nowicka, Danuta Narwojsz** i **Danuta Rydzewska**. (wj)

SPORT

30-lecie LKS PRIM Ełk

Dawnych wspomnień czar...

W dwóch odsłonach odbył się w ubiegły piątek jubileusz 30-lecia istnienia Ludowego Klubu Sportowego PRIM Ełk. Przed południem zarząd klubu i działacze spotkali się z kolarzami uprawiającymi aktualnie tę dyscyplinę. Po zakończeniu większość z nich wyjechała na zawody do Kętrzyna.

Natomiast po południu w świetlicy PRIM-u zebrało się kilka pokoleń działaczy i zawodników. Wielu z nich skronie przyprószyła już siwizna. Udział w jubileuszowym spotkaniu wzięli m.in. sekretarz KW PZPR w Suwałkach, **Wojciech Szczepkowski**, dyrektor Wydziału d/s Młodzieży i Kultury Fizycznej, **Zbigniew Grajewski** oraz gospodarze miasta Ełk.

Referat okolicznościowy wygłosiła wiceprezes klubu **Halina Budna**. 30 lat ełckiego PRIM-u to przede wszystkim kolarstwo i długie pasmo sukcesów oraz zwycięstw.

Następnie najbardziej zasłużeni dla klubu działacze i zawodnicy uhonorowani zostali odznaczeniami państwowymi i resortowymi. Złotym Krzyżem Zasługi udekorowano **Sławomira Miścichowskiego**, a Brązowym, **Waldemara Grygo**.

Po części oficjalnej długo trwały koleżeńskie rozmowy i wspomnienia. Często można było usłyszeć: *pamiętasz, jak to wtedy pomogłem oderwać się od peletonu; nie zapomniałeś jak podczas wyścigów dzieliłeś się swoją kanapką z zawodnikami...*

Słowem dawnych wspomnień czar. (let)

Na ringu w Kaliszu

Prosna — Mazur 6:14

Pewne zwycięstwo odnieśli pięściarze ełckiego Mazura w kolejnym meczu o wejście do II ligi. Pokonali oni w Kaliszu tamtejszą Prosnę 14:6.

Zawodnicy Mazura przede wszystkim byli lepiej przygotowani od swych przeciwników pod względem technicznym i kondycyjnym. Większość zwycięstw odnieśli bez problemów.

Punkty dla Mazura zdobyli: **Sójko** (musza); **Krukowski** (kogucia); **Tyszkiewicz** (piórkowa; **Sulima** (lekka); **Wojciech Sawicki** (półśrednia); **Tadeusz Sawicki** (średnia) i **Kaszkiel** (ciężka).

30 bm. Mazur zmierzy się na własnym ringu ze Startem Elbląg. (let)

W środę w Ełku

Półfinał PP

Rozgrywki piłkarskie o Puchar Polski dobrnęły w woj. suwalskim do szczebla półfinałowego. W środę, 19 bm. na stadionie Tysiąclecia w Ełku LKS Lega zmierzy się z Wigrami Suwałki. Początek o godz. 16.

W drugim półfinale spotkać się miały Mazur Ełk i Śniardwy Orzysz. W związku z likwidacją sekcji piłkarskiej w Orzyszu, Mazur awansował do finału.

Młodzież na boiskach

W najbliższą środę, 19 bm. na stadionie łomżyńskiego MOSiR odbędą się dwa mecze piłkarskie między młodzieżowymi reprezentacjami Łomży i Ostrołęki. O godz. 12 rozpocznie się spotkanie w ramach rozgrywek juniorów o Puchar dr. Michałowicza, a o godz. 13.30 pojedynek eliminacyjny XVI OSM.

Klasa „M" juniorów

Polonez Warszawa — Warmia Olsztyn 1:2, Jeziorak Iława — Ursus Warszawa 0:1, Drukarz Warszawa — Stomil Olsztyn 3:0, Wigry Suwałki — Jagiellonia Białystok 0:1, Agrykola Warszawa — Hutnik Warszawa 0:0, Gwardia Białystok — Victoria Bartoszyce 3:0, Bug Wyszków — Gwardia Warszawa 2:0. Mecz Victoria — Bug zweryfikowano na 3:0 vo.

1.	Drukarz	28: 6	38:12
2.	**Gwardia B.**	28: 6	37:13
3.	Warmia	25: 9	39:19
4.	Gwardia W-wa	23:11	36:12
5.	Hutnik	18:16	23:15
6.	**Jagiellonia**	18:14	19:15
7.	Agrykola	16:16	25:19
8.	Stomil	16:16	17:18
9.	Polonez	15:19	36:38
10.	Ursus	11:23	15:26
11.	Victoria	11:21	20:51
12.	Jeziorak	10:24	17:29
13.	Bug	8:26	15:39
14.	**Wigry**	7:27	9:40

(dk)

Klasa okręgowa

Grupa łomżyńska: Ostrovia Ostrów Maz. — MZKS Przasnysz 1:1, Olimpia Zambrów — Mazovia Ciechanów 1:2, Start Działdowo — Orz Goworowo 2:2, Orzeł Kolno — Bug II Wyszków 0:3, Błękitni Raciąż — Grom Czerwony Bór 0:2, Makowianka Maków — MZKS Płońsk 1:0. Mecz Wkra Żuromin — Narew Ostrołęka przełożono na 19 bm., a spotkanie sprzed tygodnia Grom — Wkra zweryfikowano na 3:0 vo.

1.	Mazovia	16	28	33:11
2.	Narew	15	26	34:13
3.	Przasnysz	15	24	29:12
4.	Ostrovia	16	21	36:18
5.	Bug II	16	18	30:22
6.	**Grom**	16	18	21:13
7.	**Olimpia**	15	18	25:18
8.	Makowianka	16	18	27:24
9.	Wkra	15	15	26:28
10.	Start	16	14	22:28
11.	Błękitni	16	11	18:28
12.	Płońsk	16	7	16:29
13.	Orz	16	6	23:30
14.	**Orzeł**	16	—4	14:62

(dk)

Będzie stanica wodna!

Nad Jeziorem Ełckim powstaje stanica wodna Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Obecnie wznoszony jest hotel na 60 miejsc i restauracja na 80 miejsc. Planowany jest jeszcze kompleks boisk sportowych, m.in. do siatkówki, tenisa i badmintona — mówi wiceprezes Oddziału Mazurskiego PTTK — **Wiesław Kamiński.**

Będą tu również urządzone m.in. kąpielisko, przystań kajakowa i żeglarska, a także — co jest bardzo ważne dla żeglarzy — warsztat szkutniczy. Pomyślano również o urządzeniu pola namiotowego na 100 miejsc.

Oddanie obiektów do użytku przewiduje się na początku 1991 roku. Planowany koszt budowy — ponad 430 mln zł. (jc)

Spotkanie w Raczkach

Z posłem o problemach gminy

Naczelnik gminy Raczki zaprosił na spotkanie posła na Sejm PRL z woj. suwalskiego **Stanisława Nowela.** Naprzeciwko gościa zasiadła ponad 150-osobowa grupa gminnego aktywu — radni, sołtysi, członkowie rad sołeckich, działacze PZPR, ZSL, organizacji rolniczych, PRON, a także przedstawiciele gmin sąsiednich.

Wyborcy mieli możliwość bliższego poznania problematyki, którą w ostatnim czasie zajmował się parlament i jego organy, mechanizmów ich funkcjonowania. Z drugiej strony przedstawili oni własną opinię na temat codziennego życia w gminie i kłopotów jej mieszkańców.

Jednym z głównych tematów spotkania była opłacalność produkcji rolnej. Zwracano uwagę, że ceny środków produkcji nie mogą wymuszać nadmiernego wzrostu cen produktów rolniczych. Trudności w nabyciu tych środków są hamulcem rozwoju tej podstawowej dziedziny gospodarki. W odczuciu zebranych rząd nie ma długofalowego programu w rolnictwie. Zaproponowano też wprowadzenie zasady regionalizacji oraz uwzględnienie specyficznych warunków glebowo-klimatycznych w woj. suwalskim.

Zamieszkujący gminę Raczki ludzie znani są z zaangażowania w pracy społecznej. Bywa jednak, że brakuje pieniędzy na dokończenie rozpoczętych robót. W tym kontekście zapytywano o równoprawne traktowanie miasta i wsi. Przecież w miastach nie buduje się w czynie społecznym szkół czy ulic.

Krytykowano obecny system ubezpieczeń majątkowych. Powinne one być dobrowolne, a nie obowiązkowe; wyrażono także niezadowolenie z systemu rolniczych rent i emerytur oraz finansowania działalności rad narodowych. W tej ostatniej kwestii wnioskowano, aby budżet gminy np. na ochronę zdrowia był tworzony w oparciu o ogólnokrajową średnią wydatków na jednego mieszkańca i przekazywany do dyspozycji rad narodowych. Mocno akcentowano pogląd, że jak dotychczas na żadnym szczeblu administracji od centralnej po gminną nie widać ani reformy, ani nowego stylu pracy.

Spotkanie w Raczkach przydało się niewątpliwie zarówno mieszkańcom, jak i posłowi. (jn)

„Algis" i inne

Nowe sklepy w Ełku

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w **Ełku powiększa** sieć swoich placówek handlowych. W lutym **br. oddała do** użytku samoobsługowy sklep ogólnospożywczy o 240 m kw. powierzchni użytkowej przy ul. Matejki.

W przyszłym miesiącu w łączniku między budynkami mieszkalnymi przy ul. Kapsukaskiej otwarty zostanie również sklep spożywczy. Planuje się go nazwać „Algis".

W czwartym kwartale br. otworzy podwoje duży spółdzielczy dom handlowy w nowym osiedlu mieszkaniowym przy ul. Kilińskiego. Będzie to lokal dwukondygnacyjny o 1000 m kw. powierzchni użytkowej. Na parterze znajdą się w sprzedaży artykuły spożywcze i na pierwszym piętrze odzież, obuwie i tekstylia. (jc)

W Łomży

Przed wiosennymi porządkami

Zwykle wiosną, wszczepionym od pokoleń zwyczajem, bierzemy się energicznie za porządki, zaglądając przy okazji w najbardziej zamaskowane zakamarki. Robimy „remanent" w papierach, szafach, biurkach, na strychach i podwórkach, odkrywając, że wiele tam niepotrzebnych, wręcz zbytecznych „skarbów". Można oczywiście wyrzucić je po prostu na śmietnik lub...

No właśnie: lub zadać sobie nieco trudu i przetransportować do jednego z punktów skupu surowców wtórnych, których sieć w najbliższym czasie — tylko okresowo! — powinna wyraźnie zagęścić się. Organizatorzy dorocznej akcji zbiórki makulatury, złomu, odpadów włókienniczych itp. postanowili przeznaczyć uzyskane fundusze na Narodowy Czyn Pomocy Szkole albo wsparcie innych społecznych inicjatyw. Prezydent Łomży, naczelnicy gmin, szefowie jednostek gospodarczych podporządkowanych wojewodzie, szkoły, spółdzielczość mieszkaniowa rozpoczęły już przygotowania do jej sprawnego przeprowadzenia w maju i czerwcu. Mimo że akcja rozpocznie się praktycznie dopiero od połowy maja, warto chyba już teraz rozejrzeć się pod tym kątem po swoich gospodarstwach, pomieszczeniach biurowych, zapleczach zakładów itp. (nom)

Paragrafem po kieszeni

Pani **Janina Podeszwa** mieszkająca we wsi **Kuzie** w woj. **łomżyńskim** ma poważnie chorego syna. Z zakładu pracy otrzymuje na niego zasiłek pielęgnacyjny w wysokości 3.100 zł. Nie jest to właściwa suma — tak sądzi matka. A co na ten temat mówią przepisy?

„W myśl rozporządzenia Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z 23 stycznia 1984 r. w sprawie zasiłków rodzinnych i pielęgnacyjnych (z późniejszymi zmianami co do wysokości), zasiłek pielęgnacyjny wypłaca się w wysokości 3.100 zł miesięcznie na osobę ,bez względu na wysokość zasiłku rodzinnego i kwoty go zwiększającej. W przypadku, gdy chore dziecko, ze względu na stan zdrowia otrzymuje więcej niż jedną kartkę zaopatrzenia w mięso, w zależności od wieku, przysługują mu dodatkowe kwoty do zasiłku pielęgnacyjnego. W przedziale wieku od 11 do 19 lat powinien on wynosić 6.750 złotych miesięcznie. Sumę tę przyznaje się na podstawie zaświadczenia lekarskiego wydanego w celu otrzymania więcej niż jednej kartki zaopatrzenia w mięso. Pieniądze wypłacają zakłady pracy bez decyzji ZUS".

Ponieważ **Andrzej Podeszwa** — syn Janiny ma skończone 17 lat i otrzymuje zwiększoną do 9 kg kartkę żywnościową — zasiłek nań powinien wynosić 6.750 zł. Matka zatem słusznie dochodzi swoich praw

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Kolnie — zakład pracy pani Janiny — robi wszystko, aby wymigać się od płacenia świadczenia w należnej wysokości. Najpierw zażądano od niej zaświadczenia z Urzędu Gminy potwierdzającego fakt, iż syn ma zwiększone kartki żywnościowe. Po miesiącu uznano, że taki papierek nie jest ważny. Musi być wystawiony przez lekarza. Zainteresowana dostarczyła wówczas dokument z Gminnego Ośrodka Zdrowia w Zbójnej podpisany przez lekarza chorób wewnętrznych **Wandę Marię Kurowską-Kowalewską** informujący, że syn Andrzej Podeszwa, ur. ..., zam. ..., jest chory ... i pobiera dwie karty zaopatrzenia w mięso.

Pracownica przeliczyła się i tym razem. Czekała miesiąc, drugi. Bez odpowiedzi. 20 marca pojechała do Kolna z przymusową wizytą do OSM. Po raz kolejny pokornie zapytała — co dzieje się z jej podaniem, zaświadczeniami i wreszcie z synowskim zasiłkiem? To, co usłyszała zakrawa na czystą kpinę. Zwiększonego zasiłku nie otrzyma ponieważ... kartki żywnościowe pobiera u sołtysa, a nie w zakładzie pracy. Takie ponoć są przepisy

Szanowna Spółdzielnio Mleczarska w Kolnie! W którym to kodeksie i jakiż to przepis mówi, że zakład może wypłacać zasiłek tylko w normalnej wysokości, a w podwyższonej już nie? Kto ma wypłacać to zwiększone świadczenie? Sołtys — z własnej kieszeni?

Cóż, najłatwiej uderzyć pracownika wyimaginowanym paragrafem. (bm)

SYGNAŁY SYGNAŁY

Zepsuty automat

W środę (12 bm.) około godz. 19 postanowiłem zatelefonować z Ełku do Białegostoku. Na poczcie przy ul. Armii Czerwonej wrzuciłem monetę do automatu i po wykręceniu numeru uzyskałem połączenie , ale rozmowa nie mogła dojść do skutku — nie byłem słyszany przez abonenta. Aparat połknął kilka monet i za każdym razem to samo — poinformował nas J. C. (nazwisko i adres znane redakcji).

Poprosiłem o powiadomienie o tym dyżurnego technika. Owszem rzeczony specjalista od telefonów był, ale nie raczył się pofatygować. Do automatu co i rusz podchodził kto inny. Bezowocne były ich starania — tracili bilon i nerwy!

Chcielibyśmy wiedzieć, dlaczego wspomniana placówka, powołana do świadczenia usług, nie wykonuje ich rzetelnie? W każdym bądź razie klient na poczcie w Ełku bywa traktowany jak intruz. (cis)

Poznaj swój kraj — z PTTK

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze na Ziemi Ełckiej istnieje ponad 35 lat. Obecnie Oddział Mazurski PTTK obejmuje swą działalnością miasto i pięć okolicznych gmin. Skupia około tysiąca członków. Urządza on między innymi wycieczki piesze i rowerowe, spływy kajakowe oraz imprezy żeglarskie. Przy Oddziale PTTK działają kluby, mán. klub kajakowy „Koga" (komandor **Janusz Ogłodziński**), klub płetwonurków „Strzępiel" (prezes **Leon Gazda**), klub kolarski „Sprint" (prezes **Adam Kruszyński**), klub ekologiczny oraz koło przewodników po woj. suwalskim (przewodniczący **Ryszard Piwowarczyk**). Warto dodać, że jednym z najstarszych przewodników oraz założycieli Oddziału Mazurskiego jest **Jerzy Cichowicz.**

Wśród 23 kół PTTK wyróżniają się ogniwa działające w: Liceum Ogólnokształcącym (opiekun **Henryk Kupiec**), Liceum Ekonomicznym (**Wanda Dudyńska**), Technikum Chemiczno-Spożywczym (**Amelia Snopek**), Zespole Szkół Rolniczych (**Jan Olejnik**) i Zespole Szkół Mechaniczno-Elektrycznych (**Ryszard Piwowarczyk**) oraz w szkołach podstawowych: nr 3 (**Bożena Puławska**), nr 4 (**Andrzej Szarejko**) i nr 7 (**Dorota Karp**). (jc)

Nie tylko „MIŚ" zaprasza...

...do Miejsko-Gminnego Domu Kultury w Zambrowie, gdzie odbywać się będą:

- 22 bm. o godz. 10 — eliminacje rejonowe konkursu recytatorskiego „O nagrodę „Misia-Wierszownisia";
- w tym samym dniu o godz. 13 — premiera inscenizacji „Pchły szachrajki" Jana Brzechwy, w wykonaniu młodzieżowego teatru „Maska" z zambrowskiego domu kultury;
- 23 kwietnia o godz. 11 — przegląd teatrów amatorskich, m.in. z Grąd Woniecko, Bogut, Szumowa i Zambrowa. (nom)

Pomóżcie odnaleźć papugę...

...prosiły nas wczoraj maluchy z Łomży. Papuga wyfrunęła w niedzielę przez okno z ich mieszkania. Jest to nimfa perłowa, pięknie gwiżdże i ma żółte cętki. Za zwrot — nagroda. Dzieci proszą znalazcę o telefoniczny kontakt z mamą — tel. 32-26 lub po południu — 69-040. (kłos)

Towarzyszowi
ALEKSANDROWI STASZEWSKIEMU

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

BRATA

składają:

pracownicy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Suwałkach

Teoria wyboru

JAN BUBIENKO jest głównym elektrykiem w Zakładach Mięsnych w Ełku. Interesuje się historią. Dwukrotnie był laureatem telewizyjnej Wielkiej Gry w tej tematyce. Jako jeden z dziewięciu delegatów z woj. suwalskiego uczestniczy w XIV Kongresie SD. Przed wyjazdem do Warszawy podzielił się z reporterem „GW" swymi przemyśleniami:

Patriotyczne tradycje Stronnictwa Demokratycznego sięgają korzeniami głęboko, jeszcze Konstytucji 3 Maja. Wiele jej haseł urzeczywistnia się dopiero obecnie za sprawą „okrągłego stołu", np. jedno z najważniejszych zawartych w projekcie programu Stronnictwa — „Wszelka władza od ludu bierze swój początek". W programie tym odchodzi się od zasady sojuszu robotniczo-chłopskiego na rzecz suwerenności całego narodu. Demokratyczne hasła przenieśliśmy do „okrągłego stołu" przez trudne lata sanacji (zawierała je „Mała Deklaracja Demokratyczna" z 1937 r.), stalinizmu oraz okres późniejszy (ale czy był on łatwy?). Poza tym zawsze uważaliśmy za konieczne uznanie na trwałe trójsektorowego systemu własności środków produkcji. Jesteśmy jedyną siłą polityczną, dzięki której przetrwało rzemiosło. W warunkach ustawy o przedsiębiorczości obligatoryjne zrzeszanie się w organizacjach rzemieślniczych nie ma już jednak prawa bytu. Dlatego dające się słyszeć tu i ówdzie głosy o potrzebie ich istnienia ze strony zarządzającej tymi organizacjami administracji trącą obroną urzędniczych stołków.

Podzielam stanowisko prof. Kalety: „Tylko państwo, gdzie funkcjonuje partia opozycyjna, jest państwem mającym możliwość prawidłowego rozwoju". Nie trzeba tego udowadniać. To fakt sprawdzony w krajach wysoko rozwiniętych. „Podeprę się" jeszcze wybitnym znawcą teorii państwa i prawa prof. **Ryszką**: „Partia, która może wygrać bez problemu każde wybory, staje się partią arogancką w stosunku do społeczeństwa".

Nasuwa mi się prosty wniosek — SD nie jest partią, albowiem nigdy nie miało aspiracji walki o zdobycie władzy, co przecież stanowi immanentną cechę partii. W tej kwestii jestem wszakże zwolennikiem ewolucjonizmu. Kluby demokratyczne przekształciły się w Stronnictwo. Kolejny etap powinna stanowić partia. Istnieje ku temu sprzyjająca sytuacja polityczna i społeczna. Jest szansa na powstanie nowych partii o cechach demokratycznych. Nie będą one skażone „piętnem" współodpowiedzialności za obecną sytuację kraju. Naszą szansę dostrzegam w skonsolidowaniu ruchu demokratycznego pod egidą SD i przekształcenie go w Polską Partię Demokratyczną z własnym programem. Notabene jako jedyna partia w Polsce posiadamy dobry, nośny społecznie program, który z pewnością wzbogaci Kongres. Przy aktualnej sile i pozycji Stronnictwo nie jest jednak w stanie **samodzielnie go zrealizować. Jeśli się nie umocnimy, nie rozszerzymy szeregów to obawiam się, że nowe partie** mogą nas zepchnąć na margines politycznej mapy Polski.

Odwołam się do powiedzenia Arystotelesa: „Polityka to sztuka możliwości" oraz Norwida: „Przyszłość to jest dzisiaj, tylko trochę później". Musimy więc już teraz myśleć o przyszłości. W pamięci utkwiło mi stwierdzenie **Władysława Siły-Nowickiego,** że koniec obrad „okrągłego stołu" oznacza początek walki o wprowadzenie jego postanowień w życie.

Jeśli zostanie utrzymany dotychczasowy trend demokratyzacji powinniśmy pozostać w koalicji. W jedności jest bowiem siła. Musimy wszakże mieć możliwość dokonania manewru wystąpienia z niej w przypadku niezrealizowania wspomnianego kierunku.

Sądzę, że nic nowego nie powiedziałem. Są to przecież sprawy znane dla myślących obywateli Polski. (jn)

Po raz pierwszy w województwie

Junacy z OC złożyli ślubowanie

Tym razem stadion miejski w **Bielsku Podlaskim** stał się miejscem uroczystego ślubowania junaków z oddziału **Obrony Cywilnej 2-02** i **grupy białostockiej** utworzonej przez wojewodę dla potrzeb niektórych zakładów pracy. Wśród gości, którzy przybyli przedwczoraj, to jest w niedzielę, 16 bm. na tę uroczystość byli m.in.: przewodniczący Wojewódzkiej Rady OHP w Białymstoku, wicewojewoda — **Aleksander Czuż**, przedstawiciel Komendy Głównej OHP — płk **Jan Ciach**, I sekretarz KMG PZPR w Bielsku Podlaskim — **Piotr Kudiuk** i przewodniczący MRN — **Jan Mikołuszko.**

Przy licznie zgromadzonej publiczności złożyli ślubowanie bezpośrednio na sztandar junacy: **Jacek Czarkowski, Robert Zgierski, Grzegorz Krawczyk i Jerzy Kasjaniuk.**

Komendant wojewódzki OHP w Białymstoku, ppłk **Leszek Zych**, mówiąc o moralnych aspektach ślubowania stwierdził, że w dobie dokonującej się restrukturyzacji wojska przed obroną cywilną stoją nowe jakościowo, bardziej odpowiedzialne zadania. Za dotychczasowe wyszkolenie powołanych niedawno do służby junaków podziękowała matka jednego z chłopców, po czym — z udziałem orkiestry z **Podlasko-Mazurskiej Brygady WOP** — imprezę zakończyła uroczysta defilada zgromadzonych na stadionie pododdziałów oraz tradycyjny obiad żołnierski. (des)

Etat dla ekonomisty i prawnika

Wkrótce kolejna grupa absolwentów opuści mury uczelni. Pora więc rozejrzeć się za pracą. Dziś, **18 kwietnia** okazję taką będą mieli studenci ostatniego roku (a więc tegoroczni dyplomanci) **Instytutu Prawa i Wydziału Ekonomicznego Filii Uniwersytetu Warszawskiego** w **Białymstoku.**

O godz. **18** w budynku przy ul. **Mickiewicza 1** w sali **75** odbędzie się spotkanie z pełnomocnikiem ministra pracy i polityki socjalnej do spraw zatrudnienia absolwentów, podczas którego osoby kończące w tym roku uczelnię będą mogły dowiedzieć się o zasadach i trybie podejmowania pracy. Mile widziani byliby również przedstawiciele zakładów pracy i instytucji zainteresowani zatrudnieniem prawników i ekonomistów. (az)

Radiowe spotkania z E. Kozłowską - Świątkowską

Przez sześć dni, od wtorku do niedzieli, 18—23 kwietnia br., przez pięć minut bezpośrednio przed północą, będziemy mogli posłuchać w programie I PR poezji Elżbiety Kozłowskiej-Świątkowskiej.

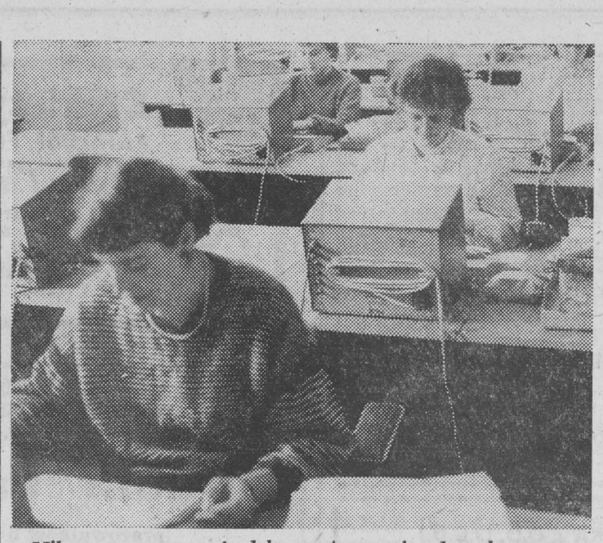
E. Kozłowska-Świątkowska jest rodowitą białostoczanką. Urodziła się w 1954 r. Tutaj też ukończyła filologię polską. Pracuje w Oddziale Krajowej Agencji Wydawniczej. Debiutowała w 1976 r. na łamach „Literatury" Jest autorką tomików poetyckich „Niedosłowna" i „Nazywam się Nikt". Kilka jej utworów znalazło się również w antologii wierszy miłosnych „Ja i ty". (baj)

Jeszcze grzeją!

W minionym tygodniu ciepłownicy odebrali sporo telefonów od zdenerwowanych białostoczan, którzy psioczyli na marnotrawstwo energii: ciepło było na dworze i zbyt ciepło — w mieszkaniach. Po niedzieli dla odmiany — że zbyt zimno, bo kaloryfery nie grzeją, zaś za oknami — chłodniej!

W minioną sobotę zaczęto zakręcać kurki z ciepłą wodą, płynącą do kaloryferów w biurach i instytucjach, a do poniedziałku chłodno było również w ok. połowie białostockich mieszkań. Jako że jednak na początku tego tygodnia zrobiło się zimniej, — od wczoraj rozpoczęto znowu dostarczanie energii do mieszkań. Nadal jednak pozostaną odcięte od ciepłej wody grzejniki w biurach i zakładach.

Przypomnijmy, że sezon grzewczy może skończyć się przed 25 kwietnia, jeśli przez trzy kolejne wieczory o godz. 19 temperatura będzie wyższa niż 12 st. C, a takiej przez kilka najbliższych dni synoptycy nie przewidują. (mip)



Mikroprocesorowy ośrodek przetwarzania danych znany jest posiadaczom telefonu z comiesięcznych rachunków...

Telefony i... coś jeszcze

Na początek dobra wiadomość dla wszystkich marzących o własnym telefonie — już za 3—4 miesiące miasto wzbogaci się o 11 tys. numerów, zwiększając tym samym stan swego posiadania aż o 30 proc. Z tak znaczącej rozbudowy centrali przy ul. Choroszczańskiej cieszyć się najbardziej mogą mieszkańcy Antoniuka, Białostoczka i Dziesięcin, gdyż właśnie na tych osiedlach instalowane będą owe tysiące telefonów. Prace rozpoczną się w II półroczu br., lecz rzecz jasna, od razu wszystkich abonentów się nie „podłączy"

POCZEKAĆ DŁUŻEJ

natomiast muszą mieszkańcy Słonecznego Stoku. Aktualnie jest tam ukończony budynek centrali oraz trwa budowa sieci. Około półrocza rozpocznie się montaż urządzeń (6 tys. numerów), który planowany jest na 15 miesięcy. Tak więc pierwsze aparaty telefoniczne zadzwonią tam na przełomie lat 1990/91.

Z końcem br. zostanie wymieniona na nowy system Pentaconta najstarsza w mieście centrala przy ul. Kościelnej (rocznik 1949). Poprawi to jakość połączeń oraz umożliwi zwiększenie liczby abonentów.

Rozpoczęły się również prace budowlane centrali automatycznej oraz kanalizacji na osiedlu Wysoki Stoczek. Na etapie ukończenia dokumentacji znajduje się największa inwestycja telefoniczna miasta — Centrum Telekomunikacji.

CO DZWONI W TERENIE?

Sporo nowego w rozwoju telefonizacji na terenie naszego województwa przyniesie b. rok. W **Dąbrowie Białostockiej** uruchomiona będzie centrala automatyczna (880 abonentów). W **Choroszczy** i w **Czarnej Białostockiej** kończy się wznoszenie budynków pod przyszłe centrale. W **Poświętnem** i w **Surażu** wymienia się na nowocześniejsze urządzenia, zwiększając tym samym ilość numerów. W przyszłym roku nastąpi rozbudowa central w **Sokółce, Bielsku Podlaskim** i **Hajnówce.**

Prowadzi się także ciągłe prace przy rozbudowie sieci telefonicznej w białostockich wsiach. Na koniec zeszłego roku ilość telefonów na wsiach osiągnęła wskaźnik 3,97 aparatu na stu mieszkańców, dając naszemu województwu pierwsze miejsce w kraju!

IDZIE NOWE...

Mowa, rzecz jasna, o nowych technikach telekomunikacyjnych. Lecz zaczniemy od informacji o zmianie szyldu firmy, która od tego roku powróciła do swej dawnej nazwy, czyli — Polska Poczta, Telegraf i Telefon. Wraz z tą zmianą 3200 ludzi pracujących na pocztach, w centralach itp. uzyskało jednego szefa. Ilość dyrektorów zmniejszyła się z ośmiu do dwóch, z administracji „wyfrunęło" 55 osób. Co na tym zyska klient? Ot, choćby to, że z pretensjami uda je się w jedno miejsce, co do tej pory nie było tak jasne, przykładowo gdy korzystało się z usług rozmównicy telefonicznej na poczcie.

Plany na najbliższy okres to przede wszystkim komputeryzacja finansowo-księgowa. Upraszczając — każdy abonament włączony zostanie do komputera i na żądanie będzie można w jednej chwili odczytać ilość i kierunek przeprowadzonych rozmów. Innym zamierzeniem, które już wkrótce stanie się faktem, jest wprowadzenie 3-minutowego zaliczenia miejskiego — cóż ekonomia zaczyna rządzić, gaduły niestety będą musiały powściągnąć języki lub... płacić.

Jedną z najnowszych ofert PPTiT są telefaxy. To informacja dla przedsiębiorców, zaś dla wszystkich — już wkrótce na Poczcie Głównej w Białymstoku takie urządzenie będzie dostępne dla wszystkich (jest także dalekopis) Najbliższe miesiące przyniosą także tej placówce kantor wymiany walut.

I na zakończenie coś jakby nie z naszych realiów, a jednak... w przyszłym roku w Białymstoku rozpocznie się budowę sieci komputerowej.

Tekst i fot.:
ANATOL CHOMICZ



Prace będą jeszcze trwały kilka miesięcy i wzbogacona o 11 tys. numerów centrala telefoniczna przy ul. Choroszczańskiej przyjmować zacznie nowych abonentów.

Własne ścieżki do pełnych półek

Producent, jeśli już rozmawia z chętnym do kupienia jego wyrobów, woli kontakty z kimś, kto może wziąć towar hurtem, z kontrahentem większego kalibru. Może dlatego handlowcy, którym przyszło pracować w mniejszych organizacjach, zajmujących się sprzedażą narzekają, że w kolejkach do wytwórców stoją zwykle na szarym końcu i znajdują się przeważnie w pozycji mocno proszalnej. Nie zawsze, dodajmy, z efektami.

DOŚWIADCZAJĄ podobnych sytuacji także słudzy Merkurego, dbający o sieć sklepów Gminnej Spółdzielni w Knyszynie. Z własnej hurtowni, wiadomo, można liczyć tylko na to, co dadzą. A że ostatnio nie dają zbyt wiele — trzeba zakrzątnąć się, aby własnym „pomysłem i przemysłem" puste sklepowe półki nieco wzbogacić.

Jak wspomniałem — producenci nie traktują poważnie tak małych organizacji handlowych. Mają większych kontrahentów, którzy ponadto dysponują dewizami. W Knyszynie „zielonych" nie ma, chociaż nowa ustawa dewizowa może coś w tej dziedzinie zmienić. Ale to jeszcze ewentualna melodia przyszłości. Póki co — szuka się więc innych, własnych ścieżek.

Na przykład udało się „wychodzić" nieco kawy ziarnistej i lepszych win z Bydgoszczy. Szpera się również wśród miejscowych, bliższych producentów. Sprowadzono ok. 100 kożuszków z zagranicznej firmy w Mońkach (część — nawet po dość przystępnych cenach). Producent dawał więcej, ale żądał zapłaty gotówką, a jako że teraz nie sezon na te ubiory i trzeba liczyć się z możliwością dość długiego ich „sezonowania" na wieszakach — wzięto tyle, ile wzięto.

W ubiegłym roku udało się „rzucić" na miejscowy rynek trochę kolorowych telewizorów z **białostockiego „Biazetu"** (w Knyszynie jest filia „Unitry", więc wykorzystano ten fakt). Blisko jest też do „Agnelli", więc i nieco dywanów trafiło do knyszyńskich sklepów.

Nawiązano kontakt z **„Węgorią" w Węgorzewie.** Firma z woj. suwalskiego proponuje handel wymienny. Oferuje m.in. poszukiwane wykładziny dywanowe, lentex, odzież, żądając jednak w zamian m.in. oleju i mąki ziemniaczanej! Czy się uda? Knyszyńscy GS-owcy jeszcze rąk nie rozłożyli...

Są i inni producenci. **Wielobranżowa Usługowa Spółdzielnia Pracy w Mońkach** sprzeda GS w br. 70 meblowych kompletów kuchennych. Może „pójdzie" więcej? Cena podskoczyła z 78 tys. zł w ub.r. do obecnej — 170 tys. zł! Częste są wycieczki zaopatrzeniowców z GS po **meble do Wasilkowa,** po różne naczynia do **białostockiej Huty Szkła,** po przetwory do **Białostockich Zakładów Przetwórstwa Owocowo — Warzywnego,** po rybne „nadwyżki" do **Centrali Rybnej,** do innych Gminnych Spółdzielni. Ze swoich nadwyżek można wspomnieć o hodowanych przez miejscowe PGR karpiach, które też czasem są dobrą pozycją przetargową w kupieckich pertraktacjach.

Szefowie spółdzielni siwieją jednak nie tylko przez pustawe sklepowe półki i magazyny. Sporym problemem są ludzie, a właściwie — ich braki za sklepowymi ladami, szczególnie w handlu artykułami spożywczymi. Nie pomogły ogłoszenia w prasie i ciągłe „nagabywania", kogo tylko się da, w knyszyńskim Urzędzie Miasta i Gminy. Nie pomogły oferowane większe zarobki. Obecnie w GS-owskim handlu zarabia się średnio 60—70 tys. zł (a dochodzi jeszcze prowizja, która w „spożywce" jest większa niż w innych sklepach). Ludzie boją się przede wszystkim lawinowych kontroli, bo z uciążliwością fizyczną pracy daliby sobie radę.

M. PIEKAREK

Po sobotnim dyżurze

Tak to już jest, że wiosenne słońce, które ostatnio mocniej przygrzewało jednocześnie odsłoniło brudy. Większość telefonów, które odebrałam w trakcie sobotniego dyżuru dotyczyła właśnie spraw „brudnych". Czytelnicy mówili o brudnych, spłowiałych sklepowych witrynach, o zanieczyszczonych alejkach w parku pałacowym, o wrzuconych butelkach do fosy itp. Były też ogólniejsze rozważania o higienie.

Z PSEM DO SKLEPU?

Czy jest jakiś przepis, który zakazuje wprowadzania psów do sklepów — zapytała **Helena K.** Lubię psy, ale uważam, że ich przyprowadzanie do sklepu spożywczego powinno być kategorycznie zabronione. W sobotę, robiłam zakupy w **„Świtezianie"** przy Alei 1-Maja — opowiada Helena K. W pewnym momencie przyszła klientka z jamikiem. Ona szukała świeżego chleba na górnej półce a pies oblizywał leżące na dolnej półce bułki. Kierowniczka sklepu stwierdziła, że niejednokrotnie zwracała klientom uwagę i zwykle kończyło się to jedynie awanturą. Kto w tej sprawie powinien się wypowiedzieć? — chyba zdecydowanie Sanepid!

WYKOPALI DÓŁ I ZOSTAWILI!

...czyli nic nowego. Stało się bowiem tradycją, że prawie każdy plac budowlany przypomina pobojowisko.

— Jestem mieszkanką bloku przy ul. **Sienkiewicza** przedstawiła się pani Iwaniuk. Do ubiegłego roku mieliśmy w pobliżu mały park nad Białką — w okolicach ul. Kościelnej. Można było spokojnie pospacerować. Położono nad rzeczką rury, wcześniej teren dokładnie rozkopano. Taki bałagan pozostał, chociaż od dawna żadnego fachowca nie widać na placu budowy. Dlaczego pytają mieszkańcy pobliskich domów — nikt tego nie posprząta? Ano właśnie. Ktoś te rury kładł!!!

CO DALEJ Z CMENTARZEM EWANGELICKIM?

Za późno stanęliście w obronie Cmentarza Ewangelickiego — zarzuciła nam pani **Waszczuk.** Złodzieje i wandale już zdążyli wynieść co cenniejsze nagrobki i tego już nikt nie jest w stanie odzyskać. Przy okazji porządków, które w marcu robiono na cmentarzu, spłoszono pijaków. Od pewnego czasu nic się tu nie dzieje. Pozostał bałagan, sterty śmieci i w krzakach znów zbierają się moczymordy.

KĄTEM W INNYM SKLEPIE

Rozumiem, że trzeba remontować i malować sklepy — zaczął swą wypowiedź **Andrzej Zdunjak** — i nie mam nic przeciw odnawianiu sklepu przy ul. Malmeda, w którym było jedyne w mieście stoisko z artykułami bezglutenowymi. Czy jednak stoisko powinno „stać kątem", w niewielkim sklepie cukierniczym? Ostatnio stoją matki z dziećmi na zewnątrz, a trzy czwarte sklepu wypełniają towary, które można z powodzeniem przenieść do pobliskiego „Opałka", oddając tym samym większą powierzchnię pod artykuły bezglutenowe.

Dyżurowała
KRYSTYNA POLAKOWSKA

Spotkanie z posłem

Przemawia do mnie tylko siła argumentu

MOJE POGLĄDY jako posła są kontrowersyjne. Nigdy i nikomu nie dam się jednak przekonać siłą. Zmieniam zdanie tylko wtedy, kiedy przemówi do mnie siła argumentów logicznych i racjonalnych — stwierdził podczas spotkania z kombatantami koła ZBoWiD nr 12 poseł na Sejm, przewodniczący MK SD, **JÓZEF SZAWIEC.**

Podzielił się on swoimi wątpliwościami dotyczącymi m.in. polityki gospodarczej rządu M. Rakowskiego.

Jego zdaniem gospodarka polska znajduje się ciągle w potężnym kryzysie, a niektóre przedsięwzięcia II etapu reformy gospodarczej nie sprawdzają się w praktyce. Dotyczy to na przykład rezygnacji centrum z kontroli prawie 80 proc. cen. Presję załóg w zakładach pracy powodują, że dyrektorzy podwyższają płace szukając pieniędzy właśnie w podwyżkach cen na produkowane w zakładach towary. Ten mechanizm powoduje pustoszenie rynku i nakręca spiralę inflacji. Poseł J. Szawiec uważa, że taką swobodę należy czasowo ograniczyć wprowadzając zasadę, że przyrost funduszu płac nie może przekroczyć 80 proc. wzrostu produkcji.

J. Szawiec omówił również zmiany w systemie ustrojowym i politycznym państwa ustalone przy „okrągłym stole".

— Z punktu widzenia interesów mojej partii — powiedział — mam obawy wiążące się z powstaniem na przykład Stronnictwa Pracy. Ale jako Polak, jako poseł jestem za, bo to jest dobre dla Polski. Czy nowe partie będą lepsze? Nie wiadomo. Samo ich istnienie będzie zmuszało do konkurencji, do walki na programy, do wyszukiwania lepszych argumentów.

Poseł przedstawił własną koncepcję funkcjonowania organów państwa. Jego zdaniem zarówno kadencja Sejmu, rządu, wojewodów, naczelników powinna trwać 5 lat, a więc tak długo, jak pięciolatka". Każdy organ państwowy winien na początku podejmować bardzo konkretne zobowiązania, wskaźniki, a na koniec pięciolatki być z tego rozliczanym. Personalnie. Nie będzie wówczas rozmywania się odpowiedzialności, szukania kozłów ofiarnych, jak to jest dzisiaj. (ko)

Tydzień zbiórki makulatury

Bieżący tydzień, 17—22 kwietnia, przebiega w białostockich szkołach pod znakiem zbiórki makulatury. Akcję tę ogłosiły Wydział Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego wspólnie z Miejskim Komitetem Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. Dochód ze zbiórki przeznaczony będzie po połowie na Narodowy Czyn Pomocy Szkole i Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia.

Odbioru zebranej makulatury dokonuje sukcesywnie Okręgowe Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych w godz. 8—14, po wcześniejszym telefonicznym zgłoszeniu przez szkołę (nr tel. 410-083 i 412-217).

Przy odbiorze przedstawiciel Przedsiębiorstwa wystawi pokwitowanie na osobę upoważnioną przez dyrekcję szkoły, a następnie dokona wpłaty na konto MK NFOZ (PBK I Oddz. Białystok nr 370406--2235-132) i MK NCzPSzk (PBK I Oddział Białystok nr 370406-677-132-1). Cena 1 kg makulatury, zebranej przez młodzież, wynosi 20 zł.

Dla szkół, które uzyskają najlepsze efekty, Okręgowe Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych przygotowuje wyróżnienia.

Wydział Oświaty i Wychowania przypomina jednocześnie, iż termin nadsyłania kart zgłoszeń w konkursie zbiórki surowców wtórnych „Zbierając — oszczędzamy", upływa 30 czerwca br. (a)

ZALE ZGRYZ...

Z prądem i pod prąd

KTOŚ postanowił zorganizować (chyba na próbę) mały kryzys energetyczny. Na miejsce przerw w dopływie prądu, planowych wyłączeń i awarii wybrał sobie środkowy rejon ulicy Kraszewskiego w Białymstoku i od wielu miesięcy robi mieszkańcom kuku. Właścicielkom domu nr 17/3 Marii Chmay-Brześkiewicz i córce Ewie wypadało założyć coś w rodzaju biura skarg i interwencji, gdyż dysponują one akurat telefonem, a jest to artykuł jeszcze bardziej deficytowy niż energia. Gdy więc w okolicy robi się ciemno, wędrują tu po omacku sąsiedzi, na ogół starsi, schorowani ludzie, którzy nie byli dostatecznie przezorni, by przechować do dzisiejszego lepszego jutra lampy naftowe i paliwo do nich.

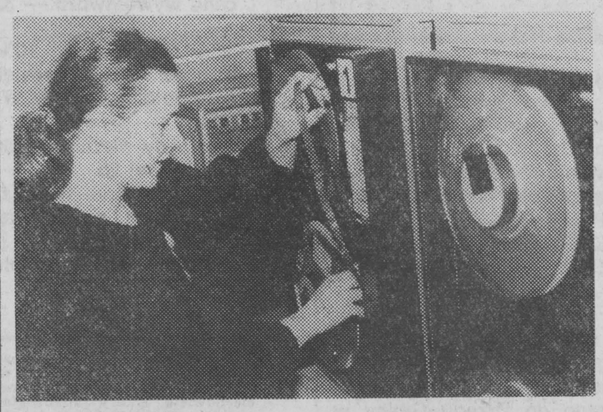
Uczeni powiadają, że prąd nie jest już luksusem i nie trzeba specjalnych protekcji, żeby załapać się na dostawę. Panie B. mają inne zdanie. Interweniowały już dziesiątki razy w Zakładzie Energetycznym, u oficerów dyżurnych MO (chodziło o wzmocnienie patroli), u wojewodów, a nawet w Radzie Państwa. Rada Państwa miała jednak za daleko na Kraszewskiego, a inni święci wykręcają się jak potrafią. Tylko wojewoda w styczniu dokonał cudu i prąd popłynął. Niestety, trochę za późno, gdyż uprzednio popłynęły jak zwykle zapasy w lodówkach i zamrażarkach, wędliny zazieleniły się przedwczesną barwą wiosenną. Trzeba było wstrzymać prania, sprzątania i oświetlania. Aż dziw ile sprzętów tkwi w takiej elektrycznej sieci.

Pod koniec ub. tygodnia znów wszystko wyłączono, a kiedy włączono — wyłączyło się toto samo. Pogotowie energetyczne jest już tu stałym bywalcem; wykazuje nawet pewną odporność na sygnały z ciemności: „jak będzie ekipa, to ją wyślemy". Niewątpliwie chodzi o pogotowie osobowe w odróżnieniu od pospiesznych, które reagują natychmiast.

Fakt, że trzeba coś z tym fantem zrobić. Cierpliwość mieszkańców do nieustannego eksperymentowania wyczerpuje się, padają propozycje, by zabawę w kryzys i wyłączenia przenieść do Zakładu Energetycznego. Co prawda najprościej byłoby naprawić transformator, ale to wymaga fatygi, zaś w ten rejon fatygują się najchętniej tylko niedopici i niedobici. W ciemnościach rozkwitają trzy główne meliny i kilka peryferyjnych. Gangi osiłków z pokiereszowanymi gębami wymierzają sprawiedliwość przechodniom.

Na Kraszewskiego u zbiegu z Kamienną i w sąsiedztwie, najciemniej bywa pod latarnią. Co by to było gdyby nigdzie prądu nie dowieźli? Strach pomyśleć, co konstatuję wpatrując się z nadzieją w portretowe oblicze Ignacego Łukasiewicza, który zrobił nam kiedyś dobrze, ale na krótko.

MIKRUS



Komputer — matkę obsługuje Renata Dudzińska.

W kilku wierszach

☆ **Młodzieżowy Dom Kultury** w Białymstoku (ul. Warszawska 81) proponuje — przede wszystkim osobom zainteresowanym informatyką i elektroniką, a także pracownikom placówek kultury, którzy nie chcą pozostać daleko w tyle za skomputeryzowanym światem, wystawę firmy **„JOTA".**

JUŻ JUTRO — 19 kwietnia **w godz.: 10—15** w MDK zostaną zaprezentowane najnowsze urządzenia elektroniczne, m.in. mikrokomputery, wspomagacze, sprzęt audiowizualny i muzyczny. Polecamy. (olp)

☆ **Na kolejne spotkanie zaprasza Polskie Towarzystwo Miłośników Kaktusów (oddział białostocki. Jutro, 19 bm. o godz. 17.30, w Szkole Podstawowej nr 9,** oprócz informacji bieżących będzie można wysłuchać prelekcji o przyokiennych szklarenkach dla kaktusów. (kp)

OD PIĄTKU DO NIEDZIELI

Miniony tydzień, który zapisał się wyjątkowo ciepłą aurą zakończył się całym szeregiem pożarów i wypadków drogowych. Niestety, ich przyczyną często okazywała się nierozwaga i zwykła głupota.

✱ Najwięcej pożarów zanotowano w miniony piątek. Około godz. 16 w kolonii **Milewskie,** w zabudowaniach Adama T. od zwarcia instalacji elektrycznej spalił się dom wraz z wyposażeniem. Straty oceniono na 4 mln zł.

Podpalenie było natomiast powodem pożaru, który miał miejsce w **Sokółce,** w domu przy **ul. Osiedle Zielone.** Najprawdopodobniej sprawcą podpalenia był sam gospodarz mieszkania, który pokłócił się z żoną i postanowił ukarać ją niszcząc wspólne mienie.

✱ O bezmyślnym wypalaniu traw na łąkach pisaliśmy niejednokrotnie. Okazuje się, że nie do wszystkich docierają argumenty o tym, iż głupotą jest niszczyć wszystko, co żyje w świeżej trawie. W sobotę 82-letni **Ryszard W.** wypalał podtykocińskie łąki. Wiatr przeniósł ogień na pobliską słomę trzcinową będąca własnością **Janusza B.**

✱ Coraz częściej palą się zabudowania gospodarcze. W sobotę, około. godz. 18.20 w **Kucharówce** (gmina Zabłudów) pożar strawił drewnianą obore wraz z inwentarzem. I tym razem przyczyną ognia była wadliwa instalacja elektryczna.

Wieczorem, w **Bočkach przy ul. Zarzeckiej** spaliły się dwie stodoły wraz ze zbożem i sianem — u **Eugeniusza N.** i **Antoniego Z.**

✱ sprawcami wielu wypadków, które miały miejsca na drogach woj. białostockiego byli motocykliści. Ich brawurowa jazda i nieostrożne wyprzedzanie stały się przyczyną wielu tragedii.

W piątek, około godz. 15, na skrzyżowaniach białostockich ulic **Wasilkowskiej i Traugutta,** 21-letni **Mirosław Ł.** jadąc „emzetką" uderzył w „fiata FSO", a następnie w „forda". Motocyklista i jego pasażer z licznymi obrażeniami zostali przewiezieni do szpitala. Na ulicy Lenina w Białymstoku 20-letni **Marek Z.** jadąc motocyklem zderzył się z samochodem osobowym. Ofiarami kolizji stali się motocyklista i jego pasażer — 13-letni **Bogusław Z.**

W Sokółce na ul. Dolnej **Grzegorz Ch.** uderzył motocyklem „wsk" w słup elektryczny. Kierowcę z licznymi obrażeniami umieszczono w szpitalu.

W sobotę i niedzielę zanotowano cztery kolizje i w każdej ofiarami byli kierowcy jednośladowych pojazdów.

✱ W ciągu minionych trzech dni milicja przyjęła wiele meldunków o włamaniach do mieszkań i samochodów. Grasowali również kieszonkowcy W „Centralu", z torebki **Elżbiety J.** nieznany sprawca zabrał portmonetkę z 50 tys. zł, 10 dolarami i 200 bonami PeKaO.

W piątek dopasowanym kluczem otworzono mieszkanie **Lecha M.** Złodzieje wynieśli magnetowid, osiem kaset video i „Encyklopedię Powszechną". Ostatnio cecha charakterystyczna włamań do samochodów jest to, że złodzieje wybijają najpierw szybkę trójkątną. Tak dostano się do „fiata-regata" stojącego przy ul. **Sikorskiego w Białymstoku,** do mercedesów parkujących przy ul. **Pogodnej i Słonecznikowej.**

✱ W sobotę do komisariatu MO zgłosiła się **Ewa M.** aby zawiadomić, że od 10 kwietnia jej 17-letniego syna nie ma w domu. (kp)

Minister nie lubią wyjątków

Włodzimierz Tomaszuk z Wojszek pod Juchnowcem ceni sobie doskonałość. Ma ambicję, by opuszczające jego chlewnię „blondynki" były piękne dla oka i pasowały jak ulał do komputerowych parametrów. Według nich taka szynkowa „dama" powinna ważyć nie więcej niż 120 kilo. Tyle właśnie miała sztuka przyjęta przez **GS w Rybołach.** W sam raz na najlepszą klasę, a więc i najwyższą cenę.

Ale hodowca wiedział, że jego świnka ma dobre parametry nie tylko w wersji żywej. Karmiona wedle racjonalnych wskazań świńskiego menu powinna jeszcze lepiej wypaść po wypatroszeniu. Spodziewał się, że tego, co dobre będzie jak najwięcej, a odpadków — najmniej. Komputer potwierdził oczekiwania pana Tomaszuka. Rzeczywiście waga netto wypadła wyśmienicie — ponad 100 kg czystego mięsa.

Gdyby komputer był nastawiony na wychwytywanie szlachetnych wyjątków, chlewnia gospodarza z Wojszek stałaby się celem pokazowych wycieczek dla mniej doświadczonych rolników. Niestety, programiści z mięsnego resortu widać nie lubią takich wyjątków. Pozwolili zaliczać do klasy „A" tylko świnki ważące po wypatroszeniu maksimum 98,5 kg. Ta, która jest bardziej wydajna, automatycznie spada do pośredniejszego gatunku.

Schematycznie nastawiony komputer zdyskwalifikował Tomaszukową „blondynkę" do gorszej klasy, wyceniając automatycznie o 107 zł mniej na każdym kilogramie. Hodowca zamiast oczekiwanych 80 tys. zł dostał za swoją miss chlewni o 10 tysięcy mniej. Gdyby sprzedał ją prywatnemu nabywcy — miałby na rękę 85 tysięcy, a może i więcej. Nie byłby tak stratny, gdyby GS kupiła świnkę w wadze żywej. Ale właściciel zrezygnował z takiej transakcji, bo wiedział, jak cenne wnętrze kryje się pod jej różowym naskórkiem. Nie przypuszczał, że pupilki chlewni nie doceni schematycznie zaprogramowana maszyna.

Ponoć pracownicy białostockiego OPPM wnioskowali do resortu, aby zniesiono górną poprzeczkę wagi netto. Niestety, bez skutku. Powiedziano, że taka super wydajność zdarza się rzadko, a więc po co przestawiać komputery. No i jest — jak jest. Chyba długo nie wyjdziemy z kartkowych przydziałów mięsa. Ministrowie nie lubią wyjątków! (pi)

SPORT

Gdy opadną emocje

Tym razem nasz komentarz nie rozpoczynamy od I ligi piłkarskiej. O emocjach i ciekawostkach meczu Górnik Zabrze — Jagiellonia piszemy tym razem na str. 2.

Psychologiczna wojna trenerów

Małgorzata Roszkowska z białostockiej Gwardii jest zapewne rekordzistką w naszym regionie jeżeli chodzi o kolekcjonowanie złotych medali z mistrzostw Polski. Ostatnio podczas X mistrzostw kraju kobiet w dżudo zakończonych w Opolu, Roszkowską wywalczyła kolejny, trzeci tytuł. Największym zainteresowaniem tegorocznych zmagań najlepszych pań w białych kimonach cieszył się prestiżowy pojedynek o prymat w najlżejszej kategorii między Roszkowską, a Anną Chodakowską (AZS Opole).

Trenerzy obu zawodniczek przed dwa dni docinali sobie wzajemnie. Inni szkoleniowcy i działacze toczyli z nimi dyskusje wykazując wyższość przeciwniczki. W ostatnim okresie bilans zwycięstw z Chodakowską był pomyślny dla Roszkowskiej. Do walki tradycyjnych finalistek w Opolu nie doszło, ponieważ Chodakowska odniosła wcześniej kontuzję, która wyeliminowała ją z walki.

Znakomite „rzeźby" plus uroda

Doskonale zaprezentowali się zawodnicy **„Zachęty" Białystok** w tegorocznych mistrzostwach Polski w kulturystyce. Zawody obserwował redaktor **Marek Siwicki** z „Gazety Olsztyńskiej".

A oto jego wrażenia: „Na pomoście nie stanął słynny Andrzej Cugier, który noc poprzedzającą mistrzostwa spędził w sposób niesportowy. Został w związku z tym zdyskwalifikowany przez trenera kadry narodowej. Duże wrażenie pozostawiły kulturystki „Zachęty". Imponowały „rzeźba" sylwetki i uroda **Ewie Bondar** rośnie groźna rywalka w osobie Ewy Kryńskiej (Raj Łódź). W kategorii open wygrała Halina Rymaszewicz (Kulturysta Piła). Trzy miesiące przed mistrzostwami w Pile przygotowywała się do tych zawodów w RFN.

Jeżeli chodzi o mężczyzn, to poziom w kategoriach lżejszych był słaby. Wyższy obserwowaliśmy już od **Artura Sidoruka,** który wygrał zasłużenie. Jest kandydatem do reprezentowania barw Polski podczas najbliższych mistrzostw Europy W parach Bondar-Sidoruk wygrali zasłużenie. Po raz pierwszy prowadzone były badania antydopingowe. W czwartek będą znane wyniki".

„Krótka" ławka i sukces juniorów

W sporym stopniu porażce piłkarzy ręcznych AZS Białystok w rewanżowym meczu II-ligowym z liderem, Grunwaldem Poznań zadecydowała „krótka" ławka. W pierwszym pojedynku białostoczanie wygrali z Grunwaldem, natomiast w rewanżu zabrakło im po prostu w końcówce sił.

W tym samym czasie juniorzy AZS walczyli w Zabrzu o awans do finału mistrzostw Polski. Przyszło im się zmierzyć z trenerowi **Pawłowi Grycowi** szczególnie w drugim pojedynku juniorzy — **Bielonko, Gołub, Robert Lange** i bramkarz Bekisz. Juniorzy AZS wywalczyli w Zabrzu awans do finału mistrzostw Polski, który rozegrany zostanie w dniach 27—30 bm. w Węgrowcu. W tym czasie AZS zmierzy się w II-ligowym spotkaniu u siebie z Włókniarzem Pabianice. Znów zabraknie juniorów. Czy nie należałoby pojedynek z Pabianicami przełożyć na inny termin.

Wracając do półfinału to młodzi szczypiorniści AZS-u w pierwszym meczu przegrali z Pogonią Zabrze 22:25 (najwięcej bramek dla AZS zdobyli: Bielonko — 7, Lewkowicz — 4 oraz R. Lange i Gołub — po 3). Następnie pokonali Hutnika Kraków 30:22 (R. Lange — 8, Bielonko — 7, Gołub — 5, Lewkowicz — 4) i Koronę Kielce 24:19 (R. Lange — 6, Gołub — 6, Bielonko — 6, Lewkowicz — 4).

Pierwsze miejsce zajęła Pogoń przed AZS B-stok, Hutnikiem Kraków i Koroną Kielce. Dwa pierwsze zespoły awansowały do finałów, w którym zmierzy się osiem zespołów ubiegających się o tytuł mistrza Polski.

Pomyślnie walczą też najmłodsi piłkarze ręczni AZS Białystok. Też mają szanse awansu do finału XVI OSM. Ostatnio pokonali Agrykolę 23:19 (Borsuk — 6, Melcer — 5) i zremisowali z liderem tabeli Warszawianką 19:19 (Melcer — 6, Rutkowski — 4).

Remis był w zasięgu...

Doskonały rezultat — zważywszy, że był to mecz na obcym ringu i z liderem — przywieźli z Radomia bokserzy białostockiej Gwardii. II-ligowy mecz pomiędzy Bronią a Gwardią zakończył się rezultatem 12:8 Białostoczanie byli bliscy remisu. Gwardia oddała punkty walkowerem w wadze muszej, zabrakło też wartościowego zawodnika w wadze ciężkiej (szkoda, że zakończył już karierę Sławomir Micewicz). Stasiewicz tym razem wystąpił w kategorii półciężkiej. Mimo porażki białostoczanie zbierali w Radomiu oklaski za swoją postawę, a w kilku pojedynkach dyktowali tempo.

Teraz nastąpi przerwa w rozgrywkach II ligi do 11 czerwca. W dniu tym Gwardia zmierzy się na własnym ringu z Walką Zabrze. Wkrótce seniorzy Gwardii wyjadą na towarzyskie spotkania do Alma Aty, młodzieżowcy do Tallina, a juniorzy do Brandenburgu (NRD). (let)

Klasa „M" juniorów

Polonez Warszawa — Warmia Olsztyn 1:2, Jeziorak Iława — Ursus Warszawa 0:1, Drukarz Warszawa — Stomil Olsztyn 3:0, Wigry Suwałki — Jagiellonia Białystok 0:1, Agrykola Warszawa — Hutnik Warszawa 0:0, Gwardia Białystok — Victoria Bartoszyce 8:0, Bug Wyszków — Gwardia Warszawa 2:0, Mecz Victoria — Bug zweryfikowano na 3:0 vo.

1.	Drukarz	28: 6 — 38:12
2.	Gwardia B.	28: 6 — 37:13
3.	Warmia	25: 9 — 39:19
4.	Gwardia W-wa	23:11 — 36:12
5.	Hutnik	18:16 — 23:15
6.	Jagiellonia	18:14 — 25:19
7.	Agrykola	16:16 — 17:18
8.	Stomil	16:16 — 36:38
9.	Polonez	15:19 — 15:25
10.	Ursus	11:23 — 20:31
11.	Victoria	11:21 — 17:29
12.	Jeziorak	10:24 — 15:39
13.	Bug	8:26 — 9:40
14.	Wigry	7:27 — (dk)